



NOWY

ŁÓWICZANIN

TYGODNIK MIASTA I ŁÓWICKIEJ

Cena 2,90 zł
(w tym 8% VAT)
**To nie było
zabójstwo**

- na os. Dąbrowskiego. str. 2

**Pielgrzymi
wspominają**
kanonizację. str. 20

**Duże zamieszanie
przy przyjęciach**
do przedszkoli w Łowiczu. str. 9

CZWARTEK 8 maja 2014 | NR 19 (1088) | Rok XXIV

ISSN 1231-479x

Łowicz | Docelowo 50 miejsc pracy przy nowoczesnej produkcji

W Strefie powstanie zakład produkujący oświetlenie LED

Firma Kapella z Warszawy chce zainwestować w Łowiczu i wybudować zakład produkujący energooszczędne oświetlenie, oparte na technologii LED. Ma ruszyć w przyszłym roku i zatrudniać na początek 20 osób.

**TOMASZ
BARTOS**

tomasz.bartos@lowiczanie.info

Burmistrz Łowicza Krzysztof Kaliński o pojawieniu się firmy z Warszawy mówi z dużym entuzjazmem, że wybuduje w Łowiczu nowoczesny zakład, działający w sferze innowacyjnych rozwiązań, związanych z oświetleniem energooszczędnym. Podkreśla, że firmę tworzą młodzi, zaangażowani ludzie. Obecnie warszawska firma czeka na roz-

strzygnięcie przetargu ogłoszonego przez Łódzką Specjalną Strefę Ekonomiczną na sprzedaż położonych w sąsiedztwie zakładu Baumit 1,2 ha, na których ma powstać hala zakładu. Kapella jest jedynym oferentem i liczy, że kupi grunt, którego cena wywoławcza wynosi 650 tys. zł.

Pełnomocnik zarządu firmy, Paweł Sobczak, powiedział nam, że długo szukała ona odpowiedniego miejsca dla posadowienia zakładu, jednym z warunków była lokalizacja na terenie strefy ekonomicznej. Łowicz spodobał się firmie najbardziej, ze wzglę-

du na położenie w centralnej Polsce i sąsiedztwie szlaków komunikacyjnych północ-południe i wschód-zachód.

Sobczak powiedział nam, że firma zamierza niezwłocznie po zakupie gruntu przystąpić do realizacji inwestycji. Hala produkcyjna, która powstanie na terenie strefy, będzie miała 2 tys. m² powierzchni. Znajdą się w niej nowoczesne linie produkcyjne. Firma chce się rozwijać w kierunku inteligentnych systemów oświetlenia, wykorzystujących technologię LED, które znajdują zastosowanie na dużych powierzchniach,

halach produkcyjnych, magazynach, ale także na ulicach. Oferowane rozwiązania powstają przy ściślejszej współpracy firmowego działu Badawczo-Rozwojowego z Instytutem Optoelektroniki Wojskowej Akademii Technicznej w Warszawie.

Oszczędności wynikające z zastosowania produktów Kapelli wynieść mogą nawet do 85% dotychczas zużywanej energii, co oznacza znaczne zmniejszenie kosztów. Mimo dość dużych początkowych kosztów wymiany oświetlenia, już po 2,5 latach inwestycja może się zwrócić.

Firma już od kilku tygodni wynajmuje powierzchnie w jednym z przemysłowych budynków na terenie miasta. Do pracy szkolonych jest pierwszych 4 pracowników.

Zakład ma ruszyć w I-II kwartale 2015 r., pracę znajdzie w nim na początek 20 osób, w ciągu trzech lat zatrudnienie ma wzrosnąć do 50. Sobczak nie ukrywa, że liczy przede wszystkim na osoby z Łowicza i okolic, zwłaszcza absolwentów kierunków technicznych, np. Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1. **tb**

Łowicz
**„Powstanie
Warszawskie”
już od piątku**

Od 9 do 15 maja w kinie Fenix będzie można zobaczyć dramat wojenny zmontowany w całości z materiałów dokumentalnych, opowiadający o Powstaniu Warszawskim. Kanwę filmu stanowi historia dwóch młodych reporterów, świadków powstańczych walk. Film wykorzystuje autentyczne kroniki filmowe z sierpnia 1944 r., wzbogacone nowoczesną technologią koloryzacji i rekonstrukcji materiałów audiowizualnych. Projekt ten nie ma odpowiednika w skali światowej. Łowicka premiera zbiega się z datą premiery polskiej i światowej tego filmu. **mst**

Łowicz
**Recydywista
uciekał ulicami
miasta**

– To nasz stały „klient”, recydywista – dowiedzieliśmy się w Prokuraturze Rejonowej w Łowiczu na temat aresztowanego na trzy miesiące 32-letniego mieszkańca Łowicza, który w ostatnich dniach kwietnia dopuścił się łącznie kilku przestępstw. Zanim został zatrzymany, dokonał rozbój, ukrywał się przed policją, uciekał w nocy ulicami Łowicza, a osaczony przez policję uderzył samochodem, którym jechał, w policyjny radiowóz. Mężczyzna usłyszał cztery zarzuty: rozbój, nakłaniania do składania fałszywych zeznań, uszkodzenia policyjnego radiowozu oraz narażenia funkcjonariuszy na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.

Zaczął się od rozbój

Do pierwszego przestępstwa w ostatnim czasie z jego udziałem doszło 31 marca. **str. 2**

INDEKS
Punkt zapalny >10
Ogłoszenia >26
Sport >34
Pogoda >38
RZUT OKIEM | 100 LAT MARIII OWCZUK


7 maja w łowickim ratuszu gościła Maria Owczuk, która 1 maja skończyła 100 lat. Jubilatka sama pokonała ratuszowe schody, potem w obecności córki Krystyny Szymanowskiej i syna Tadeusza, z rąk burmistrza Krzysztofa Kalińskiego odebrała list gratulacyjny od premiera RP i życzenia od burmistrza. Pani Maria pochodzi z Kresów, po wojnie mieszkała w Koszaju w gminie Rybno. W Łowiczu mieszka od 1978 roku. – Jest dobrym i pogodnym człowiekiem. Nigdy z nikim się nie pokłóciła – mówiły o niej jej dzieci. – Modląc się do Boga zawsze tylko dziękowała. Nie prosita o nic. Więcej o jubilatce napiszemy w następnym NŁ. **mwk**

Łowicz | 5-letni chłopiec wypadł z okna
**Było blisko tragedii,
przyszłość rodziny
w rękach sądu**

1 maja, wieczorem, z pierwszego piętra komunalnej kamienicy w samym centrum Łowicza spadł na ziemię 5-letni Gracjan. Sprawa zszokowała i zbulwersowała wielu ludzi – okazało się bowiem, że rodzice chłopca byli w tym czasie pijani.

Było tuż przed godz. 19.00. Chłopiec bawił się przy oknie swojego domu w podwórku kamienicy ZGM przy ulicy Podrzecznej, z którego wypadł. Na szczęście obrażenia nie były bardzo poważne, a poszkodowany pozostawał przytomny i był w stanie poruszać się o własnych siłach. O wypadku poinformował pogotowie anonimowy informator, prawdopodobnie ktoś z mieszkańców kamienicy.

Po przyjeździe ZRM, straży pożarnej i policji, chłopca na no-

szach przeniesiono do karetki, która odwiozła go do Parku Błotnie. Tam strażacy z JRG Łowicz zabezpieczyli już miejsce pod lądowanie śmigłowca LPR „Ratownik 16”, który zjawił się po kilku minutach. Helikopterem przetransportowano chłopca do Centrum Zdrowia Matki Polki w Łodzi. Lekarze już wtedy ocenili stan Gracjana jako stabilny. Miał on jedynie uraz jednej ręki, ogólne potłuczenia, uskarżał się też na ból kręgosłupa.

W czasie incydentu w domu byli wraz z chłopcem jego starszy, 9-letni brat, oraz 44-letni ojciec, Robert B., który został zatrzymany przez policję. Okazało się, że miał blisko 2 promile alkoholu we krwi. Nie było w tym czasie w mieszkaniu matki chłopca – 41-letniej Ewy B. Ta została zatrzymana przeszło godzinę później, poza domem. Również piła alkohol – miała przeszło 2,4 promila alkoholu we krwi. Po wytrzeźwieniu i przesłuchaniu oboje zostali zwolnieni do domu, ale są objęci dozorem policyjnym. **str. 2**

Bezpieczeństwo



**NASI DZIENNIKARZE DO WASZEJ DYSPOZYCJI
OD 8.30 DO 15.30**
Telefon redakcyjny **535 455 336**
e-mail: **magda.topolska@lowiczanie.info**
MAGDALENA SZYMAŃSKA-TOPOLSKA

Łowicz | Trzymiesięczny areszt za rozbój, potrącenie radiowozu i nie tylko

Recydywista uciekał ulicami miasta

dokończenie ze str. 1

Tego dnia w godzinach wieczornych policja otrzymała zawiadomienie o rozbój przy ulicy Warszawskiej. Na posesję pokrzywdzonego przyszedł 32-letni mężczyzna i zażądał wydania piły spalinowej. Uderzył pokrzywdzonego kilka razy w twarz, a następnie zabrał piłę i oddalił się. Policjanci ustalili personalia sprawcy rozbój, jednak ukrywał się on przed policją. Jak się okazało później, próbował w tym czasie nakłonić pokrzywdzonego do zeznania w tej sprawie nieprawdy i wycofania obciążających go zeznań.

Ponad 3 tygodnie później dyżurny policji otrzymał zgłoszenie o kierowcy, który może być nietrzeźwy. Policjanci tuż po północy zauważyli Daewoo Nubirę i próbowali zatrzymać auto do kontroli. – To miała być kontrola drogowa ze sprawdzeniem trzeźwości kierowcy – powiedziała nam Prokurator Rejonowa Magdalena Bursa.

Pogoń ulicami miasta

Kierujący nie zatrzymał się i nie reagował na sygnały świetl-

ne i dźwiękowe, które dawali mu policjanci. Zaczął uciekać. Policyjna pogoń za samochodem, w którym było dwóch mężczyzn, trwała kilkanaście minut. Pojazd uciekał m.in. ulicą Kurkową i Sikorskiego. W Alejach Sienkiewicza wjechał pod prąd od strony Gimnazjum nr 1 i jechał w kierunku ronda przy gmachu Mazowieckiej Wyższej Szkoły Humanistyczno-Pedagogicznej. Podczas próby zatrzymania, na wysokości sali gimnastycznej szkół pijarskich, uderzył Nubirą w radiowóz, który mu zatarasował drogę. – Na skutek zdarzenia, dwóch funkcjonariuszy trafiło do łowickiego szpitala, aktualnie przebywają jeszcze na zwolnieniach lekarskich – powiedziała nam rzeczniczka prasowa Komendy Powiatowej Policji w Łowiczu asp. Urszula Szymczak. Policjanci nie odnieśli jednak obrażeń zagrażających zdrowiu. – To był policyjny pościg, obława jakaś, była policja i pogotowie – relacjonowała nam mieszkanka kamienicy w Al. Sienkiewicza.

Po zderzeniu Nubira przejechała jeszcze kilkaset metrów i zatrzymała się na wysepce przy



Radiowóz i pogotowie

na wysokości sali gimnastycznej szkół pijarskich.

rondzie od strony ul. 11 Listopada. Kierowca wtedy zbiegł, zaś pasażer Nubiry został zatrzymany przez inny patrol policji, który nadjechał od strony Starogo Rynku. – Obudziły mnie wrzaski i błyskające policyjne „koguty”. Myślałam, że to może antyterrorysty jakąś akcję mają – tak to wyglądało. Policjanci gdzie biegali, krzyczeli, ktoś się wydzierał w radiowozie – relacjonuje nam mieszkanka kamienicy, która obserwowała część zajścia z okien swojego mieszkania.

Na miejsce dojechały również dwie karetki pogotowia ratunkowego. – Trochę musieli na karetkę poczekać... – po-

wiedział nam świadek zdarzenia. Nikt z obserwujących to zdarzenie w środku nocy nie widział całości zajścia. Osoby, które widziały radiowóz, karetkę pogotowia i policjantów, którzy ucierpieli w zdarzeniu, siedzących na krawężniku w okolicach sali szkół pijarskich, nie widzieli tego, co się działo w pobliżu ronda.

W trakcie przesłuchania pasażera Nubiry okazało się, że kierowcą był poszukiwany przez policję do sprawy rozbój z 31 marca mężczyzna.

Policja nie informowała o pogoni ulicami miasta, ponieważ nie było się czym chwalić. Nie udało im się w bezpośrednim pościgu zatrzymać sprawcy potrącenia policyjnego radiowozu. Został on zatrzymany kilka dni później, 28 kwietnia. Do zatrzymania doszło w wyniku tzw. pracy operacyjnej, o której szczegółach policja nie informuje. – Kierowca naiwnie utrzymywał, że nie miał ze sobą prawa jazdy i dlatego się nie zatrzymał do kontroli... – dowiedzieliśmy się w łowickiej prokuraturze. Sąd aresztował go na 3 miesiące. **mak**

– Kobieta stała przy ścianie, ale kiedy wzięliśmy ją pod rękę, nie była w stanie ruszyć nogami – opowiada. Bracia wynieśli więc poszkodowaną na zewnątrz. Potem z pomocą kolejnych (wymienionych wcześniej) osób, przepchnięto samochód i przeniesiono poszkodowaną jeszcze dalej od płonącego domu. Kiedy była bezpieczna, bracia Wieteska nie czekali już na karetkę, tylko odjechali do domu i pewnie dlatego ich obecność na miejscu umknęła z relacji świadków, do których udało nam się dotrzeć dzień po pożarze. Do przybycia ambulansu, poszkodowanej pomocy udzielali strażacy z OSP w Waliszewie Starym, którzy dotarli na miejsce jako pierwsi ze służb. **ewr**

Waliszew Dworski | Po pożarze – nasze uzupełnienie

Więcej osób pomagało poszkodowanej

Kobiecie poszkodowanej w pożarze letniaka, do którego doszło 23 kwietnia w Waliszewie Dworskim, pomagało wiele osób. Ich postawa w obliczu zagrożenia na pewno zasługuje na słowa pochwały. W tym gronie trzeba wspomnieć o braciach Damianie i Marcinie Wieteska, niewymienionych w artykule w poprzednim numerze „Nowego Łowiczanie”.

W zamieszaniu, jakie powstało przy pożarze, strażakom, którzy dotarli na miejsce już w momencie, gdy poszkodowana łodzianka znajdowała się poza posesją, trudno było zidentyfikować wszystkie cywilne osoby, które wcześniej pospieszyły jej z pomocą. Z tego też względu, jak informuje nas komendant Państwo-

wej Straży Pożarnej w Łowiczu, Jacek Szeligowski, w protokole ze zdarzenia napisano ogólnie, że ewakuacji poszkodowanej z płonącego domu dokonały „osoby postronne”. Komendant porozmawiał jednak ze strażakami, którzy uczestniczyli w akcji gaśniczej na miejscu, a oni, oprócz nazwisk wymienionych

już na naszych łamach Antoniego Rogalskiego i Włodzimierza Pakulskiego (nie Pakuły, jak pomyłkowo napisałam), wskazali bracia Wieteska. Jak wynika z tych informacji, to właśnie Damian i Marcin Wieteska wynieśli kobietę z domu na podwórko, a tam w pomoc jej zaangażowali się kolejni sąsiedzi.

Z relacji Damiana Wieteski wynika, że akurat wracał z bratem z pracy, kiedy zauważyli dym wydobywający się z domu poszkodowanej. Zatrzymali samochód i wbiegli na posesję, a następnie do domu.

Jackowice | Samobójstwo w nieczynnej bazie 36-latek odebrał sobie życie

W jednym z opuszczonych budynków na terenie dawnej bazy Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Jackowicach znalezione zostały 4 maja ok. godz. 18.25 zwłoki 36-letniego mieszkańca tej miejscowości. Mężczyzna popełnił samobójstwo

przez powieszenie. Na miejscu policjanci przeprowadzili czynności pod nadzorem prokuratora. Do zabezpieczenia terenu wezwana została też straż.

– Na tę chwilę mogę jedynie potwierdzić, że ujawnione zostały zwłoki mężczyzny i do jego

śmierci nie przyczyniły się osoby trzecie – powiedziała nam prokurator rejonowy Magdalena Bursa. Prokuratura będzie ustalać przyczyny targnięcia się na życie 36-latka. Mężczyzna osieroził żonę i dwójkę dzieci w wieku szkolnym. Pracował głównie dorywczo, zajmując się m.in. naprawianiem motocykli, a ostatnio jako stróż w byłym hotelu Interrex w Maurzycach. **mak**

Łowicz | Awantura w mieszkaniu na Starzyńskiego Wspólne imprezowanie zakończyło się pobiciem

Trzech mężczyzn zostało zatrzymanych 28 kwietnia pod zarzutem pobicia mężczyzny i kobiety w mieszkaniu na os. Starzyńskiego. Do zdarzenia doszło dzień wcześniej. – Podczas libacji alkoholowej w mieszka-

niu doszło do awantury. Policjanci ustalili, kto kogo pobił. W wyniku ustaleń 3 mężczyznom postawiono zarzuty pobicia – powiedziała nam rzeczniczka prasowa asp. Urszula Szymczak. Zarzut usłyszał 20-letni

mieszkaniec Łowicza, 27-letni mieszkaniec powiatu łowickiego i 50-letni mężczyzna bez stałego zameldowania. – Wszyscy wyrazili chęć dobrowolnego poddania się karze – dowiedzieliśmy się w Prokuraturze Rejonowej. **mak**



Smigłowiec LPR „Ratownik 16” ląduje na Błoniach.

Łowicz | 5-letni chłopiec wypadł z okna Było blisko tragedii, przyszłość rodziny w rękach sądu

dokończenie ze str. 1

Sąsiedzi zgodnie mówili, że to nie pierwszy przypadek, kiedy dzieci zostały pozostawione bez opieki, podczas gdy ich rodzice pili. Tuż po zdarzeniu, oprócz wyrazów ubolewania nad Gracjanem, można było usłyszeć od sąsiadów wiele niepoehlebnych opinii o jego rodzicach. „Tacy ludzie nie powinni mieć dzieci”, „Powinno się ich zamknąć”, „Czy to są rodzice?” – krzyczeli w naszej obecności inni mieszkańcy kamienicy. Przypominali też, że kilka lat temu jedna z córek państwa B. uległa poparzeniu w pożarze, nie zmieniło to jednak podejścia rodziców do bezpieczeństwa ich podopiecznych. O tym, że w rodzinie nie działo się dobrze, mogą też poświadczyć oficjalne instytucje. Od 2011 r. rodzinę nadzorował kurator sądowy – powodem były symienione wcześniej) osób, przepchnięto samochód i przeniesiono poszkodowaną jeszcze dalej od płonącego domu. Kiedy była bezpieczna, bracia Wieteska nie czekali już na karetkę, tylko odjechali do domu i pewnie dlatego ich obecność na miejscu umknęła z relacji świadków, do których udało nam się dotrzeć dzień po pożarze. Do przybycia ambulansu, poszkodowanej pomocy udzielali strażacy z OSP w Waliszewie Starym, którzy dotarli na miejsce jako pierwsi ze służb. **ewr**

brał Ewie i Robertowi B. 11-letnią córkę, która obecnie przebywa w rodzinie zastępczej. Wciąż jednak pod ich opieką pozostają dwaj wspomniani wcześniej chłopcy oraz starsza z ich siostr – 15-latka. Sąd rodzinny w Łowiczu ma rozważyć czy nie należy też odebrać rodzicom prawa do opieki nad tą trójką. Postępowanie zostało wszczęte 5 maja. Natomiast zarzuty narażenia dziecka na niebezpieczeństwo utraty życia i zdrowia postawiła rodzinie prokuratura, grozi im za to kara do 5 lat pozbawienia wolności.

Potwierdziły się na szczęście wstępne, pozytywne rokowania co do stanu Gracjana. Mógłby on być odebrany ze szpitala już 3 maja, dwa dni po incydencie, ale wówczas jeszcze rodzice pozostawali zatrzymani, a siostrze odmówiono wydania go. Chłopiec został więc zwolniony do domu 5 maja. **tm**



Samochód strażacki zaparkował przy ul. Długiej, naprzeciwko wejścia do klatki schodowej, w której wyczuwalny był zapach nawianicza gazu.

Łowicz | Wezwane do zapachu gazu Ewakuacja nie była potrzebna

Wyczuwalny na klatce schodowej zapach gazu był w środę, 7 maja, ok. godz. 11.00 przyczyną interwencji straży pożarnej, policji i pogotowia gazowego w bloku nr 14 na os. Dąbrowskiego.

O zapachu gazu poinformował policję jeden z mieszkańców bloku. Przyjechała straż i policja, w drodze było pogotowie gazowe. Na miejscu szybko okazało się, że wystarczy przewietrzyć klatkę schodową. – Gazownicy sprawdzili swoimi miernikami i nie stwierdzili niebezpiecznego stężenia gazu – powiedział nam

dyżurny oficer ze stanowiska kierownika straży, Jarosław Pikulski. Przyczyną zapachu była wymiana butli gazowej w jednym z mieszkań.

Mieszkańcy tego bloku mogą być w kwestii gazu przeczuleni, bowiem 31 stycznia tego roku naprzeciwko tego bloku, podczas robót ziemnych, doszło do uszkodzenia gazociągu doprowadzonego pod ulicą. Wtedy rozważana była ewakuacja. – W takich przypadkach lepiej dmuchać na zimne i zawiadamić służby – powiedział nam Pikulski. **mak**

Aktualności

Gmina Kocierzew Płd. | Po konsultacjach w sprawie wiatraków

W Różycach było burzliwie

Burzliwe były konsultacje społeczne w sprawie budowy wiatraków w Różycach, zorganizowane 29 kwietnia na prośbę firmy Greenfield Wind. Tego dnia odbyły się one również dla mieszkańców Kocierzewa Północnego i Wejśc, ale tam było spokojniej.

MAGDALENA SZYMAŃSKA-TOPOLSKA



magda.topolska@lowicznanin.info

– Odkąd jestem wójtem tej gminy, nie byłem jeszcze na takim spotkaniu z mieszkańcami – ocenił wójt w rozmowie z nami wójt Grzegorz Stefański. Przebiegało ono w bardzo nerwowej atmosferze. Punktem zapalnym były wypowiedzi Edwarda Jabłońskiego, mieszkańca Różyc Zastrugi, który jest prezesem Gminnej Spółki Wodnej w Kocierzewie. One zdominowały to

spotkanie, przez co przedstawiciele firmy nie mieli możliwości odparcia zarzutów. Radny Jacek Nowiński i prezes OSP w Różycach, Krzysztof Urbański, wielokrotnie zwracali uwagę Edwardowi Jabłońskiemu, by zmienił styl swojej wypowiedzi, która zawierała wiele wulgaryzmów.

Sam zainteresowany w rozmowie z nami powiedział, że sprawa wiatraków wzbudza emocje nie tylko w nim samym, ale jest kością niezgody wśród mieszkańców. Przyznał, że podpisał z tą firmą umowę, w której wyraził zgodę na budowę wiatraków na jego ziemi, ale nie-

dawno wycofał się z niej. Mieszkańcy porozumieli się bowiem między sobą i okazało się, że każdy gospodarz ma zaproponowaną inną cenę za dzierżawę swoich gruntów pod budowę wiatraków. To wzbudziło olbrzymie kontrowersje.

Radny Jacek Nowiński na sesji Rady Gminy, 30 kwietnia, przeproszał wójta za przebieg tych konsultacji, ale w rozmowie z nami przyznał, że choć forma wystąpienia prezesa spółki nie była odpowiednia, to miał on sporo racji. Sposób działania firmy Greenfield Wind, zdaniem radnego, pozostawia wiele do

życzenia. – Co to za firma, która składa się z trzech osób i ma 5 tys. zł kapitału zakładowego? – mówił nam. Jacek Nowiński uważa, że wszyscy mieszkańcy powinni otrzymać tę samą kwotę za dzierżawę gruntów, a nie – jak powiedział – ten, który krzyczy najgłośniejszy, największy dostanie. Podobnie uważa Edward Jabłoński. – Woląłem zrezygnować z tych pieniędzy. Nie chcę brać udziału w nabieraniu ludzi – rzekł nam stanowczo.

W Różycach na 258 osób uprawnionych do głosowania 18 było przeciw, 8 – „za”. Natomiast w Wejściach na 287 osób uprawnionych, 13 – „za”, 6 – „przeciw”, 1 głos był nieważny; Kocierzew Północny: uprawnionych 227, „za” – 10, przeciw 4. ■

Łowicz | 36-latek zadźgał się na śmierć To nie było zabójstwo – twierdzi prokuratura

Zwłoki 36-letniego mężczyzny znalezione zostały 2 maja przez współdomowników w mieszkaniu w bloku nr 29 na os. Dąbrowskiego w Łowiczu. Z ustaleń prokuratury wynika, że mężczyzna sam targnął się na swoje życie, zadając sobie szereg ran kłutych.

Według śledczych, do śmierci nie przyczyniły się osoby trzecie. Śledztwo prowadzone przez Prokuraturę Rejonową w Łowiczu ma wyjaśnić okoliczności śmierci. Na osiedlu aż huczy do plotek na ten temat.

– Wstępnie mogę powiedzieć, że było samobójstwo, choć nietypowe. Dlatego przeprowadzona została sekcja zwłok przez biegłego medyka – powiedział nam Krzysztof Kopania z Prokuratury Okręgowej w Łodzi.

Jak ustaliliśmy, mężczyzna mieszkał ze starszym bratem oraz z ojcem, miał problemy z alkoholem, często widywany był w okolicach Nowego Rynku. – Mieszkam w bloku nieopodal i słyszałam, że kogoś zabił. Tylko dlaczego nie było widać policji, ani nikogo takiego? – zastanawia się mieszkanka osiedla Dąbrowskiego.

Według prokurator rejonowej, Magdaleny Bursy, sprawa od samego początku była dziw-

na i nietypowa oraz wymagała od śledczych wykonania wielu czynności procesowych. Ponieważ medyk, który jako pierwszy poddał oględzinom na miejscu zdarzenia ciało denata, nie podał bezpośredniej przyczyny śmierci, prokuratura pilnie zleciła wykonanie sekcji zwłok 36-latka.

– Mam wstępną opinię lekarza medycyny sądowej, zabezpieczone ślady na miejscu zdarzenia, przesłuchano świadków, którzy mogliby coś na temat wiedzieć. Nie jest to sztamowa sprawa, ale absolutnie nic nie wskazuje, żeby inne osoby przyczyniły się do tej śmierci – powiedziała nam Magdalena Bursa. Prokuratura opiera swoją wiedzę między innymi na podstawie zebranych odcisków palców, kłata, rodzaju i głębokości ran na ciele denata, śladów na narzędziu, ułożeniu ciała, relacji osób, które go znalazły itp.

Inni nasi rozmówcy twierdzili, że słyszeli, iż po kilku dniach od zdarzenia, policja aresztowała osobę, która miała być zamieszana w zabójstwo na Dąbrowskiego. Prokuratura Rejonowa w Łowiczu w środę, 7 maja, zdementowała te plotki. Do sprawy nie został nikt zatrzymany, śledczy dokonywali jedynie przesłuchań w charakterze świadków. Prokuratura jeszcze jej nie zamknęła, z uwagi na fakt, że biegły medycyny sądowej nie sporządził jeszcze pełnej, pisemnej opinii po przeprowadzonej sekcji. mak

Bolimów | Strażackie święto mogło i miało być bogatsze

Koncert w kościele, pokaz w deszczu

Gminne obchody Dnia Strażaka, które odbyły się w sobotę, 3 maja, w Bolimowie, popsuł padający deszcz. Strażacy musieli zrezygnować z części programu, który miał odbyć się w plenerze.

Strażacy z działających na terenie gminy Bolimów 5 jednostek OSP obchody swego święta rozpoczęli przed godz. 10.00 od złożenia kwiatów pod tablicą na bolimowski rynek, upamiętniającą strażaków, którzy działali w Bolimowie na przestrzeni ponad 100 lat. Dopiero później pododdziały przeszły do kościoła św. Anny, gdzie proboszcz, ks. Krzysztof Chojnacki, odprawił mszę św. w intencji wszystkich strażaków z gm. Bolimów. Po mszy osoby zgromadzone w świątyni wysłuchały krótkiego koncertu orkiestry dętej OSP w Bolimowie.

Na zakończenie planowano spotkanie na rynku, przygotowana była grochówka, a strażacy z Bolimowa mieli zademonstrować pokaz ratownictwa technicznego i medycznego. Niestety, deszcz sprawił, że program skrócono. Grupa blisko 100 osób



Strażacy z jednostki OSP w Bolimowie zademonstrowali, w jaki sposób przebiega akcja ratownicza w przypadku wypadku drogowego i poszkodowanego zakleszczonego w aucie.

obejrzała tylko pokaz ratownictwa drogowego, w którym wykorzystano sprzęt hydrauliczny, jaki jednostka zakupiła w ubiegłym roku. Zrezygnowa-

no z pokazu działań podejmowanych w przypadku wypadku motocyklisty i udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej. Wiceprezes zarządu

gminnego OSP, Zbigniew Roter, powiedział nam, że strażacy postarają się przeprowadzić pełny pokaz działań ratowniczych w czasie Dni Bolimowa. tb

Sanniki i Kiernoza | Szczepienie lisów Szczepionki nie należy dotykać

Akcja szczepienia lisów przeciwko wściekliznie trwała na terenie województwa mazowieckiego, a więc m.in. w gm. Sanniki, do 2 maja, w woj. łódzkim zaczęła się 12, a zakończy 31 maja.

Szczepionka jest zrzucana z samolotów na lasy, pola i łąki. Nie wolno jej dotykać, bowiem preparat z zapachem człowieka nie zostanie podjęty. Szczepionka była już zrzucana również na pola i łąki użytkowane również przez

mieszkańców gminy Kiernoza, która leży przy granicy obu województw. Szczepienie jest wykonywane przy użyciu doustnej szczepionki umieszczonej we wnętrzu przynęty o kształcie niewielkiej kostki koloru brązno-zielonego o zapachu rybnym.

Szczepionka uodparnia na wirus wścieklizny wyłącznie lisy, przypadkowy kontakt z preparatem innych zwierząt należy zgłosić do lekarza weterynarii. mak

Łowicz | Kapela znad Baryczy na os. Górki W obronie budowy kościoła

W najbliższą sobotę, 10 maja, o godz. 18.00 przy markecie „Biedronka” na os. Górki w Łowiczu odbędzie się zgromadzenie społeczne organizowane przez Klub Gazety Polskiej.

Celem tego spotkania jest walka o utrzymanie obowiązującej uchwały Rady Miejskiej w Łowiczu z 2007 roku, umożliwiającej wybudowanie kościoła,

przedszkola i obiektów kultury na tym osiedlu. Członkowie klubu na czele ze swoim przewodniczącym, Wojciechem Gędkiem, przedstawia swój krytyczny pogląd na nowelizację tej uchwały. Tego dnia wystąpi też znany zespół „Kapela znad Baryczy”. Jak zapewnia Wojciech Gędek, może to być okazja do spotkania się całych rodzin. Osoby starsze proszone są o zabranie czegoś do siedzenia. mst

REKLAMA

Promocja!
Tort czekoladowy
taniej o 15%



CUKIERNIA KAWIARNIA
w DZIENNIKARZY

Łowicz, ul. Pijarska 3a, tel. 534-013-394
www.udziennikarzy.pl; kawiarnia@udziennikarzy.pl
znajdziesz nas też na Facebooku

Aktualności

Powiat łowicki | Zarząd Dróg i Transportu

7 firm w konkursie na powiatową „schetynówkę”

W tym tygodniu planowane jest rozstrzygnięcie przetargu ogłoszonego przez Powiatowy Zarząd Dróg i Transportu na modernizację 12 odcinków dróg powiatowych o łącznej długości 20.626 m.

Prace mają być prowadzone w Łowiczu i kilku gminach powiatu łowickiego z wyjątkiem gminy Nieborów, w ramach Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych.

Był to drugi przetarg. W pierwszym było 10 oferentów, ale ceny zaproponowane zbyt wysokie, dlatego został unieważniony. Tym razem do przetargu stanęło 7 firm, a najtańsza oferta była niższa o około 200 tys. zł od cen z pierwszego postępowania.

Ofertę najtańszą złożyło Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjno-Drogowych z Łowicza – opiewa ona na 4 mln 598 tys. zł, najdroższy był Strabag – 5



W ramach inwestycji wykonana ma zostać m.in. nowa nakładka asfaltowa na 2-kilometrowym odcinku w Jackowicach w gminie Zduny.

mln 489 tys. zł. Dyrektor PZDiT, Anna Gajek-Sarwa, powiedziała nam, że po podpisaniu umowy zostanie z wykonawcą ustalony harmonogram prowadzonych prac. Ma nadzieję, że rozpocznie się one dość wcześnie, ostateczny termin ich zakończenia to 15 listopada.

Do tej inwestycji, która jest największą pozycją w budżecie powiatu łowickiego na 2014 roku, dotacja rządowa wyniesie 50%. We wkładzie własnym powiatu są pieniądze nie tylko własne, ale też dotacje, jakie przyznały powiatowi gminy w ramach tzw. partner-

stwa. W sumie jest to 760 tys. zł. Wyłącznie po stronie powiatu dojdzie wydatek na inspektora nadzoru budowlanego oraz pobranie próbek do badania jakości asfaltu. W sumie będzie to 47 tys. zł.

Grzegorz Michalak, prezes Zarządu PRiD, powiedział nam, że z niecierpliwością czeka na podpisanie umowy, ponieważ pogoda sprzyja, a zakres prac jest bardzo szeroki. Spółka wygrała wprawdzie kilka przetargów w tym roku, ale powiatowa schetynówka będzie największym jej zleceniem, którym będzie się zajmować przez kilka miesięcy. Planuje podzielenie pracy na 3 etapy, na pewno chciałby w pierwszej kolejności wykonać odcinki najłatwiejsze, technologicznie, aby – jak to powiedział – nadgonić trochę prace, w dalszej kolejności remonty prowadzone będą tam, gdzie są chodniki, kanalizacja lub inne media, więc technicznie będą trudniejsze. **mwk**

Długa lista potrzebnych remontów dróg w gminie Bielawy. str. 8



Gminny autobus ma już swoje lata. Radny Sławomir Redzisz obawia się, że w najbliższym czasie mogą się pojawić problemy z jego sprawnością techniczną.

Łyszkowice | Radni zmienili decyzję Nowy autobus kosztem gminnej działki?

30 kwietnia radni gminy Łyszkowice jednogłośnie wyrazili zgodę na zbycie przez gminę działki z budynkiem przy ulicy Gminnej w Łyszkowicach. Obiekt jeszcze do niedawna służył za mieszkania socjalne, ale nie nadawał się już do użytkowania. Równie pięć miesięcy temu, o czym również pisaliśmy, ci sami radni głosowali jednogłośnie za pozostawieniem działki we władaniu gminy.

Przypomnijmy, że budynek, o którym mowa, nadaje się tylko do rozbiórki. Ponieważ znajduje się on w odległości mniejszej niż 3 metry (miejscami ok. metra) od granicy z innymi zabudowaniami i chodnikiem, rozbiórka wymaga pozwolenia i mini-projektu. Gdyby ktoś w przyszłości miał na tej działce plany inwestycyjne, może je dodatkowo utrudniać stary dąb, uznany za pomnik przyrody.

Obecnie budynek jest opuszczony i ogrodzony, chociaż nocami służy za miejsce spotkań i spożywania alkoholu.

Wniosek o włączenie do programu obrad ponownego głosowania nad zbyciem działki złożył

radny Sławomir Redzisz. Od sesji z 30 grudnia temat ten nie był już omawiany ani na sesjach, ani na komisjach, stąd wniosek radnego był dla niektórych sporym zaskoczeniem. Dyskusja była jednak krótka. – Budynek nadaje się tylko do rozbiórki, a działka jest za mała, żeby zbudować tam coś przydatnego (10 arów powierzchni – przyp. red.) – przekonywał radny Redzisz. – Mam pomysł, jak można by wykorzystać pieniądze z jej sprzedaży – trzeba kupić nowy gminny autobus. Jeden z tych, którymi obecnie jeździmy jest już w bardzo złym stanie i nie wiem czy nie rozleci się do zimy.

O tym, że sprawa nie jest taka prosta, mówiła z kolei pełniąca obowiązki wójta Ola Suszkowska, od początku będąca zwolenniczką sprzedaży działki.

– Autobus rzeczywiście jest potrzebny, ale trzeba cały czas patrzeć na budżet – mówiła. – Nawet jeśli rzeczywiście udałoby się sprzedać tę działkę, to przecież mamy w budżecie założone i już uwzględnione wpływy za sprzedaż gminnych nieruchomości. Nie mogę obiecać, że z ewentualnych pieniędzy za działkę zostanie coś na autobus. **tm**



W ramach remontu wymienione miały być m.in. drzwi wejściowe do głównego budynku Starostwa Powiatowego przy ul. Stanisławskiego 30.

Łowicz | Kto dokończy remont starostwa? Wykonawca zerwał umowę

Spółdzielnia Rzemieślnicza Budowlana z Łodzi „poległa” przy remoncie zabytkowego budynku Starostwa Powiatowego w Łowiczu przy ul. Stanisławskiego 30.

Nie tylko nie udało się jej dokończyć prac w wyznaczonym terminie, czyli do 16 sierpnia, ale też przez kolejne 8 miesięcy. W kwietniu wykonawca zszedł z placu budowy i odstąpił od umowy. Sporządzono inwentaryzacje przeprowadzonych prac.

Wykonane prace wyceniono na 202.313 tys. zł, niewykonane lub wykonane niewłaściwie na 37.512 zł. Spółdzielnia otrzymała od powiatu 125.812 zł, odjęto od-

setki za przekroczenie terminu, które wyniosły 64 tys. zł oraz 12 tys. zł za odstąpienie od umowy. Nie zapłacono jeszcze 6.777 zł za nadzór inwestorski.

W maju starostwo planuje wyłonić wykonawcę dokończenia prac w drodze zapytania o cenę. Pozostał do wykonania demontaż drzwi głównych wejściowych oraz wszystkich drzwi wewnętrznych, montaż nowych oraz malowanie korytarzy.

Remont starostwa został zapisany na przełomie roku w tzw. wydatkach niewygasających, co wymusza wykorzystanie pieniędzy zapisanych na inwestycję – było to 248 tys. zł – do 30 czerwca. **mwk**

RZUT OKIEM | PUNKT INFORMACJI TURYSTYCZNEJ WRÓCIŁ NA RYNEK

29 kwietnia na Stary Rynek w Łowiczu powrócił punkt Informacji Turystycznej, umieszczony w małej, przenośnej „chatce”. W punkcie, prowadzonym przez Łowicki Ośrodek Kultury, można będzie codziennie (od 10.00 do 17.00 w tygodniu i od 10.00 do 18.00 w soboty i niedziele) uzyskać najważniejsze informacje na temat Łowicza i ziemi łowickiej, otrzymać bezpłatne foldery ma temat głównych atrakcji i ich historii, a także kupić pamiątkowe gadżety. Obiekt pozostanie na Starym Rynku do końca września. **tm**



Domaniewice | Gminne inwestycje Kto wybuduje wodociąg

Po 16 maja powinno być wiadomo, kto wykona największą z zaplanowanych na ten rok inwestycji w gminie Domaniewice – budowę sieci wodociągowej wraz z przyłączami w kilku miejscowościach. Urząd Gminy rozpiął już przetarg w tej sprawie. Budowa nowego wodo-

ciągu przeprowadzona będzie w ul. Długa Wieś i Kolejowej w Domaniewicach oraz miejscowościach Krępa i Rogóźno. Inwestycja będzie prowadzona etapami i zakończyć ma się w maju 2015 roku. Budowa wodociągu będzie z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. **ki**

REKLAMA

ŁST TAXI ŁOWICZ

- osobowe
- bagażowe
- ciężarowe

24h
46 837 34 01

www.taxi.lowiczak.pl

MIASTO - DOJAZD DO KLIENTA GRATIS

Łowicz | Czy rondo jest dobrze zaprojektowane?

Kierowcy jeżdżą, jakby nie było tam ruchu okrężnego

Nasi czytelnicy informowali nas kilkakrotnie, że rondo, które powstało na ul. Mickiewicza, przy Gimnazjum nr 2 w Łowiczu, nie spełnia funkcji, którą spełniać powinno. Ich zdaniem, mimo, że powinien się na nim odbywać ruch okrężny, to wielu kierowców przejeżdża przez nie, jakby go tam w ogóle nie było. Czytelnicy sugerują, że wysepka na rondzie powinna być zdecydowanie wyższa.

Ostatni list w tej sprawie napisał do nas Albert Skowroński, mieszkaniec Łowicza. Jego zdaniem, owszem, przejazd tą ulicą jest o wiele bezpieczniejszy, odkąd powstało tam rondo. Zauważyć można jednak niewłaściwe zachowanie wielu kierujących, przejeżdżających przez nie: jeden na kilku w ogóle nie ma świadomości, iż obowiązuje tam ruch okrężny. Zdaniem Alberta Skowrońskiego rondo to nie spełnia dobrze swojej roli. Przy projektowaniu tak niskiej wysepki trzeba było, uważa, uwzględnić rzeszę „driverów”, jak nazywa kierowców, jeżdżących szybko

i głośno słuchających muzyki. W tym celu powinna być tam zaprojektowana wyższa wysepka, albo na niej należałoby posadzić kwiaty, bądź ustawić je tam w donicach. Również krawężnik oddzielający ją od pasa ruchu powinien być wyższy.

Dlaczego musi być tak, jak jest

Paweł Gawroński, naczelnik Wydziału Spraw Komunalnych i Reagowania Kryzysowego Urzędu Miejskiego uważa, że rondo na ul. Mickiewicza spełnia swoją funkcję; nie jest ono duże, ale z racji szerokości tamtejszych ulic nie mogło być większe. Wy-



Na rondzie na ul. Mickiewicza kierowcy nie raz zachowują się tak, jakby tego ronda w ogóle tam nie było - wjeżdżają na wysepkę, jadąc prosto, jak na zwykłym skrzyżowaniu.

sepka nie może być wyższa z kilku powodów. – Jest to droga strategiczna do szpitala – powiedział w rozmowie z nami. Może zdarzyć się, że będzie musiała tam szybko przejechać karetka pogo-

towia, albo straż pożarna, albo zabłąka się tam ciężarówka.

Gdyby wysepka była wyższa, pojazdy ratunkowe miałyby problem z szybkim przejazdem, a ciężarówka w ogóle nie przeje-

chałaby, bo rondo jest dla takich pojazdów za wąskie. Jeśli jednak zdarzy się, że jakiś kierowca takiego samochodu zabłądzi i wjedzie na rondo, to może, przy obecnym jego kształcie, po nim



Gdyby wysepka była wyższa, pojazdy ratunkowe miałyby problem z szybkim przejazdem, a ciężarówka w ogóle nie przejechałaby

przejechać, bez konieczności cofania i blokowania ruchu.

Zainstalowanie przy rondzie kamery też nie jest dobrym rozwiązaniem. – W Łowiczu są już kamery przy ul. Św. Floriana i przy placu Koński Targ, ale to wcale nie odstrasza kierowców od łamania przepisów – mówi nam naczelnik Gawroński. Poza tym, koszt takiej instalacji sięgnąłby kilkudziesięciu tysięcy złotych. Kosztowne byłoby bowiem przeciągnięcie do tego miejsca światłowodu.

Natomiast zdaniem nadkom. Mariusza Bocza, naczelnika Wydziału Prewencji i Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Łowiczu, ludzie muszą się po prostu przyzwyczaić do tego, że jest tam rondo i, że odbywa się na nim ruch okrężny. – Kiedyś było to bardzo newralgiczne miejsce. Dochodziło tu często do kolizji, a teraz jest ich zdecydowanie mniej – powiedział nam. Uważa, że jest tam dobra widoczność, a wysepka jest na odpowiedniej wysokości. Podziela opinię Pawła Gawrońskiego, że wysepka ta nie może być wyższa i podał nam te same powody, które wymienili naczelnik Wydziału Spraw Komunalnych. **mst**

ZDECYDOWANIE JEST BEZPIECZNIEJ

Z danych statystycznych Komendy Powiatowej Policji w Łowiczu wynika, że bezpieczeństwo w rejonie, w którym znajduje się rondo na ul. Mickiewicza, uległo w ciągu ostatniego roku znacznej poprawie. Na rok przed otwarciem tego ronda, tj. od 27 sierpnia

2012 roku do 28 sierpnia 2013 roku na skrzyżowaniu ulic Mickiewicza i Ułańskiej doszło do 6 kolizji i 2 wypadków. Natomiast od momentu, kiedy rondo funkcjonuje, czyli od 28 sierpnia 2013 roku do 27 kwietnia tego roku miały tam miejsce tylko 2 kolizje.

Gospodarka Odpadami | Czy ZM Bzura zdąży z budową?

Jeszcze nie ma pieniędzy, a przetarg już ogłoszony

17 kwietnia Związek Międzygminny Bzura ogłosił przetarg ograniczony na budowę Regionalnego Zakładu Zagospodarowania Odpadów Komunalnych w Piaskach Bankowych w gminie Bielawy.

Przetarg ten składa się z dwóch etapów. W pierwszym z nich firmy, które się zgłoszą muszą udowodnić, że są poważnymi partnerami, którzy będą w stanie ukończyć zadanie w terminie. Mają na to czas do 19 maja. Do drugiej części przejdzie 5 najlepszych firm. One będą mogły złożyć ofertę zgodną ze specyfikacją przetargową. Rozstrzygnięcie przetargu nastąpi pod koniec sierpnia.

Wstępnie planowano ogłoszenie 5-6 przetargów. W każdym miał być wyłoniony wykonawca pewnej części zakładu. Jednak z powodu przedłużającej się (z powodu braku opinii Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska – przyp. red.) procedury wydania pozwolenia na budowę zostało Związkowi mało czasu na uzyskanie dofinansowania z funduszy unijnych na lata 2007 – 2013, a rozłożenie realizacji budowy zakładu na kilka przetargów dodatkowo by ją przedłużało. Wniosek został złożony w lipcu 2013 roku. Jeszcze na początku 2014 roku Związek musiał uzupełnić go zgodnie ze wskazaniem Urzędu Marszałkowskiego w Łodzi.

Pieniądze, jeśli zostaną przyznane, powinny być wydatkowane do czerwca 2015 roku, a rozliczone do grudnia tego samego roku.

Inwestycja ma kosztować ponad 74 mln zł. Środki pomoco-



Pieniądze, jeśli zostaną przyznane, powinny być wydatkowane do czerwca 2015 roku.

we z UE mają wynieść ponad 44,5 mln zł, pożyczka z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Łodzi 17 mln zł, środki własne Związku Międzygminnego Bzura – nieco ponad 12,5 mln zł.

Przemysław Milczarek, członek zarządu Związku, ma nadzieję, że Związkowi uda się uzyskać zgodę Urzędu Marszałkowskiego na przesunięcie terminu zakończenia inwestycji

z czerwca na grudzień 2015 roku, o ile będzie ona dostatecznie zaawansowana. Jak do tej pory dla regionu wyznaczonego przez Sejmik Województwa Łódzkiego, do którego należy również powiat łowicki, RZZOK jeszcze nie powstał i Związek, jako jedyny na tym terenie, ma szansę przeprowadzić tę inwestycję w przyszłym roku.

Związkowi zależy na skorzysztaniu z transzy pieniędzy na lata 2007 – 2013, ponieważ, gdyby złożono wniosek o otrzymanie pieniędzy z transzy na lata 2014 – 2020, to koszty, które Związek do tej pory poniósł, nie zostałyby przez Unię refundowane.

Poza tym, o kolejne miesiące przesunąłby się termin otrzymania pieniędzy. Oddaliby się również termin otwarcia zakładu, a zgodnie z ustawą o odpadach, takie regionalne zakłady powinny powstać w tym właśnie terminie. **mst**

Domaniewice | Budżet gminy

Wprowadzano kolejne zmiany

Kolejne zmiany po stronie dochodów i wydatków do budżetu gminy wprowadzili jednogłośnie na sesji 23 kwietnia radni Rady Gminy Dmosin. Tym razem zwiększeniu uległy dochody gminy w kwocie 423.416,50 zł oraz wydatki w wysokości 539.416,50 zł. Wśród dochodów największy udział mają: wpływ z podatku od nieruchomości (w kwocie 243.041 zł) oraz dotacja z budżetu państwa, która przeznaczona będzie na zwrot podatku akcyzowego od paliwa dla rolników (179.551,50 zł).

Wśród wydatków w kwocie 539.416,50 zł najwięcej stanowią koszty opłacenia podatku od nieruchomości (325.705 zł), zwrotu podatku akcyzowego (179.551,50 zł) oraz rozbudowy świetlicy w Strzebieszewie (7.500 zł). Operacje związane z podatkami od nieruchomości wynikają z przeprowadzenia korekty za ostatnie lata, w których to samorządy w większości nie opodatkowywały terenów pod drogami wewnętrznymi. Teraz kwoty z tego tytułu muszą znajdować się w budżecie. **kl**

REKLAMA

U Pana Tadeusza w Domaniewicach

→ dwie duże sale weselne (na 200 osób i 150 osób)
→ 4 mniejsze sale (od 30 do 100 gości)

Sala Telimena w Dąbkowicach Dolnych

→ do 250 osób

Nowa Sala Weselna w Woli Gostawskiej

→ dwie sale weselne: od 100 osób do 500 osób
→ pokoje hotelowe dla gości

Kontakt → tel. 46-838-36-46, 607-930-234

REKLAMA

PRODUCENT

OKIEN SIB Łowicz

z widokiem na przyszłość

RABAT WIOSENNY

Energooszczędny profil w pełnej gamie kolorów - 6-cio komorowy Veka Alphasine
o szerokości ościeży 9 cm z kłinem docieplającym

NOWOŚĆ: pakiet 3-szybowy z powłokami niskoemisyjnymi CLIMATOP LUX
– szyba o dodatnim bilansie energetycznym

Spółdzielnia Inwestycji i Budownictwa w Łowiczu, ul. Kaliska 103, tel. 46/837 41 38, fax 46/837 47 98, sib@sib.lowicz.pl www.sib.lowicz.pl www.sklep.sib.lowicz.pl

OKNA Z SIB-U na profilach VEKA NAJWYŻSZEJ KLASY RAL A I NAJPOPULARNIEJSZE W POLSCE

Łowicz | Matury się zaczęły

Największy stres już za nimi

Obowiązkowe egzaminy pisemne już za tegorocznymi maturzystami. W poniedziałek pisali język polski, we wtorek matematykę, a w środę język obcy nowożytny (większość uczniów wybierała angielski). To jeszcze nie koniec matur – potrważą one do 29 maja. Przed częścią uczniów jeszcze m.in. poziomy rozszerzone, przedmioty dodatkowe i egzaminy ustne.

Do pierwszego w tym roku egzaminu maturzyści podeszli 5 maja o godzinie 9.00. Pierwszy był 170-minutowy sprawdzian z języka polskiego na poziomie podstawowym (obowiązkowy dla wszystkich, także tych, którzy 8 maja podejść do poziomu rozszerzonego). Uczniowie zbierali się przed salami egzaminacyjnymi już o 8.30, niektórzy nawet jeszcze wcześniej – na wszelki wypadek. Po jednych widać było stres, inni wydawali się spokojni.

Dominika Przybysz i Ewa Bartoszevska z pijarskiego LO tuż przed wejściem na salę egzaminacyjną mówiły nam o stresie, ale z uśmiechami na twarzy. – Stres jest, musi być – powiedziały niemal razem. – Boimy się, że będzie „Potop”, dosłownie i w przenośni.

Intuicja ich nie zawiodła – powieść Henryka Sienkiewicza, a właściwie jej krótki fragment, była podstawą do napisania rozprawki – największego z zadań, dającego też największą ilość punktów. Ci, którzy sienkiewicowskiej prozy się obawiali, mogli zamiast niej wybrać fragment „Wesela” Stanisława Wyspiańskiego – jednak na ten temat zdecydowało się znacznie mniej maturzystów.

– Wybrałam „Potop”, choć przyznam się szczerze, że nie doczytałam go całego do końca – mówiła nam tego samego dnia Wiktoria Florczak z ZSP nr 3. – Mimo to z podanego fragmentu dało się sporo wyciągnąć, tym bardziej, że znam ekranizację. Stresu za dużego nie było, może trochę na początku.

Podobnie wybierał Marcel Ołubek. – W „Mam talent!” były jednak znacznie większe emocje niż na maturze – przyznał w rozmowie z nami. – Co będzie to będzie, ale nie powinno być źle, choć polskiego obawiałem się najbardziej. Najgorsze więc za mną, pierwsze co zrobię po przyjściu do domu, to wezmę yoyo i sobie pomacham dla odprężenia.

Anna Blus z tej samej szkoły wolała Wesela. – Lubię czytać

dramaty, zawsze do mnie bardziej trafiały – mówiła w rozmowie z nami. – Jak zobaczyłam arkusz, to się od razu uspokoiłam, wiedziałam, że będzie dobrze.

Dla Kingi, Kamili, Joanny, Magdy i Kamila z ZSP nr 4 zdecydowanie największy problem stanowiło zadanie związane z Weselem. Przyznają, że trzeba było dobrze się wczytać, aby wykonać zadanie – porównać poglądy Poety i Gospodarza na temat poezji narodowej oraz przedstawić sąd bohaterów o Polakach.

Optymizmu i poczucia zadowolenia po dobrze napisanym egzaminie nie było widać na twarzach licealistów z „Chełmońskiego”. Ale może to dlatego, że osoby, którym zadaliśmy tradycyjne pytania: I jak było? Bolało? – to nie byli humaniści. No, ale specjalnego przygnębienia też nie było.



Stres jest, musi być. – Boimy się, że będzie „Potop”, dosłownie i w przenośni.

– Czytanie mnie zaskoczyło – powiedział nam Bartłomiej – Tekst był ciekawy i prosty, skłaniający do refleksji, ale pytania do niego zaskakująco trudne. Nie wiadomo było, jak udzielić odpowiedzi „pod klucz”. Nasz rozmówca zdecydował się na pisanie rozprawki w oparciu o Wesela, ponieważ to jedna z lektur, które przypadły mu do gustu. Analiza i odczytywanie gustów, zachowań i postaw – to tematy, które są mu bliskie.

W grupie uczennic z klas biologiczno-chemicznej i matematyczno-fizycznej pytanie o rozprawkę pokazało, że wybierały one obydwie tematy równie często. Maturzystki nie ukrywały, że nie są zadowolone z tego, co napisały. – Ale co będzie, to będzie.



Maturzystki z I LO w Łowiczu po egzaminie z języka polskiego nie były wyjątkowo zadowolone z tego, co napisały. Rozpocząć jednak też nie miały zamiaru. Od lewej: Kinga Wójt, Aleksandra Szewczyk, Ilona Ptuska, Klaudia Jankowska oraz Klaudia Szafarowicz.

Nie da się teraz już tego poprawić – usłyszeliśmy kilkukrotnie.

– Przystępowałam, aby zdać. Modliłam się, żeby nie było „Potopu”, a on był. Trudno, teraz to matma będzie najważniejsza – dopowiedziała jedna z maturzystek.

Nie każdy lubi matematykę

6 maja w Zduńskiej Dąbrowie maturzyści z tamtejszego technikum w różnych nastrojach opuszczali mury szkoły. – Jak na podstawę, to zadania były trudne – powiedział nam absolwent technikum rolniczego, który z matematyki miał w szkole trójki i czwórki. Nie udało mu się rozwiązać wszystkich zadań i nie był pewny czy nie popełnił błędów.

Inny maturzysta, z technikum weterynaryjnego, nie ukrywał, że z matematyki był słaby. – Egzamin był dla mnie trudny, choć naprawdę uczyłem się do niego. Chodziłem też cały semestr na korepetycje. Bartłomiej Kró-

likowski, absolwent technikum rolniczego, kierunku architektura krajobrazu, miał nadzieję, że z matematyki na poziomie podstawowym uzyska powyżej 90%, ale z egzaminu nie wyszedł zadowolony. Jego zdaniem zadania były trudne.

Istotnie, od 2010 roku matematyka, ponownie po latach obowiązkowa, jest postrachem tych, którzy nie czują się w tym przedmiocie mocni, ale muszą do niego podejść, jeśli chcą uzyskać świadectwo dojrzałości. Egzamin trwał równo 3 godziny, od 9.00 do 12.00, ale znaczna część uczniów skończyła go pisać przed czasem.

– Żle nie było – mówiła nam Dominika Kowalczyk z II LO. – Zaskoczyły mnie zadania z dowodami, które były dość trudne, ale ogólnie nie było źle. Dla mnie to nie koniec z matematyką, w piątek zdaję poziom rozszerzony. Jestem z mat-infu, więc to zobowiązuje. – Przed polskim był gorszy stres – twierdził Łukasz Kosmala z tej samej klasy.

– Matematykę ocenię po poziomie rozszerzonym, ale nie powinno być źle.

Tegoroczna matura z matematyki okazała się dość trudna dla uczniów Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 w Łowiczu – takie były ich odczucia tuż po zakończeniu tego egzaminu. Wiele osób mówiło, że zabrakło im około pół godziny na rozwiązanie tak trudnych zadań.

Najwięcej problemów sprawiło im zadanie z turystą. O wiele łatwiejsze, zdaniem Bartosza Szymańskiego z Technikum Logistycznego, który jednak zadanie z turystą rozwiązał, okazały się pytania zamknięte. – Prawdziwość podanych odpowiedzi można było sprawdzić kilkoma metodami – powiedział w rozmowie z nami.

Adrian Pietrzak z klasy Technikum Mechanizacji Rolnictwa zdecydowanie wolałby zadania z geometrii, których w tym roku w ogóle nie było. Jego klasowy kolega, Mateusz Krawczyk,



Dla mnie to nie koniec z matematyką, w piątek zdaję poziom rozszerzony. Jestem z mat-infu, więc to zobowiązuje.

liczył na zadania z ciągami, a pozostali dwaj: Krystian Wójcik i Paweł Szwejowski również uważali, że matura próbna była o wiele łatwiejsza. Panowie nie tracą jednak ducha i ze spokojem będą czekać na oficjalne wyniki matury. Póki co, myślą o studiach – raczej zaocznych – najprawdopodobniej na Politechnice Łódzkiej.

Niezbyt zadowolone z zadań maturalnych są również uczennice z Technikum Agrobiznesu i Technikum Turystyki Węskiej. – Po maturze próbnej miałam zdecydowanie lepszy nastrój. Teraz moje studia stoją pod wielkim znakiem zapytania – powiedziała nam Weronika Wojda, która zamierza kontynuować naukę na kierunku finanse i bankowość. Wioletta Fangrat była w lepszym nastroju, w przyszłości chciałaby zostać specjalistką żywieniową. Patrycja Jaros natomiast myśli o psychologii.

O maturalnych zmaganiach z matematyką rozmawialiśmy także z absolwentami technikum na Podrzecznej. Większość z nich była zgodna, że tegoroczna matura była trudna – trudniejsza od ubiegłorocznej. – Mam nadzieję, że co najmniej 30 procent będzie. Na dużo więcej nie liczę. Były funkcje, a to trudna sprawa – powiedział nam maturzysta z ZSP 1. – Dla jednych trudna, dla innych łatwa. Zależy jak kto ogarniał funkcje – dodał po chwili z nutą złośliwości w głosie inny uczeń. Z matematyki zadowolony był natomiast Adrian Rokicki, który w tym roku poprawiał maturę. Rok temu z matematyki zdobył 28 procent. – W tym roku chodziłem na korki, a rok temu podszedłem do matury „tak po prostu” bez większego przygotowania się. Poszło mi chyba dobrze – ma nadzieję.

Matury trwają. Wczoraj był angielski. Już w czerwcu okaże się czy maturzyści będą mogli składać dokumenty do wybranych przez siebie uczelni.

mak, mst, wmk, tb, tm

REKLAMA

HURTOWNIA CERAMICZNO-BUDOWLANA

JAKMAR Łowicz
ul. Nadburzańska 41
tel. 46/837-88-13

POLECA W SUPER CENACH:

- wanny akrylowe
- kabiny
- baterie
- zestawy podtynkowe
- zestawy natryskowe
- kompakty wc
- meble łazienkowe
- lustra
- zlewy granitowe i nierdzewne
- glazurę
- terakotę
- wełny mineralne
- styropian
- tynki gipsowe
- gładzie
- kleje
- farby
- płyty gipsowe
- profile

PRACUJEMY:
od poniedziałku do piątku
w godz. 7.00-18.00
w soboty w godz. 7-15

OPAKOWANIA JEDNORAZOWE

- BORÓWKA - MALINA

SM PARTNER

Sochaczew, ul. KUSOCIŃSKIEGO 5
e-mail: sj@smpartner.pl

tel. 667 947 672 www.smpartner.pl

Kocierzew Płd. | Z pustego i Salomon nie naleje

Kolejny kredyt na spłatę kredytów

Niespełna pół roku po zaciągnięciu pierwszego długoterminowego kredytu na spłatę wcześniej zaciągniętych zobowiązań, 14 radnych z gminy Kocierzew Płd. jednogłośnie podjęło uchwałę, upoważniającą wójta gminy do zaciągnięcia kolejnego takiego kredytu w wysokości 582 tys. zł. Będzie on spłacany w latach 2015 – 2019. Miało to miejsce na sesji Rady Gminy, 30 kwietnia.

Na sesji, 30 kwietnia, wójt Stefański tłumaczył potrzebę zaciągnięcia nowego kredytu tym, że gmina otrzymała w tym roku z budżetu państwa o 470 tys. zł mniejszą subwencję ogólną od zeszłorocznej. Ponadto, jak podkreślił wójt, do budżetu gminy za pierwszy kwartał 2014 roku wpłynęło z tytułu udziału w podatku dochodowym od osób fizycznych o 27 tys. zł mniej od zakładanej w budżecie kwoty. Do tej pory wpłynęło odpowiednio: w styczniu 90 tys. 664 zł, w lutym 57 tys. 655 zł, a w marcu 46 tys. 335 zł, przy średniomiesięcznej kwocie z 2013 roku – 74 tys. 127 zł. – Miesięczne wpływy z tego tytułu zawsze oscylowały wokół tej liczby. Nigdy nie były one aż tak niskie – powiedziała nam Marianna Jasińska, skarbnik gminy.

Gmina Kocierzew Płd. spłaca aktualnie cztery kredyty. Jeden z nich został zaciągnięty w 2012 r., pozostałe w 2013 r., w związku z przeprowadzonymi wówczas inwestycjami na terenie gminy. Raty tych kredytów są wpłacane do banków raz na kwartał. Pieniądże, pozyskane z racji zaciągnięcia kolejnego kredytu, mają pokryć wysokość rat kredytów gminy na 2014 r.

Najstarszym obecnie zobowiązaniem kredytowym tej gminy

jest kredyt w Banku PKO S.A., zaciągnięty w listopadzie 2012 roku na kwotę 856 tys. zł, który będzie spłacany do grudnia 2016 roku w wysokości kwartalnej 53 tys. 500 zł, czyli 214 tys. zł rocznie. Został on zaciągnięty w związku z remontami dróg.

4 listopada 2013 roku gmina znów skorzystała z oferty kredytowej banku PKO S.A., w związku z budową przydomowych oczyszczalni ścieków. Zdobyła dzięki temu 514 tys. zł na tę inwestycję. Przypomnijmy, że w 2013 roku udało się gminie wykonać w stu procentach plan budowy tych oczyszczalni – powstało ich wówczas 230. Kwartalnie z tego tytułu gmina wpłaca do banku 32 tys. 125 zł, co daje rocznie 128 tys. 500 zł. Kredyt ten będzie spłacany do grudnia 2017 roku.

29 listopada 2013 roku został zaciągnięty kolejny kredyt. Tym razem w Banku Spółdzielczym Ziemi Łowickiej na kwotę 630 tys. zł. Ostatnia jego rata przypada na grudzień 2018 roku. Gmina płaci kwartalnie do banku na jego poczet 31 tys. 500 zł, czyli 126 tys. zł rocznie. Został on zaciągnięty w związku z budową stacji uzdatniania wody w Kocierzewie Płd. i Sromowie.

Ostatnim – jak do tej pory – kredytem zaciągniętym przez gminę Kocierzew Płd. jest kredyt z 27 grudnia 2013 roku. Jest to pierwszy w historii tej gminy długoterminowy kredyt na spłatę wcześniej zaciągniętych kredytów, jak powiedział o nim wójt Grzegorz Stefański na sesji Rady Gminy 15 listopada 2013 roku.

Pieniądźmi z kredytu, który gmina zamierza zaciągnąć, zostanie również pokryta ostatnia rata kredytu z 2011 roku, wziętego w Banku Spółdzielczym Ziemi Łowickiej na kwotę 53 tys. 630 zł w związku z modernizacją dróg na terenie gminy. mst

RZUT OKIEM | STRAŻACKIE ŚWIĘTO W KOCIERZEWIE



Strażacy z gminy Kocierzew Południowy uczestniczyli w galowych mundurach w popołudniowej mszy świętej w niedzielę, 4 maja, w kościele w Kocierzewie. Towarzyszyli im strażackie poczty sztandarowe. Po mszy spotkali się przy grillu, a to wszystko z okazji Dnia Strażaka oraz wspomnienia św. Floriana, który jest patronem strażaków. mak

Ostrów | Stowarzyszenie Dolina Bobrówki

Majówka z mszą, występami i grilllem

3 maja w Domu Ludowym w Ostrowie, w gminie Łowicz, około 100 osób wzięło udział w majówce, zorganizowanej przez Stowarzyszenie Dolina Bobrówki.

Spotkanie rozpoczęło się od mszy świętej, którą odprawił dla przybyłych proboszcz parafii Świętego Ducha w Łowiczu, ks. Władysław Moczarski. Po jej zakończeniu, na scenie rozpoczęły się występy. Dzieci: Amelka White, Daniel Szymajda, Kuba Druszczyk, Szymon Kołucki, Norbert Kosmala i Paweł Szymajda zaśpiewały piosenkę Arki Noego – „Święty uśmiechnięty” (Taki duży, taki mały). Potem młodzież (Agata Szymajda, Patrycja Lesiak, Magdalena Koza,



Nad organizacją i przygotowaniem występów czuwała prezes Stowarzyszenia Ewa Bednarek i Miłostawa White (grająca na gitarze).

Wiktorija Zawadzka i Magdalena Bejda, przy współudziale Agnieszki Stolarek-Zawadzkiej)

wykonała program poświęcony świętu 3 Maja, barwom narodowym, fladze oraz kanonizacji

św. Jana Pawła II. Solo wystąpił też Patryk Rybus, student Akademii Muzycznej w Łodzi, który wykonał dwie pieśni operetkowe oraz Miłostawa White, która, akompaniując sobie na gitarze, zaśpiewała piosenkę Edyty Gęper – „Zamiast”.

Wszyscy wykonawcy, dzieci jak i dorośli, to mieszkańcy nie tylko Ostrowa, ale też Świąc, Bochenia, Szczudłowa, a nawet Dąbkowic Górnych. Po części artystycznej uczestnicy spotkania wzięli udział w grillowaniu na podwórzu Domu Ludowego.

Prezes stowarzyszenia, Ewa Bednarek, powiedziała nam, że uroczystość udało się zorganizować dzięki wsparciu Urzędu Gminy Łowicz, który w 2014 roku wsparł stowarzyszenie kwotą 4,5 tys. zł. – Dzięki temu będziemy w stanie zorganizować cztery imprezy dla naszych mieszkańców, najbliższą będzie Dzień Matki i Ojca – zapowiada. tb

Łowicz | Z okazji wstąpienia Polski do UE Fundusze Europejskie widać wszędzie

9 maja na łowickich Błoniach odbędzie się V Piknik Europejski, którego obchody będą ściśle związane z 10. rocznicą wstąpienia Polski do Unii Europejskiej. Początek imprezy o godzinie 11.00, przewidywany koniec o godzinie 16.00.

Będą prezentowane najważniejsze projekty unijne z terenu naszego powiatu i z całego województwa. Zaprezentują się również łowickie instytucje i organizacje pozarządowe.

Tegoroczne hasło pikniku brzmi „W Trocse o człowieka niepełnosprawnego i starszego”. Dlatego zaprezentują się na nim organizacje i stowarzyszenia działające rzecz osób starszych i niepełnosprawnych, m.in. Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych Tacy Sami WTZ Parma, Stowa-

rzyszenie Rehabilitacyjno-Edukacyjne Karino, Łowickie Stowarzyszenie Dać Szansę, Centrum Wolontariatu Nadzieja, Caritas WTZ Urzecze i Stowarzyszenie Łowicki Klub Amazonki.

Podczas pikniku będą prezentowane przedsięwzięcia i inwestycje dofinansowane w Łowiczu w latach 2004 – 2013 z funduszy europejskich, takie jak katedra i muzeum w Łowiczu – tego dnia będzie można zwiedzać je za darmo. Natomiast prezentacja najważniejszych unijnych projektów województwa łódzkiego odbędzie się w namiocie sferycznym, który znajdzie się przy muszli koncertowej na Błoniach.

Piknik jest przeznaczony dla osób w różnym wieku – odbędzie się także występy artystyczne, konkursy dla dzieci, młodzieży i dorosłych oraz pokaz hipoterapii. mst

EKO-PLAST tel.: 509 877 268

OKNA DRZWI ROLETY BRAMY

VEKA

PROMOCJA NA WIOSNĘ 20%

ŁOWICZ ul. MOSTOWA 20 tel. 46 837 41 59

www.ekoplast-lowicz.pl eko.plast@neostrada.pl

ekodar

PROJEKTOWANIE, MONTAŻ ORAZ SERWIS:

- GAZOWYCH I OLEJOWYCH KOTŁÓW GRZEWCZYCH
- KOTŁÓW STAŁOPALNYCH
- POMP CIEPŁA I UKŁADÓW SOLARNYCH
- INSTALACJI WIELOPALIWOWYCH
- INSTALACJI GAZOWYCH, C.O. I WODNO-KANALIZACYJNYCH
- INSTALACJI KLIMATYZACJI I WENTYLACJI
- INSTALACJI CENTRALNEGO ODKURZANIA
- PRZYŁĄCZA WODNO-KANALIZACYJNE

Dofinansowanie 40%

POMPY CIEPŁA KOTŁY GAZOWE

EKODAR Dariusz Muszyński 99-400 Łowicz ul. Katarzynów 41 www.ekodar.eu e-mail: ekodar@ekodar.eu tel. kom. 501 072 557 tel. kom. 501 072 325

MMEBLE *zmień wnętrze*

meble na wymiar • kuchnie • szafy • garderoby • meble łazienkowe • drzwi przesuwne • zabudowy wnęk • biurka • elementy nietypowe

• pomiar • projekt CAD • montaż

USŁUGI STOLARSKIE - formatowanie i oklejanie PCV

NAJWYŻSZA JAKOŚĆ • SPRZEDAŻ RATALNA

www.mkmeble.republika.pl tel. 501-707-657

Firma budowlano - instalacyjna KMG

USŁUGI BUDOWLANE

IZOLACJE WDMUCHIWANE poddaszy, ścian trójwarstwowych i szkieletowych

NAPRAWY WADLIWYCH IZOLACJI

tel: 661-206-003 www.kmg-budownictwo.pl kontakt@kmg-budownictwo.pl

Firma budowlano - instalacyjna KMG

OFERUJE:

kotły C.O.

wykonawstwo remonty i modernizację kotłowni

tel: 661-206-003 www.kmg-budownictwo.pl kontakt@kmg-budownictwo.pl

Gmina Bielawy | Powiatówki do remontu

Długa lista życzeń drogowych

Radni i sołtysi z terenu gminy Bielawy wykorzystali obecność radnego powiatowego Wojciecha Miedzianowskiego na gminnej sesji 30 kwietnia, by przekazać mu własne prośby i wnioski o remonty dróg powiatowych.

Gość sam otworzył temat drogowy, informując radnych o rozstrzygnięciu w starostwie przetargu na przebudowę w sumie 20 km dróg, w tym ciągu dróg w Borówku i Janinowie na terenie gminy Bielawy. O przetargu tym ze szczegółami piszemy w odrębnym artykule, natomiast na sesji w Bielawach więcej mówiono o tych powiatówkach, które nie są uwzględnione w tegorocznym planie inwestycyjnym, a zdaniem tutejszych mieszkańców powinny być zmodernizowane w możliwie jak najbliższym czasie.

Dariusz Topolski mówił o konieczności przebudowy drogi z Waliszewa Starego do granic z gminą Głowno. Droga ta na odcinku znajdującym się już na terenie powiatu zgierskiego ma szansę na przebudowę jako dojazdówka do gruntów rolnych. Powiat zgierski złożył wniosek w tej sprawie do Urzędu Marszałkowskiego i oczekuje na rozstrzygnięcie. Radny z Waliszewa ubolewał, że powiat łowicki nie porozumiał się z sąsiadami, by tę drogę wyremontować wspólnie, bo gdyby się tak stało, to – jak sądzi – większe byłyby szanse na pozyskanie zewnętrznego wsparcia, np. z Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych. Skoro jednak droga ta nie będzie przebudowywana w partnerstwie, to radny Topolski uznaje za uzasadnione, by powiat łowicki sam zmodernizował ją na swoim odcinku.

Powołując się na informacje od nieobecnych na gminnej sesji radnego powiatowego Jacka Chudego, Dariusz Topolski wspominał, że droga ta wypadła z powiatowego planu inwestycyjnego, ale Wojciech Miedzianowski odpo-



Droga powiatowa nr 5118. O ten zniszczony odcinek od granic z powiatem zgierskim do Waliszewa Starego pytał na sesji radny Dariusz Topolski.

wiedział, że wg. jego wiedzy nigdy nie była do tegoż planu wpisana. Dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg i Transportu w Łowiczu Anna Gajek-Sarwa wyjaśnia, że odcinek drogi nr 5118 od Waliszewa Starego do granic powiatu w kierunku Głowna w ciągu ostatnich 6 lat nie był wpisany do planu inwestycyjnego. W tym okresie przebudowywano natomiast bielawski odcinek tej trasy (tam wymieniono nakładkę i chodnik), jak również odcinek od mostu w Psarach do Waliszewa.

Lista dalszych życzeń

W dalszej dyskusji nad drogami powiatowymi pojawiła się propozycja by oszczędności poprzetargowe na „schetyńcówce” skierować m.in. na utwardzenie 300 metrowego odcinka tzw. traktu napoleońskiego od skrzyżowania w Borówku. Choć Wojciech Miedzianowski mówił o blisko 400 tys. zł oszczędności poprzetargowych, to, jak sprawdziliśmy, zdaniem dyrektora PZDiT Anny Gajek-Sarwy, realnie można liczyć na 90 tys. zł.

Radna Anna Miszczyk mówiła o potrzebie wyremontowania drogi powiatowej Łazin – Oszkowice, a prezes ZNP w Bielawach Krystyna Jercha zabiegała o załatwienie dziur w powiatówce Brzozów – Borów, w której głębokie wyrwy grożą uszkodzeniem pojazdów. Wojciech Mie-

dzianowski odpowiedział, że tę akurat drogę od lat uwzględnia w swoich wnioskach inwestycyjnych.

Radna Dorota Gawrysiak zwróciła z kolei uwagę na zły stan dróg powiatowych ze Zgody przez Marianów do Psar oraz z Gaju do Rulic. Sołtys Leśniczówki Barbara Wieteska wspominała, że od 20 lat zabiega o utwardzenie drogi do Bogorii. W tej sprawie mieszkańcy Bogorii Dolnej i Górnej (w sumie 40 osób) wystosowali nawet swego czasu pismo do powiatu, ale asfaltu nie ułatwiłyby dojazd do szkoły dzieciom z obydwu wniosków.

Wojciech Miedzianowski życzenia drogowe odnotował i obiecał, że przedstawi je w starostwie. Radni i sołtysi, korzystając z okazji, wnioskowali jeszcze o budowę odprowadzenia rowu ze Zgody do Psar oraz rozwiązanie problemu odwodnienia drogi w Leśniczowicach przy dawnej szkole, która jest obecnie przebudowywana przez prywatnego inwestora na dom weselny. Wojciech Miedzianowski mówił o zaplanowanej budowie 5 km rowów z nadwyżki budżetowej za 2013 r., ale propozycję jej podziału na konkretne lokalizacje Zarząd Powiatu Łowickiego przedstawił dopiero w czerwcu. ewr

RZUT OKIEM | DZIEŃ FLAGI I KAMPANIA WYBORCZA



Marcin Kosiorek, szef struktur PiS w powiecie łowickim oraz Piotr Polak z Poddębic – poseł na Sejm RP i jednocześnie kandydat do Parlamentu Europejskiego 2 maja, w Dniu Flagi RP, rozdawali na ulicach Łowicza oraz na targowisku miejskim biało-czerone chorągiewki. W sumie rozdano ich 600. Poseł zachęcał jednocześnie do udziału w wyborach do PE 25 maja. O godzinie 17 działacze i sympatycy PiS oraz Klubu Gazety Polskiej zebraли się przy pomniku Synom Ziemi Łowickiej, gdzie ks. prałat Wiesław Skonieczny, proboszcz parafii katedralnej, przypomniał zebranym historyczno-narodowe znaczenie barw polskiej flagi. Senator Przemysław Błaszczak zwrócił natomiast uwagę, że 2. maja to również Dzień Polonii i że Polska swą niepodległość w dużej mierze zawdzięcza działaniom polskiej emigracji. mst, mwk

Łyszkwice | Zmiana organizacji ruchu stwarza problemy

Otwarcie Mostowej pomyłką?

Miało to być rozwiązanie, które ułatwi mieszkańcom gminy poruszanie się po centrum Łyszkwic, tymczasem w dwa miesiące po otwarciu dla ruchu ulicy Mostowej coraz częściej słychać zdania niezadowolonych ze zmiany stanu rzeczy.

Z ulicy dotąd chętnie korzystali piesi, w tym także dzieci. Teraz, kiedy zrobiła się ruchliwa, część rodziców uczniów Szkoły Podstawowej prosi gminę o ponowne jej wyłączenie z ruchu.

Ludzie się przyzwyczaili, że można tamtędy spokojnie chodzić – mówiła w rozmowie z nami dyrektor przedszkola w Łyszkwicach Halina Kucińska. – Podopieczni przedszkola zwykle i tak są prowadzani za rękę, ale już dzieci z podstawówki niekoniecznie, a bardzo często tamtędy chodzą do szkoły. Osobiście chciałabym ponownego zamknięcia tej ulicy. Bezpieczeństwo powinno być wartością nadrzędną.

Na inny problem zwraca też uwagę radny Zbigniew Dąbrowski. – Przysięgam, sam zabiegałem o otwarcie tej ulicy i może się z tym nieco pośpieszyliśmy – mówił na sesji rady gminy 30 kwiet-



Ulica Mostowa w Łyszkwicach. Po prawej stronie znajduje się przedszkole.

nia. – Problemem są autobusy, jeżdżące tam mimo zakazu wjazdu pojazdów powyżej 8 ton. Po drodze są natomiast dwa mosty, z których jeden się już raz zarwał, drugi, ten na Bobrowce, też nie jest w najlepszym stanie.

Stanisław Felczyński z Urzędu Gminy zaproponował, aby zamiast ograniczenia do 8 ton postawić po prostu zakaz wjazdu pojazdów ciężarowych.

Innym problemem jest to, że choć ulica jest już włączona do ruchu, to wciąż wielu kierowców parkuje na niej z pełnym brakiem poszanowania dla przepisów drogowych – po obu stronach, przed znakiem czy na sa-

mym skrzyżowaniu. Problem nasila się szczególnie w godzinach rannych, kiedy rodzice przywożą dzieci do przedszkola czy szkół.

Obecny na obradach sesji komendant posterunku w Łyszkwicach st. sierżant Grzegorz Rudnicki zapowiedział, że policja jeszcze baczniej będzie się przyglądała łamaniu przepisów na Mostowej, nie szczędząc mandatów – zarówno jeśli chodzi o złe parkowanie, jak i wjazd zbyt ciężkich pojazdów. Jego zdaniem, optymalnym rozwiązaniem byłoby znak zakazu ruchu pojazdów ciężarowych powyżej 3,5 tony. tm

REKLAMA

<p>www.szkielkalowicz.pl</p> <p>Restauracja Szkielka</p> <p>Łowicz ul. św. Floriana 11</p> <ul style="list-style-type: none"> • sala bankietowa do 350 osób • sala klubowa do 120 osób • catering <p>• wesela • komunie • przyjęcia</p> <p>tel. 602 574 891 lub 46 830 02 12</p>	<p>www.dworek-nieborow.pl</p> <p>Dworek Biata Dama</p> <p>Nieborów Al. Legionów Polskich 2 (naprzeciwko wejścia do Pałacu Radziwiłłów)</p> <ul style="list-style-type: none"> • restauracja • pokoje gościnne • konferencje
---	---

SALA bankietowa

w Domu Ludowym w Zielkowicach

- wesela • komunie • chrzciny itp.

CENY KONKURENCYJNE

tel. 503 977 175

SKLEP meblowy

z nami urządzisz swoje mieszkanie modnie i tanio

- wypoczynki • kanapy • sypialnie
- stoły i krzesła • meblówczanki
- zestawy komodowe

Paweł Konieczny
ul. Zduńska 41, Łowicz
tel. 46 830-32-44

GWIOZDA

USŁUGI GASTRONOMICZNO-CATERINGOWE

Kontakt: 666-860-750
www.gwiozda.lowicz.pl
gwiozda.lowicz@hotmail.com

Organizujemy wszelkiego rodzaju imprezy okolicznościowe

Sala Bankietowa Konkret

Oferujemy:

- przyjęcia weselne
- komunie
- imprezy okolicznościowe
- catering

tel. 506-140-647

FIRMA WES-KOM

organizuje:

WESELA

KOMUNIE, KONSOLACJE (również CATERING)

ZAPEWNIAMY:

- ✓ miłą i fachową obsługę przyjęć
- ✓ dekorację stołów ✓ stół wiejski
- ✓ smaczne i obfite posiłki

Tel. kontaktowy: 609-857-032

TRENDY

HAIR FASHION

SALON FRYZJERSKO-KOSMETYCZNY

Łowicz Plac Przyrynek 18A
tel. (46) 837-39-35
663-630-668

Nowość w pielęgnacji !!!

→ Maska SMOOTH GLOSS z kompleksem Hydro-Keratin

Błyskawiczny efekt odbudowy włosów!

Już w sprzedaży w naszym salonie

Edukacja | Nabór do przedszkoli na rok 2014/2015

Zmiany w ustawie powodują komplikacje

W przedszkolach miejskich w Łowiczu ogłoszono już nazwiska dzieci przyjętych na przyszły rok szkolny. Spokojni od początku mogli być rodzice tych dzieci, które do przedszkoli już chodziły. Pozostali do 24 kwietnia musieli czekać z niepewnością, a niektórzy wciąż jeszcze nie wiedzą czy znajdzie się miejsce dla ich pociech. W rozwianiu niepewności nie pomagają skomplikowane i często zmieniające się przepisy.

TOMASZ MATUSIAK

tomasz.matusiak@lowicznanin.info

Coroczne zmiany w zasadach rekrutacji do przedszkoli to coś, do czego powoli można by się już przyzwyczaić, jednak w tym roku są one jeszcze większe niż w latach poprzednich. Regulujący je zapis ustawy był od ubiegłorocznego naboru zmieniany kilkakrotnie – największe zmiany w ustawie wprowadzone zostały 13 czerwca i 6 grudnia, do tego mieliśmy kilka mniejszych nowelizacji. To zresztą nie koniec zmian, wiemy już na pewno, że w przyszłym roku zasady rekrutacji też będą nieco inne. Nawet urzędnicy doświadczeni i kompetentni w temacie – jak np. dyrektor Zakładu Obsługi Przedszkoli w Łowiczu Joanna Mostowska – przyznają, że czasem trudno się w tym wszystkim połapać.

Kto ma większe szanse na miejsce w przedszkolu?

Jedno się nie zmieniło – w przedszkolach miejskich w Łowiczu jest miejsce dla 850 dzieci. Problemu z dostaniem się nie miały te dzieci, które już do przedszkola miejskiego chodzą – wystarczyło, że ich rodzi-



Dyrektor Przedszkola nr 3 w Łowiczu, Iwona Kosiorek, zaprasza dzieci, których nazwiska są wywieszane na liście.

ce napisali deklaracje, że chcą im pobyt w placówce przedłużyć na kolejny rok. Dzieci, które z tego skorzystały, było przeszło 500. Wolnych miejsc było więc ok. 300, wniosków o nie – dokładnie 451. W pierwszym etapie rekrutacji, trwającym od początku do końca marca, nie mogło wziąć udziału ok. 80 dzieci z owej liczby 451, ponieważ albo nie mieszkają na terenie miasta, albo są poniżej kryterium wieku – 3 lat (dzieci 2,5-letnie mogą brać udział w rekrutacji, ale nie w pierwszym etapie). Pozostałe 380 wniosków było oceniane na podstawie kryteriów, częściowo określonych przez ustawę (wielodzietność rodziny, samotne wychowywanie dziecka lub objęcie go pieczęcią zastępczą, a także niepełnosprawność dziecka lub jego opiekuna, brata lub siostry), częściowo przez burmistrza Łowicza w porozumieniu z dyrektorami przedszkoli (rodzeństwo w tym samym przedszkolu, uczęszczanie w przeszłości do żłobka, zatrudnienie obojga rodziców, to, na ile godzin dziennie dziecko ma być posyłane). Od przyszłego roku te drugie kryteria będą musiały być przyjmowane przez Radę Miejską jako uchwała.

14 kwietnia na wspólnym spotkaniu dyrektor Mostowskiej z przewodniczącymi wszystkich komisji rekrutacyjnych, przeprowadzono jeszcze weryfikację wniosków. Każdemu dziecku przysługuje bowiem prawo do złożenia jednej deklaracji w preferowanym przedszkolu, a także wskazanie drugiego i trzeciego przedszkola preferowanego, w razie, gdyby nie udało się dziecku dostać do pierwszego. Niektórzy rodzice, mimo wielu próśb dyrektorów przedszkoli, oddali jednak po kilka deklaracji do różnych przedszkoli. Wnioski takie i tak są nieważne, ale wyłapanie ich przysparza komisjom i dyrektorom dodatkowej pracy. Listy kandydatów zakwalifikowanych w pierwszym naborze zostały ogłoszone w przedszkolach 22 kwietnia,

a dwa dni później ogłoszono listy przyjętych.

W większości łowickich przedszkoli pozostały jeszcze wolne miejsca. Całkowicie zajęte są tylko listy w Przedszkolu nr 1 i w Przedszkolu Integracyjnym nr 10. Rodzice powinni jednak pamiętać, że do 9 maja (termin przyjęty przez wszystkie przedszkola publiczne w Łowiczu) muszą jeszcze podpisać z dyrektorem umowę. W przeciwnym razie miejsce im przepadnie.

Rekrutacja się nie kończy

Nawet jeśli w tej chwili miejsce w przedszkolu na przyszły rok nie ma, nie znaczy, że nie warto o nie zabiegać. Rodzice, których dzieci nie zostały zakwalifikowane w pierwszym naborze, w tym także rodzice 2,5-latków i mieszkający poza miastem, mogą liczyć, że miejsce się jeszcze zwolni, bo rodzice czasem zmieniają zdanie i z przyznanego miejsca rezygnują. Drugi nabór w przedszkolach trwa teoretycznie do września, w praktyce nawet jeszcze dłużej, często bowiem zdarza się, że rodzice wypisują dziecko z przedszkola po kilku tygodniach czy miesiącach od początku roku.

Kłopot z sześciolatkami

Sprawcą największego zamieszania w przepisach, co jest problemem nie tylko dla przedszkoli, ale także szkół podstawowych, jest kwestia sześciolatków, które od tego roku mają zostać posłane do szkół (w tym roku te urodzone w pierwszej połowie 2008 roku, w następnych latach wszystkie). Ich rodzice mogą się starać o odroczenie obowiązku szkolnego w poradniach psychologiczno-pedagogicznych, które na podstawie serii badań diagnostycznych mogą wydać zaświadczenie, które upoważnia dyrektora szkoły podstawowej do nie przyjęcia dziecka. Mniejszy problem formalny jest, jeśli takie zaświadczenie zostało dziecku wystawione jeszcze w

POCIEKAJĄ AŻ MAMUSIA WIECZOREM WRÓCI Z PRACY!



czasie trwania pierwszego naboru, bo wówczas, jako sześciolatek, ma ono pierwszeństwo do ubiegania się o miejsce w przedszkolu. Badania diagnostyczne w poradniach mogą jednak być przeprowadzane do końca

sierpnia. W dodatku, jedna z ostatnich nowelizacji ustawy zakłada, że dziecko może zostać cofnięte z pierwszej klasy do oddziału przedszkolnego jeszcze w czterech pierwszych miesiącach nauki (do końca grudnia).



Jedno się nie zmieniło – w przedszkolach miejskich w Łowiczu jest miejsce dla 850 dzieci. Problemu z dostaniem się nie miały te dzieci, które już do przedszkola miejskiego chodzą.

Co w takim razie z sześciolatkami, który nie jest gotowy na naukę w szkole, o czym rodzice dowiedzieli się już po pierwszej turze naboru? Na takie pytanie MEN nie udzieliło jeszcze satysfakcjonującej odpowiedzi.

– Pomijam już to, co najważniejsze, czyli jak takie cofnięcie może wpłynąć na psychikę dziecka – mówiła nam dyrektor Joanna Mostowska. – To również bardzo duży problem z punktu widzenia administracyjnego. Przepisy się zmieniają, samo ministerstwo zdaje się nie zawsze za tym nadążać, a placówki oświatowe nie mogą po prostu czekać na wyjaśnienia, bo przecież muszą cały czas wykonywać swoją pracę. ■

REKLAMA

POŻYCZKA



Nawet w 24 godziny!



do 25 000 zł



szybko i uczciwie



801 700 088*

lub 33 496 00 61**

* całkowita opłata za rozmowę to 0,35 zł brutto
** koszt połączenia zgodny z taryfą operatora



www.proficredit.pl

PROFI CREDIT

Twoje pieniądze

ZHP | Pierwsi w chorągwi łódzkiej

Łowiccy harcerze jadą pod Monte Casino

35 harcerzy z łowickiego Hufca Związku Harcerstwa Polskiego weźmie udział we Włoszech w uroczystościach upamiętniających 70. rocznicę bitwy stoczonyj przez 2 Korpus Polski o Monte Cassino.

Zastępca komendanta łowickiego Hufca ZHP, hm. Katarzyna Kordecka, powiedziała nam, że ilość harcerzy, która pojedzie do Włoch, to połowa wszystkich z Chorągwi Łódzkiej. Zdecydo-

wała błyskawiczna mobilizacja i doskonała organizacja. Na drugi dzień po ogłoszeniu informacji o wyjeździe, hufiec miał już listę zadeklarowanych chętnych i zostało wysłane zgłoszenie.

Drużynowy 3 Wielopoziomowej Drużyny Harcerskiej Impessa phm. Tomasz Stefaniak, który zajmował się organizacją wyjazdu, powiedział nam, że z jego drużyny zgłosiło się 15 osób, pozostałe pochodzą z innych drużyn. Tworzyć one będą 3 patrole. – Wyjazd jest bardzo atrakcyjny. We Włoszech będziemy od 14 do 21 maja, nasz

pobyt będzie składał się z udziału w rajdzie upamiętniającym bitwę oraz w uroczystościach, gdzie będziemy pełnić służbę, czyli w sumie pracować – powiedział nam. Najważniejsze jest to, że łowiccy harcerze będą mogli dotknąć historii i poznać miejsce bardzo ważne z punktu widzenia. Dodatkową atrakcją dla harcerzy będzie zwiedzanie Rzymu i Watykanu. Stefaniak przyznaje, że wyjazd był atrakcyjny ze względu na cenę, tylko 300 zł za całość. Harcerze muszą mieć też 26 euro na bilety wstępu do muzeów. tb

Punkt zapalny

Powiat łowicki | Przewodniczący Rady Powiatu nie ma gdzie pracować. Czy to tylko wynik remontu?

Próba odwołania przewodniczącego zakończona fiaskiem

Klub Radnych Porozumienie Łowickie na sesji Rady Powiatu 30 kwietnia złożył wniosek o wniesienie do porządku obrad uchwały o odwołaniu przewodniczącego, Rady Janusza Michalaka. Pod wnioskiem podpisała się cała dziesiątka koalicyjnych radnych, popierających starostę Krzysztofa Figata.

MIRKA WOLSKA-KOBIERECKA

mirka.wolska@lowicznanin.info

W uzasadnieniu członkowie klubu napisali, że 25 marca wystąpili do Janusza Michalaka z pismem o zwrócenie uwagi na uchybienia w wykonywaniu obowiązków przez przewodniczącego Komisji Rewizyjnej, Marcina Kosiorka, czego nie uczynił. Pismo to Michalak odebrał osobiście, nie dał na nie odpowiedzi do 28 kwietnia. Janusz Michalak na forum Rady nie odnosił się do tego zarzutu, choć w kulisach mówił, że zarzut nie powinien być do niego adresowany w sytuacji, gdy starosta „odciął go” od możliwości korzystania z biurka czy komputera w starostwie.

W przedmiotowej sprawie chodziło o zwołane w trybie nadzwyczajnym posiedzenia komisji w dniach: 19, 20 oraz 25 lutego, których tematem było rozpatrywanie zgodności z prawem działań starosty wobec sekretarza Magdaleny Pietrzak. Radni z rządzącej koalicji uważają, że komisja nie powinna zajmować się sprawą pracowniczą w trybie nieprzewidzianym statutem – bez zlecenia Rady Powiatu. Tym bardziej przewodniczący Janusz Michalak nie powinien był angażować się w przygotowanie wniosku o zbadanie legalności działań Krzysztofa Figata do łódzkiego wojewody.

Z zarzutami tymi nie zgadza się Janusz Michalak, który uważa, że Komisja Rewizyjna nie potrzebuje odrębnej decyzji całej Rady do tego, aby badać zgodność z prawem działania starosty w konkretnej sprawie, ponieważ jej podstawowym zadaniem jest kontrolowanie działalności zarządu. Nad wnioskiem Klubu Porozumienie Łowickie w ogóle nie głosowano, choć wynik takiego głosowania łatwo byłoby przewidzieć. 10 radnych – a byli to wnioskodawcy – było za wprowadzeniem go do porządku obrad, 11 radnych opozycyjnych miało zdanie przeciwne. Wniosek przepadł.

Gdzie jest miejsce dla przewodniczącego?

Janusz Michalak jest przewodniczącym Rady Powiatu Łowickiego od 19 stycznia tego roku. Od początku nie miał w starostwie gabinetu, gdzie mógłby przyjmować interesantów, nie ma w urzędzie dostępu do komputera. Jak sam mówi, w żadnym pomieszczeniu nie ma dla niego ani biurka, ani krzesła.

Wcześniej tabliczka z imionami i nazwiskami poprzednich przewodniczących widniała w pomieszczeniu, gdzie odbywały się posiedzenia komisji Rady Powiatu (główny, zabytkowy budynek starostwa). Wejście do niego było możliwe zarówno z korytarza, jak i przez sąsiadujące przez ścianę Biuro Rady. Przewodniczący miał tam swoje biurko i szafę z dokumentami.

Przyjmował tam interesantów. Krzysztof Górski krótko korzystał z tego pomieszczenia, ponieważ wiosną ubiegłego roku w budynku rozpoczął się remont, który do chwili obecnej nie jest zakończony, o czym piszemy odrębnie, na str.4. Do pomieszczenia przewodniczącego przeniesiono Wydział Finansowy. Sytuacja taka miała trwać 1-2 miesiące. Trwa do dzisiaj. Pomieszczenie nadal zajęte jest przez Wydział Finansowy. Posiedzenia komisji odbywają się natomiast w nowym budynku starostwa, jednak samo Biuro Rady pozostało w dotychczasowej siedzibie.

Janusz Michalak sytuację oceniał jako przejściową, związaną z przeciągającym się remontem w głównym budynku – choć tak naprawdę nikt mu nie mówił, że to się kiedyś zmieni. Dziś wydaje się, że staroście jest to na rękę. 7 marca przewodniczący Rady Powiatu telefonicznie poprosił pracownicę Biura Rady o przygotowanie wniosku do Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi o zbadanie zgodności

z prawem uchwały Zarządu, jaka była podjęta 4 dni wcześniej. Dotyczyła ona powołania Katarzyny Słomy na pełniącego obowiązki dyrektora Centrum Kultury, Turystyki i Promocji Ziemi Łowickiej. Sugerował też, aby – jeśli to możliwe – nie wysyłać go pocztą, ale zawieźć, ponieważ jest to sprawa personalna, która powinna być rozpatrzona bez zbędnej zwłoki.

Można się domyślić, że pomysł zawieszenia pisma do wojewody w pilnej sprawie personalnej to próba pokazania staroście, że dla Janusza Michalaka sprawa legalności powołania Katarzyny Słomy jest tak ważna, jak dla starosty ważna była obrona etatu Grażyny Wagner. Wtedy bowiem starosta osobiście zawiózł do Łodzi uchwałę Rady Powiatu, która zresztą została unieważniona.

Prośby zgłaszać można tylko pisemnie

Pracownica biura przekazała przewodniczącemu Januszowi Michalakowi, że nie może spo-

rządzić pisma, ponieważ starosta na to nie pozwala. Poinformowała go również, że w tej sprawie może złożyć... wniosek do Zarządu. Michalak sądził, że starosta nie zrozumiał, czego dotyczy sprawa. Zadzwoił więc do starosty – jako kierownika urzędu – i jeszcze raz wyłożył o co chodzi. – Tego samego dnia postanowił napisać pismo w tej sprawie i je złożyć.

Dostał odpowiedź, która go zaskoczyła, ponieważ jest nie na temat. Krzysztof Figat bowiem przywołuje zapisy ustawy o samorządzie powiatowym, jakie mówią o kompetencjach starosty i Zarządu. Ocenia, że polecenie, jakie wydał przewodniczący Janusz Michalak pracownicy biura, było dla niego niezrozumiałe, dlatego on chciał je dostać na piśmie. Figat sądził też, że Michalak od niego wymaga, aby podpisał się pod wnioskiem do wojewody i, żeby legalność uchwały Zarządu sprawdzała pracownica biura Rady. W jego ocenie, wniosek do wojewody Michalak sam powinien dostar-

“

Jak sam mówi, w żadnym pomieszczeniu nie ma dla niego ani biurka, ani krzesła.

czyć, bo było to jego osobiste zobowiązanie.

To brak dobrej woli

Janusz Michalak pytany o to, jak obecnie korzysta z Biura Rady mówi, że zwykle jego prośby są realizowane, ale widzi brak dobrej woli starosty w tym, aby miał lokum. – Za moich czasów nieetatowi członkowie Zarządu mogli korzystać z mojego gabinetu. Teraz, gdy wicestarosta Dariusz Kosmatka przebywa na dłuższym zwolnieniu, starosta mógłby umożliwić korzystanie z jego gabinetu. Ale to Krzysztof Figat jest kierownikiem urzędu i powinien to zorganizować – uważa Michalak.

– To wyłączna wina starosty, że przewodniczący nie ma miejsca – dodaje inna osoba, związana ze starostwem. – Trwający drugi rok remont jest wygodnym usprawiedliwieniem, ale to jest jedyna inwestycja starostwa od 2 lat, więc można było ją dopilnować. Mimo remontu, w starostwie na pewno znalazłoby się miejsce dla Janusza Michalaka, gdyby tylko starosta tego chciał.

Starosta Krzysztof Figat pytany o miejsce dla przewodniczącego Rady Powiatu mówi, że nie ma takiego problemu. – Nie zdarzyło się, aby przewodniczący chciał się z kimś spotkać i nie miał takiej możliwości. Zawsze przecież może skorzystać z mojego gabinetu lub gabinetu wicestarosty. Dalej wyraża nadzieję, że niedługo Wydział Finansowy opuści pomieszczenia Biura Rady Powiatu i wszystko wróci do normy.

Starosta jest też przekonany, że nie było sytuacji, w której pracownicy Biura Rady nie zrobili czegoś na prośbę przewodniczącego. Deklaruje, że nigdy nie mieli takiego zakazu. ■



REKLAMA

A.J. MATUSIAK
www.matusiakzlom.pl

Główno, ul. Grunwaldzka 9
(na terenie starej Mleczarni)

- wystawiamy zaświadczenia
- bezpłatny odbiór pojazdu od Klienta w promieniu 25 km
- rzetelna wycena

mechanika pojazdowa
złomowanie pojazdów
tel. 537-537-300

OLEJ NAPĘDOWY OPAŁOWY

Postaw na jakość, solidność i terminowość

"KOPER" sp. jawna
Pilaszków 18; 99-400 Łowicz
tel. 46 837 14 50 tel. 46 837 13 58
kom. 509 481 799

Dostawa do klienta

złomowanie pojazdów

- zaświadczenia do wydziału komunikacji
- odbiór pojazdów

Łowicz, Armii Krajowej 14
tel. 510-100-449

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW

płacimy za każdy pojazd

bezpłatny odbiór w godz. 7-22

wydajemy zaświadczenia do Wydziału Komunikacji

Rząśno 13, 99-440 Zduny
tel. 602-123-360

BIURO Rachunkowe
Marzena Osóbka

ROZLICZANIE CZASU PRACY KIEROWCÓW!!!

Łowicz, ul. Stanisławskiego 23
tel. 510-212-677, 46/830-22-53
www.biurorachunkowe-fakt.eu

kamienny brunatny **WĘGIEL MIAŁ**
EKOGROSZEK
azotowe dolistne, NPK **NAWOZY**
SUCHE WYSŁODKI
NOWE ZDUNY 84,
46/839-10-15
Chęśno II 43, 46/839-28-72

Gmina Zduny | Sąd zdecyduje czy uchwała wejdzie w życie

Plan zagospodarowania przestrzennego a kłopotliwa sortownia węgla

– Kompromisy są zgniłe i przy ich stosowaniu nikt nie jest zadowolony – mówił wójt Jarosław Kwiatkowski na marcowej sesji Rady Gminy Zduny. Jego słowa odnosiły się do zapisów miejscowego planu zagospodarowania, który został w tym roku przyjęty dla północnej części gminy, ale nie może wejść w życie.

MIRKA WOLSKA-KOBIERECKA

mirka.wolska@lowiczanie.info

Radni, chcąc pogodzić interes mieszkańców, dla których trudne jest sąsiedztwo z sortownią węgla w Jackowicach, zmienili dotychczasowe przeznaczenie tych terenów. Mecenat reprezentujący przedsiębiorcę wezwał jednak Radę Gminy do usunięcia naruszenia prawa, do jakiego – jego zdaniem – doszło. Wątpliwości co do samej procedury podejmowania uchwały ma łódzki wojewoda, który w kwietniu wysłał do gminy pismo, z którego wynika, że sprawa legalności podjętej uchwały trafi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Łodzi. O co chodzi?

Otóż w styczniu tego roku Rada Gminy Zduny przyjęła plan zagospodarowania przestrzennego dla północnej części gminy. Obejmuje on fragmenty wsi Jackowice, Szymanowice i Zduny. Sporna nieruchomości położona jest przy bocznicy kolejowej w Jackowicach, gdzie spółka Polski Węgiel Dystrybucja z Dąbrowy Górniczej prowadzi sortownię węgla. Zgodnie z zapisami studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Zduny, sortownia znajduje się na obszarze zabudowy mieszkaniowej i usługowej, z dopuszczeniem zabudowy techniczno-produkcyjnej oraz na obszarze zabudowy techniczno-produkcyjnej z dopuszczeniem zabudowy usługowej.

Przyjęty w styczniu plan zagospodarowania zmienia przeznaczenie terenu na obszar zabudowy usługowej, tereny składów i magazynów. Jak zauważa

przedstawiciel przedsiębiorcy, wiąże się to ze znacznie dalej idącymi ograniczeniami w zagospodarowaniu terenu, niż wynika ze studium, np. zakazie lokalizowania przedsięwzięć związanych z sortowaniem i przerobem węgla i produktów pochodnych oraz emitujących pyły zawieszane.

W lutym br. prawnik Polskiego Węgla wezwał Radę Gminy do usunięcia naruszenia prawa. Mecenat Krzysztof Malinowski w swoim piśmie argumentuje, że zapisy studium muszą być odzwierciedlone w planie miejscowym, ponieważ studium ma charakter prawa miejscowego. Zdaniem autora pisma, Rada Gminy Zduny, podejmując uchwałę o przyjęciu planu, postąpiła niezgodnie z zasadą swobody prowadzenia działalności gospodarczej, naruszyła zapisy konstytucji oraz kodeksu cywilnego.

To były tereny obsługi rolnictwa

Rada Gminy 27 marca uznała za bezzasadne wezwanie do usunięcia naruszenia prawa. W uzasadnieniu podkreślono natomiast, że studium jest dokumentem wskazującym jedynie uwarunkowania i kierunki zagospodarowania przestrzennego. Dopiero plan miejscowy precyzyjnie reguluje przeznaczenie danego terenu. Dlatego plan nie jest bezpośrednim przełożeniem tego, co zapisano w studium. Jest przecież odrębnym dokumentem.

Przedmiotowa nieruchomość znajduje się na terenie o łącznym typie zagospodarowania, na jej części niewskazana jest realizacja obiektów szkodliwie oddziałujących na środowisko zamieszkania, obok niej są tereny z zakazem realizacji zabudowy mieszkaniowej jako funkcji sa-



Sortownia węgla w Jackowicach jest uciążliwa dla mieszkańców ze względu na zapylenie, jakie powstaje podczas oddzielania poszczególnych frakcji.

modzielnej (nie związanej z miejscami pracy). Zapisy te są zgodne ze studium.

Gmina w swoim uzasadnieniu podkreśla, że w istocie na terenie należącym obecnie do spółki z Zagłębia (wcześniej podobną działalność prowadziła w tym miejscu inna firma) nigdy nie było dopuszczonego sortowania węgla. „Nieruchomość mieściła się na obszarze terenów obsługi gospodarki rolnej i taka też działalność przez okres co najmniej kilkudziesięciu lat była prowadzona przez poprzedniego wła-



Kompromis miał na tym, że gmina dopuszcza działalność, ale wprowadza zakaz sortowania i kruszenia węgla

ściciela nieruchomości” – czytamy w piśmie. Dopiero zmiana właściciela w 2011 r. i podjęcie uciążliwego dla otoczenia sortowania węgla spowodowały liczne konflikty społeczne. Przeprowadzono przewidziane prawem konsultacje społeczne, które poprzedzone były trzykrotnym wyłożeniem planu do wglądu wszystkich osób zainteresowanych. Ich efektem było przyjęcie planu zagospodarowania po pewnych zmianach, które polegały m.in. na odsunięciu od ludzkich siedlisk terenów pod działalność gospodarczą. Plan został sporządzony wraz z prognozą oddziaływania na środowisko i zdaniem gminy – w procedurze nie naruszono prawa.

Swoboda działalności gospodarczej tak, ale nie kosztem innych

Co do zarzutu o naruszeniu swobody działalności gospodarczej, to Rada Gminy Zduny stoi na stanowisku, że owa swoboda nie może być interpretowana jako

obowiązek zapewniania inwestorowi optymalnych warunków, bez względu na uciążliwość, jakie przedsięwzięcia gospodarcze mogą stwarzać innym, którzy też mają ustawowo zapewnioną ochronę swoich praw.

Od czasu podjęcia marcowej uchwały, która uznaje, że wezwanie do naruszenia prawa jest bezzasadne, sprawa nie kończy się. Stycznikowa uchwała dotycząca przyjęcia planu zagospodarowania m.in. Jackowic nie została w trybie nadzorczym (30 dni) uchylona przez wojewodę, ale nie weszła w życie. Służby wojewody, chcąc upewnić się czy na pewno jest ona zgodna z prawem, skierowały sprawę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Możliwość zaskarżenia uchwał Rady miał też przedsiębiorca, z czego skorzystał, przy czym dla niego ważna jest bardziej treść uchwał – czyli ograniczenie prowadzenia działalności – niż sama procedura.

Sekretarz gminy, Maria Kubińska, dodaje, że od początku nadzór



Dopiero zmiana właściciela w 2011 roku i podjęcie uciążliwego dla otoczenia sortowania węgla spowodowały liczne konflikty społeczne.

prawny Urzędu Wojewódzkiego miał wątpliwości czy uchwała dotycząca planu zagospodarowania była zgodna z prawem. Do Urzędu Gminy wpłynęły pytania, na które odesłano odpowiedzi. Wydawało się, że wszystko jest w porządku, skoro uchwały nie uchylono. A jednak nie weszła ona w życie, ponieważ nie została opublikowana.

Plan zagospodarowania miał wejść w życie 30 dni po publikacji. Teraz jest pewne, że sprawa trafi do sądu. – Nigdy nie mieliśmy takiego przypadku, więc trudno przewidzieć, ile czasu będzie to trwać i jak się zakończy – mówi sekretarz gminy.

Na czym miał polegać kompromis, o którym mówił wójt? Właściciel sortowni chciał mieć swój teren przeznaczony w planie pod działalność, jaką prowadzi, mieszkańcy oczekiwali, że w ich sąsiedztwie w ogóle nie będzie żadnej działalności gospodarczej. Kompromis wypracowany przez samorząd polegał na tym, że gmina dopuszcza działalność, ale wprowadza zakaz sortowania i kruszenia węgla, które powoduje zapylenie powietrza.

Zdaniem wójta Kwiatkowskiego legalność działalności sortowni nie została formalnie nigdy podważona, mimo to można mieć wątpliwości czy odbywa się ona legalnie. W podobnej sprawie, jaka miała miejsce gdzieś w Polsce, Ministerstwo Ochrony Środowiska stanęło na stanowisku, że na taką działalność potrzebna jest odrębna zgoda, a przedsiębiorca z Jackowic jej nie ma. ■

REKLAMA

NOWO OTWARTY

SKUP ZŁOMU

- METALI KOLOROWYCH
- MAKULATURY
- AKUMULATORÓW
- ZUŻYTE RTV, AGD
- FOLII
- Możliwość odbioru z posesji
- PODSTAWIAMY KONTENERY

SANNIKI ul. Fabryczna
Tel. 790-288-790 czynne: pon-pt. 8-16, sob. 8-13
Skup Złomu Młodzieszyn ul. Sochaczewska 8,
tel. kom. 692-284-544; 606-805-856

BLACHOTRAPEZ
PRODUCENT BLACH DĄCHOWYCH

Blachy z montażem na 8% vat
Pomiar, Wycena, Transport,
Fachowe doradztwo GRATIS!!!

Umów się z naszym przedstawicielem terenowym
tel.: 797 004 028
lub odwiedź naszą placówkę handlową
w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 136 (obok ronda)
tel.: 797 004 027

ZAKŁAD Kamieniarski
..... Jan Tybuś

- ☞ cięcie bloków kamiennych dużą piłą
- ☞ przerób kamienia
- ☞ kucie liter na cmentarzu
- ☞ wyrób: nagrobków, schodów, parapetów, blatów, kominków

POPÓW 150 (kierunek Strzelcew) tel. 46/838-43-74; 604-627-346

WILKOŃSCY
Szkółka Roślin Ozdobnych

Sierakowice Prawe 22
96-100 Skierniewice
tel. 510 609 612, 514 572 899
tel./fax 46 833 42 54
e-mail: szkolkawilkonscy.pl

Oferuje szeroki asortyment

- krzewów iglastych i liściastych w pojemnikach z gruntu
- drzewa alejowe, parkowe i do małych ogrodów
- formy szczepione roślin iglastych i liściastych
- fachowe doradztwo

www.wilkonscy.pl

Aktualności

Smutna wiadomość z Kiernozi
nie żyje Jan Gzula. str.18

Łowicz | Paweł Doliński chce poprowadzić Gwiazdy na Gwiazdkę

Dolin to twardy facet

Paweł Doliński – trener, nauczyciel wychowania fizycznego, propagator sportu oraz dziennikarz sportowy, redagujący przez wiele lat strony sportowe w Nowym Łowiczanie, który latem ubiegłego roku doznał wylewu i walczy o powrót do zdrowia, deklaruje, że chciałby poprowadzić licytację podczas tegorocznej edycji Gwiazd na Gwiazdkę.

MARCIN KUCHARSKI

marcin.kucharski@lowiczanie.info

Będzie to dla niego zadanie trudne, bowiem Paweł przechodzi obecnie żmudną rehabilitację. Podczas poprzedniej edycji imprezy pieniądze zbierane były właśnie dla niego. Przymiarki do kolejnej imprezy są już czynione.

26 kwietnia organizatorzy X edycji turnieju zorganizowali w sali Łowickiego Ośrodka Kul-

tury spotkanie podsumowujące realizację projektu. W spotkaniu wziął udział w charakterze gościa honorowego sam Doliński. Był razem z żoną Małgorzatą oraz córkami: Aleksandrą i Karoliną.

Paweł ćwiczy i poddaje się rehabilitacji przez 7 dni w tygodniu. – Dolin to twardy facet i na pewno da sobie radę – mówił podczas spotkania wiceburmistrz Bogusław Bończak. – Obiecał, że poprowadzi licytację i naprawdę się stara, żeby tak było. Dzięki Wam możliwa jest tak intensywna rehabi-

litacja. Bez tych pieniędzy nie udźwignęlibyśmy wszystkiego finansowo – mówiła Małgorzata Dolińska.

Spotkanie w kinie poprowadziły osoby, które były zaangażowane w przygotowywanie imprezy: Krystian Cipiński, Katarzyna Słoma oraz wiceburmistrz, który podczas ostatniej edycji – w zastępstwie Pawła Dolińskiego – poprowadził licytację koszykówki, piłek, butów i innych gadżetów podczas ostatnich Gwiazd na Gwiazdkę.

Przypomniane zostały wydarzenia z dwóch ostatnich turniejów, kiedy datki były zbierane najpierw na wyposażenie świetlicy środowiskowej stowarzyszenia Nadzieja, działającego w kamienicy przy ul. Podrzecznej w Łowiczu, a za drugim razem na pokrycie części kosztów rehabilitacji Pawła.

Zaprezentowane zostały filmy i zdjęcia, w tym również zdjęcia świetlicy przed i po remoncie.

O codziennych zmaganiach i dążeniu Pawła do powrotu do zdrowia opowiedziała jego żona Małgorzata. Sponsorom oraz osobom zaangażowanym w pomoc przy turnieju i zbiorce pieniędzy wręczone były okolicznościowe dyplomy. Gość honorowy otrzymał piłkę z logo



Paweł Doliński wraz z żoną Małgorzatą, córkami Karoliną i Aleksandrą w otoczeniu organizatorów Gwiazd na Gwiazdkę i przyjaciół podczas podsumowania imprezy.

PZPN i podpisem Zbigniewa Bońka.

Paweł porusza się o kuli, mimo braku tzw. czucia głębokiego prawej strony ciała. Jest to możliwe tylko dlatego, że w domu ćwiczy każdego dnia, korzystając z pomocy kilku rehabilitantów. Od momentu, gdy wrócił z drugiego szpitala, był pionizowany i robił tylko kilka kroków o „koziółku” – trójnogu dla osób z upośledzonym poruszaniem się.

Bardzo szybko zaczął poruszać się o kuli, a w pewnym momencie – po wizycie w szpitalu w Konstancinie – o takim specjalnym kiju. Porusza się z nim po mieszkaniu, chodzi o to, żeby był w pozycji wyprostowanej. Postępy są bardzo

duże, aczkolwiek wiele pracy jest jeszcze przed nim. Paweł wie, że musi jeszcze dużo pracować, ale się nie załamuje. Jest bardzo dzielny – powiedziała nam Małgorzata Dolińska.

Dzięki zbiorce na turnieju, Paweł był dwukrotnie na rehabilitacji w Konstancinie. Było to duże obciążenie dla budżetu rodzinnego, dlatego, że trzytygodniowe pobyty kosztowały łącznie około 15 tysięcy złotych. Oprócz rehabilitacji fizycznej pozostawał również pod opieką logopedyczną. – Dzięki temu nasze domowe oszczędności mogliśmy przeznaczyć na rehabilitację domową, która jest też bardzo intensywna – powiedziała nam Małgorzata Dolińska.

Paweł oczywiście ciągle interesuje się sportem i na bieżąco stara się śledzić różne mecze i rozgrywki w telewizji.

– Jesteśmy wdzięczni wszystkim ludziom, dzięki którym Paweł się trzyma i ma dla kogo pracować. Trudno jest wyrazić słowami to, co teraz czujemy i to, co nas przepelnia: wzruszenie, wdzięczność i radość z tego, że tak wiele osób nam pomaga.

Zgodnie z powiedzeniem, że prawdziwych przyjaciół poznaje się w biedzie, mieliśmy okazję poznać takich przyjaciół i w dalszym ciągu tego doświadczamy. W imieniu Pawła i całej rodziny serdecznie wszystkim dziękujemy – mówiła Małgorzata Dolińska. mak



Katarzyna Słoma, Bogusław Bończak i Krystian Cipiński byli zaangażowani w przygotowanie ubiegłorocznej edycji Gwiazd.

REKLAMA

OPONY OSOBOWE
CIĘŻAROWE
- sprzedaż - serwis DOSTAWCZE

**PROMOCJA
OPON LETNICH**

- prostowanie FELG aluminiowych
- pompowanie kół azotem
- naprawa opon na gorąco

RAFNET Łowicz, ul. Warszawska 85a
tel./fax (46) 830-30-39

**SKUP
ZŁOMU**

- stalowego
- żeliwnego
- kolorowego

**SKUP
MAKULATURY**
KONKURENCYJNE CENY

IMO
Łowicz
Armii Krajowej 14
502 328 818

**BIURO
RACHUNKOWE**
BeRACHa Bookkeepers
Zbigniew Karczewski

**PIT-y 2013
tanio!**

Łowicz, Powstańców 1863 r. nr 12
(Syntex)
tel. (46) 830-90-52, 602-641-463
beracha@wp.pl
www.beracha-bookkeepers.pl

**nagrobki
granitowe**

ZPHU M. Kubiak
Wiskienica
Dolna 41
608-409-643; 600-438-181

**TERAZ DUŻA
OBNIŻKA CEN**

**KWASOODPORNE
wkłady kominowe**
również do kotłów turbo

WENTYLACJA

PIASKI 5 koła Nieborowa
tel. 46 838 56 76
603 417 180, 605 286 268

**AUTO-KASACJA
SUBIEKT**

**KONCESJONOWANE
ZŁOMOWANIE
POJAZDÓW**

99-416 Nieborów 230
www.sdpsubiekt.pl
e-mail: psubiekt@o2.pl
507-141-870, 46 838-55-41

✓ zaświadczenia do wydziału komunikacji
✓ możliwość odbioru pojazdu

Stacja Kontroli
Pojazdów
do 3,5t A, B,
T, E, c, e, f

Sprzedaż części używanych:
FSO, Fiat, Skoda, Seat, VW, Audi,
Mercedes, Ford, Peugeot, Renault i inne

Okna PCV
UŻYWANE I NOWE,
GOSPODARCZE, RÓŻNE

Drzwi sklepowe,
przeszkłone, metalowe,
DUŻY WYBÓR,
NISKIE CENY, RATY

GÓRAL-BUD, Piątek, 602-617-895
Stoisko na Bałuckim Rynku najtaniej
Łódź, ul. Ceglana, 694-581-224

**AUTO
SZYBY**

**PRZYCIEMNIANIE
SZYB**

Łódź, ul. Inflancka 32
42 659 88 66
24h: 501 049 529

**tanio i solidnie
usługi
krawieckie**

szycie firan
i zasłon
z materiału własnego
lub klienta

Jastrzębia 108, Łowicz
tel. 604-417-260

**SPRZEDAŻ
CEMENTU**
HURTOWA I DETALICZNA

OFERUJEMY:
- WEGIEL
- PIASEK PŁUKANY I ŻWIR
I POSPÓŁKA

Stachlew 83A
tel. 500-470-579

**PRODUCENT
OGRODZEŃ
BETONOWYCH**

OFERUJE:
- SŁUPKI DO SIATKI
- PODMURÓWKI POD SIATKĘ
- ŁACZNIKI, PŁYTY EKO
- TRANSPORT, MONTAŻ

Łuszkowice ul. Polna 2
tel. 501-735-489
501-735-885
www.ogrodzeniabetonowe.org.pl

Kredyty

- gotówkowe nawet do 120 miesięcy
- z opóźnieniami • hipoteczne
- konsolidacyjne dla firm
- na zakup auta • leasingu • ze złym BIK-iem - pod zastaw hipoteczny
- chwilówki - różnego rodzaju

NAWET DLA BEZROBOTNYCH
Przyjmujemy ogłoszenia o sprzedaży samochodów w e.gielda.samochodowa

ZAPRASZAMY
3-go Maja 9 w Łowiczu
tel. 504-515-182



Uczestnicy wyjazdu w Wigierskim Parku Narodowym.

Łowicz | Gimnazjaliści na Litwie Szukali śladów polskości

Od 23 do 26 kwietnia grupa 53 uczniów z dwóch klas I Pijarskiego Gimnazjum w Łowiczu wraz z trojgiem opiekunów zwiedzała Litwę – Wilno, Kowno i Troki.

Młodzież zapoznała się też z walorami przyrodniczymi Wigierskiego Parku Narodowego i poznała działanie słuzy na Kanale Augustowskim.

Wyjazd miał na celu pogłębienie wiedzy z kilku przedmiotów: historii – dzieje Litwy i jej związki z Polską, przyrody – obserwacje środowiska naturalnego czy wreszcie z języka polskiego – poznawanie śladów Adama Mickiewicza, wpływu jego rodzimych stron na twórczość i biografii. Nie zabrakło

też czasu na rozrywkę, np. wizytę w aquaparku w Druskiennikach. – Ciekawym przeżyciem był też wjazd na szczyt wieży telewizyjnej w Wilnie – opowiadała nam uczennica Julia Podrażka. – Mieliliśmy z niej widok na całe miasto.

Przy okazji dowiedzieliśmy się, że obiekt ten jest dla Litwinów symbolem wolności.

– Byliśmy też w polskiej szkole, mogliśmy porozmawiać po polsku z jej uczniami – dodaje jej koleżanka Róża Iwańska. – Próbowali nas nauczyć kilku słów po litewsku.

– Zwiedziliśmy bardzo dużo kościołów i miejsc związanych z historią – mówił Damian Janicki. – Myślę, że na tym wyjeździe można było się w przyjemny sposób sporo nauczyć. **tm**

Nadleśnictwo Kutno | Akcja PGE „Las pełen energii”

Uczniowie zasadzili blisko pięć tysięcy dębów

Około 80 uczniów ze szkół w Łowiczu i Popowie w poniedziałek, 28 kwietnia, wzięło udział w akcji sadzenia drzewek na terenie lasów Nadleśnictwa Kutno w gminie Bielawy, w ramach projektu PGE „Las pełen energii”.

Projekt ma z jednej strony równoważyć straty w drzewostanie powstające podczas budowy i konserwacji sieci energetycznych, a z drugiej – uwrażliwić młodych ludzi na funkcjonowanie ekosystemu i potrzebę zrównoważonego rozwoju. Na zaproszenie PGE odpowiedziały Pijarskie Szkoły Królowej Pokoju z Łowicza, które do sadzenia dębów w lesie przy drodze Brzów – Borów skierowały chętnych licealistów, a także Szkoła Podstawowa i Gimnazjum w Popowie.

PGE zapewniła uczestnikom transport, gadżety promocyjne i pamiątkowe odznaki, a sadzonki dębu dostarczyli leśnicy z Nadleśnictwa Kutno. Akcja trwała od godz. 10.00 do 12.30, a po niej dla wszystkich zorganizowano ognisko z kielbaskami.

– Sadzimy dąb jednoroczny. To poważna sprawa dlatego, że jak się okazuje, sadzenie dębu jest o wiele trudniejsze niż sadzenie sosny. Sosna wymaga niewielkiej dziurki, a dębowi potrzebny jest porządny dół – opowiadała na miejscu koordynująca akcję z ramienia PGE Dystrybucja specjalistka ds. komunikacji Bożena



Sadzenie dębów. Na zdjęciu Karolina Stasiak i „przodownik pracy” Marcin Krawczyk z Pijarskiego LO Królowej Pokoju w Łowiczu.

Matuszczak-Królik – Akcja „Las pełen energii” została zainicjowana w rejonie Zamościa i w sumie zamierzamy zasadzić 50 tysięcy drzew: 10 tysięcy na Zamojszczyźnie, a w Łódzkiem – 40 tysięcy i już właściwie jesteśmy na finiszu. Szkoły przystępują do tego projektu, nigdzie nie spotkaliśmy się z odmową. Bardzo pozytywnie na nasz pomysł odpowiedziała Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Łodzi i tutejsze Nadleśnictwo Kutno, które wskazało teren i zapewniło na dziś sadzonki.

Fizycznej pracy w lesie sprzyjała pogoda – w poniedziałek nie padał deszcz ani nie było zbyt gorąco. Sadzeniu drzew sprzyjała również wysoka wilgotność powietrza, choć wszystkie sadzonki były zabezpieczone żelem przed wysychaniem.

– Dostarczyliśmy sadzonki dębu ze względu na wymaga-

nia siedliskowe w tym miejscu lasu. Znajdujemy się na siedlisku lasu mieszanego świeżego, którego głównym gatunkiem będzie buk, a dąb sadzimy uzupełniająco – mówił nadleśniczy Zbigniew Wala.

W lesie nauka

Na pytanie o to, jak się pracuje w lesie, Marcin Krawczyk z klasy I politechniczno-ekonomicznej odpowiedział, że w ziemi jest dużo korzeni i kamieni, co sprawia, że przygotowanie miejsca pod sadzonkę wymagało użycia niemałej siły.

– Wiemy, że sadząc las, pozostawimy coś po sobie i za kilka lat będziemy mogli podziwiać owoce naszej pracy i wiemy, że będą one służyły również innym. Ta akcja to dobra alternatywa dla lekcji w szkole, a przy okazji możemy dowiedzieć się czegoś ciekawego i przyjrzeć się z bliska

pracy leśniczych. Znaleźliśmy nawet padalca – relacjonowała Karolina Stasiak z klasy I biologiczno-chemicznej. W grupie obok Marcina i Karoliny inni licealiści sadzili dęby ramieniem z o. Edwardem Leśniakiem, któremu praca fizyczna nie jest obca, bo jak przyznał, przed laty pracował w Babiogórskim Parku Narodowym.

Niech rośnie!

Przynajmniej przez pięć najbliższych lat leśnicy będą pielęgnowali świeżo posadzony las, usuwając chwasty. Co ciekawe, pracownicy Nadleśnictwa będą to robić nie kosiarką czy kosą, lecz sierpami. Chodzi o to, by nie narazić sadzonek na przypadkowe uszkodzenia.

– Dąb lubi boczną osłonę chwastów, ale nie lubi, jak go coś ogranicza od góry. Jest takie powiedzenie, że dąb na uprawie ma wyglądać jakby był w kożuchu bez czapki – wyjaśnia leśniczy Jacek Chudy i dodaje, że z każdego 8000 sztuk sadzonek dębu na hektar, do wieku 130-140 lat pozostanie ich 150 do 300.

Drzewka same będą ze sobą konkurowały, a leśnicy będą przeprowadzać co kilka lat tzw. selekcję pozytywną, by zapewnić optymalny rozwój najsilniejszym i najzdrowszym okazom. Las, który uczniowie zasadzili 28 kwietnia pod Brzozowem, dziś trudno byłoby zauważyć, bo roczne sadzonki wystają po kilkanaście centymetrów nad ziemią. Za 10 lat młodnik będzie zauważalny, ale „dojrzałość” las osiągnie po – bagatela – 80 latach. **ewr**

Sprostowanie

W artykule „Do you like ... music” omyłkowo podaliśmy wyniki zeszłorocznego konkursu Międzyszkolnego Konkursu Języka Angielskiego w Szkole Podstawowej w Wygodzie.

Oto aktualne wyniki: I miejsce – Agata Wojciechowska z SP w Skaratkach i Maksy-

milian Kołodziej z SP w Dąbkowicach Dolnych; II miejsce – Patrycja Reczulska z SP w Domaniewicach i Natalia Papuga z SP w Popowie; III miejsce – Klaudia Stopczyk z SP w Domaniewicach.

Za pomyłkę przepraszam
Magdalena Szymańska-Topolska

REKLAMA

OKNA DRZWI BRAMY

• SPRZEDAŻ • SERWIS • MONTAŻ

Łowicz, ul. Podrzeczna 16
tel. 664 063 688

konstrukcje stalowe i murowane

obory wolnostanowiskowe
chlewnie i kurniki
budynki gospodarcze
przechowalnie
zbiorniki na gnojowice
płyty obornikowe
projekty, budowa, montaż

FPHU GRZEGORY
Zduny 107B k/Łowicza
601-30-32-35
www.grzegory.pl

ZATRUDNIMY
kobiety i mężczyzn
z grupą inwalidzką

przy SPRZĄTANIU PRZEMYSŁOWYM w Strykowie

tel. 660-521-529

JAN ROK AUTORYZOWANY
SERWIS AGD

- Profesjonalna naprawa sprzętu AGD
- Naprawy warsztatowe oraz z dojazdem do klienta
- Wieloletnie doświadczenie
- Fachowa obsługa
- GWARANCJA na części

Łowicz
ul. Młodzieżowa (os. Bratkowice)
46 830 23 27
serwisagd_lowicz@oz.pl

Ośrodek Szkolenia Kierowców

Łowicz, ul. Nadburzańska 1
tel. (46) 837-39-81
tel. kom. 509-234-152

rozpoczęcie kursu kat. B, C, C+E 15 maja o godz. 16.00

PLATNE W RATACH

Jazdy kat. „B” - Toyota Yaris - Hyundai i20
kat. „C” - MAN TGL

kontrola-pojazdow.lowicz@pzm.pl

DZIERZGÓWEK | M Ł Y N I

Usługi Przemiał i Przerób Zbóż;
Mąka pszenna i żytnia;
Otręby pszenne i żytnie;
Produkty firmy Trow Nutrition

Trow Nutrition INTERNATIONAL

Pasze;
Koncentraty;
Preparaty:
- prozdrowotne,
- mlekozastępcze;

Dzierzgówek 67 99-418 Bełchów 46 838 67 17

SKLEP jubilerski
ZAPRASZAMY NA ZAKUPY

- duży wybór upominków
- biżuterii srebrnej i złotej
- duży wybór zegarków
- naprawa, grawerowanie
- skup srebra i złota
- nowe wzory biżuterii

Łowicz, Stanisławskiego 9

Lamaryszek CENTRUM OGRODNICZE

ŚWIĘTUJE 1 URODZINY

Z TEJ OKAZJI 17.05.2014
ZAPRASZAMY NA DZIEŃ OTWARTY

* profesjonalni doradcy z renomowanych firm
* dla odwiedzających Klientów poczęstunek z grillą

konkurs od 1 kwietnia do 16 maja

Losowanie 17.05.2014 o godz. 11.00

Główno ul. Chopina 1/3

GODZINY OTWARCIA: pon.- pt. 8.30-17.30, sob. 8-14

Bielawy | Policja na sesji – była okazja do zadawania pytań

Radni poznali nowego szeryfa

Aspirant sztabowy Wacław Kossowski, który na stanowisku kierownika Ognia Prewencji Kryminalnej zastąpił emerytowanego niedawno Piotra Lewarskiego, gościł na sesji Rady Gminy Bielawy 30 kwietnia.

Poinformował radnych, że z dniem 1 maja, a faktycznie od 8 maja w zespole prewencyjnym w Bielawach rozpocznie pełnienie służby nowy funkcjonariusz. W świetle statystyk gm. Bielawy (wraz z gminą Nieborów i Zduny) ze względu na duży obszar jest zaliczana do bardziej zagrożonych przestępczością. W 2013 r. ogólnie odnotowano na jej terenie 103 zdarzenia, podczas gdy w roku 2012 było ich 82.

Statystyki

W ogólnej liczbie przestępstw nastąpił spadek kradzieży i kradzieży z włamaniami, więcej było zatrzymanych pijanych kierowców, więcej niż rok wcześniej wystawiono też mandatów, a prawie nie stosowano pouczeń, bo – jak powiedział Wacław Kossowski – „poucza się dziecko, nie dorosłych”.

Nie odnotowano żadnego zabójstwa, ani rozboju, choć zdarzały się bójki i pobicia. Policjantom udało się zatrzymać jednego sprawcę kradzieży z włamaniami. Zatrzymano też 3 nieletnich sprawców czynów karalnych. Znacznie spadła liczba interwencji (domowych i w miejscach publicznych), bo z 261 w 2012 r. do 154 w roku 2013.

O pobiciu w szkole

W części poświęconej na pytania, jako pierwsza zabrała głos radna Dorota Gawrysiak. Zapyta-



Raport za rok 2013 odczytał asp. sztab. Wacław Kossowski, następcą emerytowanego niedawno Piotra Lewarskiego.

ła o przestępczość nieletnich i narkotyki. Odnosząc się do zdarzenia z października 2013 r. (opisywanego na łamach „NL” pobicia w gimnazjum) komendant mówił, że postępowanie w tej sprawie było nadzorowane w sposób szczególny, bo interesowała się nim Komenda Główna Policji ze względu na podejrzenie, że było to tzw. przestępstwo z nienawiści (poszkodowany uczeń z pochodzenia nie jest Polakiem). Sprawa nadal jest rozpatrywana w Sądzie Rodzinnym i Nieletnich w Łowiczu, jeszcze jest przed wyrokiem.

O narkotykach

W sprawie narkotyków powiedział tyle, że działania policyjne, podejmowane przez Komendę Powiatową wspólnie z Komendą Wojewódzką, ukierunkowane są na rozbijanie grup przestępczych, czerpiących zyski z dystrybucji narkotyków. W chwili obecnej również takie postępowanie jest w powiecie prowadzone, lecz nie dotyczy ono gminy Bielawy.

O przestępstwach w sieci

Radny Gabriel Lewandowski zapytał czy Komenda Powiatowa Policji ma komórkę do zwalczania tzw. cyberprzestępstw, czyli przestępstw dokonywanych przez Internet, w tym oszustw i wyłudzeń. Obecny na sesji zastępca komendanta KPP w Łowiczu, Tomasz Rubin, odpowiedział, że w Wydziale Kryminalnym, któremu do niedawna szefował, działa zespół ds. przestępstw gospodarczych i korupcji i są w nim funkcjonariusze zajmujący się również cyberprzestępstwami we współpracy z KWP w Łodzi.

– Bardzo dużo jest takich przestępstw, jeżeli chodzi o Allegro – mówił komendant Rubin i podał przykład rolnika z gm. Bielawy, który na automoto zamówił ciągnik, wpłacił pieniądze i je utracił, bo bardzo korzystna z pozoru oferta okazała się oszustwem.

O wandalizmie

W dyskusji nad stanem bezpieczeństwa w gminie głos zabrała szefowa miejscowych struktur Związku Nauczycielstwa Polskiego, Krystyna Jercha. Zwróciła uwagę funkcjonariuszy na uciążliwe akty wandalizmu w postaci niszczenia znaków drogowych, kradzieży drążków czy odwracania tablic. Alarmowała, że ich skutkiem mogą być nawet wypadki drogowe, gdy zniszczeniu ulegnie znak ostrzegający kierowców przed zagrożeniem. Prosiła o patrolowanie dróg po imprezach masowych, bo podejrzewa, że zniszczeń dokonuje młodzież wracająca z nich do domów.

Trudne pytania o przemoc w rodzinie

Radna Gawrysiak, która pełni też funkcję kuratora sądowego, pytała komendanta Rubina o przemoc w rodzinie. Nie potrafił odpowiedzieć precyzyjnie, ile było takich interwencji na terenie gminy w minionym roku, natomiast powiedział, że każde takie zdarzenie, w którym policjant stwierdzi, że doszło do przemocy w rodzinie, powinno skutkować założeniem tzw. niebieskiej karty, która trafia do zespołu interdyscyplinarnego w gminie. Radna zapytała o zabieranie pijanych awanturujących się sprawców przemocy w rodzinie do wytrzeźwienia i otrzymała odpowiedź, że takie osoby rutynowo są zatrzymywane.

Drążąc ten wątek, radna pytała o przypadku pytania przez funkcjonariuszy żony pijanego sprawcy przemocy o to czy go zabrać, czy zostawić w domu. Komendant odpowiedział, że w żadnym wypadku takie pytanie nie powinno padać, a sprawca obywatelom powinno zostać zatrzymany do wytrzeźwienia. ewr



Marek Kamiński ze Strykowa jest krwiodawcą od 1991 roku. Na zbiórkę stara się przyjść zawsze, kiedy tylko o niej wie.

Domaniewice, Stryków | Krwiodawcy Możemy uratować czyjeś życie

Ponad 20 krwiodawców pojawiło się na wyjazdowych akcjach zbiórki krwi Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Łodzi, zorganizowanych w minioną niedzielę, 4 maja, w Domaniewicach i w Strykowie.

W Gminnym Ośrodku Kultury w Domaniewicach ekipa RCKiK czekała na chętnych już od godz. 9.00. Przez trzy godziny pojawiło się tu 13 osób, z których krew ostatecznie oddało 12. Motywacja, jak zwykle ta sama, czyli świadomość ratowania komuś życia, którą krwiodawcy określają jako nieporównywalną z żadnym innym uczuciem.

Wśród krwiodawców nie ma też podziału, która z płci chętniej siada na fotel RCKiK. Równie często robią to kobiety, co mężczyźni. W Domaniewicach zastaliśmy na przykład panią Annę ze Stroniewic, która oddaje krew

od 5 lat, jak również pana Piotra z Bednar, który robi to już od lat 20. – Zaczęło się od woj-ska. Wtedy – podobnie jak moi koledzy – robiłem to po to, aby mieć dzień wolny. Dopiero później dotarło do mnie, jakie to ma znaczenie dla innych – wspomina pan Piotr, który w sumie oddał już ponad 14 litrów krwi. Pani Anna powiedziała nam z kolei, iż cieszy się z tego, że może oddać krew właśnie w Domaniewicach, czyli miejscowości położonej niedaleko jej miejsca zamieszkania.

Wyjazdowe akcje zbierania krwi w jednostce OSP Stryków mają również swój stały terminarz. Tym razem udało się tu zebrać 4,5 l krwi. Na fotelu RCKiK spotkaliśmy m.in. pana Marka Kamińskiego ze Strykowa, który krew oddaje od 1991 roku. – Jeśli tylko wiem, że jest zbiórka, zawsze staram się na nią przyjść. Ilości oddanej krwi nie liczę, bo przecież nie to jest najważniejsze, liczy się to, że pomagam tym, którzy takiej pomocy potrzebują – mówi pan Marek. ijs

REKLAMA

ZŁOM SKUP
WYKUP
POJAZDÓW

KLIMATYZACJA
WULKANIZACJA
GAZY TECHNICZNE

• ODBIÓR GRATIS
• GOTÓWKA I FORMALNOŚCI OD RĘKI

Małszyce 35 tel. 502-432-182

**Złomowanie
POJAZDÓW**

- zaświadczenia do Wydziału Komunikacji
- odbiór pojazdów

IMO

**Lipnice, 99-414 Kocierzew
tel. 502-328-818**

**NAGROBKI GRANITOWE
PARAPETY, BLATY, SCHODY**

OPRÓCZ CHIŃSKICH

oferuje Zakład Kamieniarski
Łęczycza, ul. Lotnicza 20

Na terenie zakładu wzorcownia,
do obejrzenia ponad 80 wzorów nagrobków
w różnych kolorach.

601-588-385, 609-604-454

Montaż i transport gratis

www.kamieniarstwo-leczyca.pl

Zapraszamy

TAPICERSTWO

producent materacy
i mebli tapicerowanych
NA WYMIAR

Łowicz, ul. Dolna 15

tel./fax 46 837-92-71
tel. 602-610-569

www.tapicerstwo.lowicz.pl
tapicerstwo-lowicz@wp.pl

BRAMET
ŚLUSARSTWO PRODUKCYJNO-MONTAŻOWE

- ogrodzenia metalowe
- bramy wjazdowe
- balustrady
- drzwi i wrota garażowe
- altany (metalowe)
- spawanie i usługi ślusarskie

**RECZYCE 127
603 808 262**

OGRODZENIA

- betonowe, stalowe, siatka
- panele ogrodzeniowe stalowe
- bramy, balustrady
- sprzedaż piachu 0-2
- transport, montaż

**tel. 46/838-88-71
508-382-120**

www.betomet.pl

NAPRAWA-SPRZEDAŻ

- **MOTOCYKLE**
- **SKUTERY** • **QUADY**

ZAPEWNIAMY TRANSPORT

Główno ul. Łódzka 4
tel. 42/710-76-11

**BRAMY GARAŻOWE
BRAMY PRZEMYSŁOWE
OGRODZENIA • AUTOMATYKA**

HÖRMANN FAAC

eBramy.pl
KOŁO • Łowicz • tel. 46 837 66 86
ul. Blich 21 • tel. 606 88 43 93

Bobrowniki | Ciąg dalszy historii bociana, który nie odlatuje na zimę

Scenariusz pisze się sam

Ta historia przypomina opowiadanie lub nadaje się na film, choć niekoniecznie dla dzieci. W styczniu tego roku pisaliśmy w Nowym Łowiczanie o bocianie, który nie odleciał do ciepłych krajów. Został on znaleziony 22 stycznia w Bobrownikach przez mieszkańca Bełchowa, który uratował go przed śmiercią z wychłodzenia i głodu.

MIRKA WOLSKA-KOBIERECKA

mirka.wolska@lowiczanie.info

Nie wiedział, co zrobić ze zwierzęciem, ale poprzez dyrektorkę Zespołu Szkół w Łyszczowicach, Małgorzatę Zielińską trafił do Łowickiego Stowarzyszenia Przyjaciół Zwierząt. Prezes tego stowarzyszenia, Grażyna Wołynik poprosiła o pomoc Patron Interwencyjny As ze schroniska dla zwierząt w Wojtyszkach. Patrol zabrał bociana do Hotelu dla Zwierząt i Ptactwa Domowego, gdzie spędził on całą zimę. Gdy zrobiło się ciepło, bocian zaczął z niego wylatywać gdzieś na dzień. Przez pewien czas wracał jednak na noc do Wojtyszek.

Kilka dni temu Grażyna Wołynik z radością poinformowała nas, że bocian na stałe wrócił do Bobrownik. W miejscowości tej naprawia gniazdo wraz ze swoją matką i do schroniska już nie wraca. Skąd wiadomo, że to

te bociany? Ponieważ ptaki te wracają do swoich gniazd. – To już nie jest „zwykły” bocian – mówiła pani prezes w rozmowie z nami.

Z relacji mieszkańców wie, że to na pewno ten właśnie bocian, który został przez ludzi nazwany Bartkiem. Rozpoznają go zarówno po wyglądzie, jak i nietypowym zachowaniu. Bartek nie boi się ludzi i jest przyzwyczajony do dokarmiania. Jeśli nie dostanie jedzenia, potrafi być agresywny. Przychodzi o stałych porach pod kościół, czasem spaceruje lub odpoczywa na cmentarzu.



Rozpoznają go zarówno po wyglądzie, jak i nietypowym zachowaniu.

Charakterystyczną jego cechą jest też to, że jest bardzo brudny, ponieważ lubi zaglądać do kominów i innych trudno dostępnych miejsc.

Leszek Kosmatka z Bobrownik, na którego posesji znajduje się gniazdo, w którym wychował się ten bocian, nie ma wątpliwości, że ptak, który wrócił, to ten, który urodził się w 2012 roku. Jego rodzice mieli wtedy 4 młode i wyrzucili go z gniazda.

– Taka natura zwierząt, że jak młodych jest za dużo, to wyrzucają najsłabszego – mówi Leszek Kosmatka.

To on opiekował się bocianem, dokarmił go, potem oddał pod opiekę gminy, skąd trafił on do innej zagrody. Uciekł stamtąd i znów pierwszy opiekun go przyciągnął. Drugiej jesieni ptak znów nie odleciał do Afryki.

Radość obserwatorów z jego powrotu tej wiosny trwała jednak krótko. Kilka dni później przyleciał ojciec bociana i wraz kilkoma innymi ptakami wy-



Bocian, który woli towarzystwo ludzi niż innych bocianów, dwukrotnie nie odleciał na zimę do ciepłych krajów. To zdjęcie zrobiliśmy latem 2013 roku, podczas festynu gminnego z okazji uroczystości św. Rocha.

gonił po zaciętej walce swojego syna z gniazda. Kilka dni nie było wiadomo, gdzie bocian przebywa. Potem okazało się, że wrócił do Wojtyszek. Stamtąd lata na dzień do Bronszewic, gdzie pod sklepem i barem czeka na ludzi, aby żebrać o pożywienie tak, jak wcześniej robił to w Bobrownikach.

Historia ta ma jeszcze dwa inne wątki, o których pisaliśmy na naszych łamach. Osobą, która uratowała bociana, był Paweł Pająk, ojciec fotomodelki Patrycji Pająk, znanej ze sprawy sądowej dotyczącej zwrotu pieniędzy za powiększenie jej biustu. Sprawa była głośna w całej Polsce i na jej kanwie powstała piosenka disco polo oraz teledysk do niej.

Po uratowaniu bociana do ŁSPZ wstąpił zarówno pan Paweł, jak i Patrycja – o czym też pisaliśmy.

Nasza pierwsza publikacja na temat bociana, zatytułowana „Uratowali bociana, bo zrobiło im się go żal”, wpadła w oko satyryka Artura Andrusa. Podczas swojego koncertu w Łowickim Ośrodku Kultury, 9 lutego, cytował najpierw fragmenty artykułu, a potem wykonał „Pierwszą warszawską balladę dziadowską o Łowiczu”, w której „nasz” uratowany bocian zjada bułkę z kielbasą.

Grażyna Wołynik już sugerowała Tomaszowi Świątkowskiemu, który jest nie tylko reżyserem filmowym, ale i wiceprezesa ŁSPZ, aby nakręcił o bocianie film, bo jego historia jest naprawdę interesująca. Reżyser nie powiedział „nie”. ■

REKLAMA

OGŁOSZENIE BURMISTRZA GŁÓWNA

o przystąpieniu do sporządzania

miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru położonego w Głównie obejmującego tereny położone w rejonie ulic: Łowickiej, Zgierskiej, Placu Wolności, Strażackiej, Młynarskiej, Wąskiej oraz tereny przyległe do Zalewu Mroźyczka wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tekst jednolity Dz. U. poz. 647 z dnia 12 czerwca 2012 r. wraz z późniejszymi zmianami) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miejską w Głównie Uchwały Nr LIX/429/14 z dnia 26 lutego 2014 roku w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru położonego w Głównie obejmującego tereny położone w rejonie ulic: Łowickiej, Zgierskiej, Placu Wolności, Strażackiej, Młynarskiej, Wąskiej oraz tereny przyległe do Zalewu Mroźyczka.

Na podstawie art. 3 ust. 1, art. 39 ust. 1 i art. 54 ust. 2 i 3, w związku z art. 29 ustawy z dnia 3 października 2008 roku o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tekst jednolity Dz. U. poz. 1235 z dnia 4 października 2013 roku wraz z późniejszymi zmianami) zawiadamiam o przystąpieniu do sporządzenia prognozy oddziaływania na środowisko do miejscowego w/w planu zagospodarowania przestrzennego w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko.

Zainteresowani mogą zapoznać się z dokumentami sprawy i zgłaszać wnioski do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego oraz do prognozy oddziaływania na środowisko.

Informuję, że istnieje możliwość zapoznania się z niezbędną dokumentacją sprawy w Urzędzie Miejskim w Głównie, w Referacie Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami, ul. Młynarska 15 (pok.8), 95-015 Głowno.

**Wnioski do planu i prognozy należy składać na adres:
Urząd Miejski w Głównie, 95-015 Głowno, ul. Młynarska 15.**

Wnioski do projektu planu należy wnieść na piśmie. Jako wniesione na piśmie uznaje się również uwagi wniesione w postaci elektronicznej:

- 1) opatrzone bezpiecznym podpisem elektronicznym weryfikowanym przy pomocy ważnego kwalifikowanego certyfikatu w rozumieniu ustawy z dnia 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym (Dz. U. z 2013 r. poz. 262);
- 2) opatrzone podpisem potwierdzonym profilem zaufanym ePUAP w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne (Dz. U. z 2013 r. poz. 235);
- 3) za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne, opatrzone bezpiecznym podpisem elektronicznym weryfikowanym przy pomocy ważnego kwalifikowanego certyfikatu.

Wnioski do prognozy należy wnieść na piśmie lub ustnie do protokołu w Urzędzie Miejskim w Głównie, ul. Młynarska 15, 95-015 Głowno lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrzenia ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym (Dz. U. Nr 130, poz. 1450 ze zmianami). Elektronicznie wnioski należy składać na adres: sekretariat_um@glowno.pl

Wnioski należy składać do dnia 9 czerwca 2014 roku.

Wnioski podlegają rozpatrzeniu przez Burmistrza Główna.

Na podstawie art. 38 ust. 1 i ust. 2, art. 40 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2010r. Nr 102, poz. 651 z późn. zm.) i § 6 ust. 1 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz.U. Nr 207, poz. 2108)

WÓJT GMINY KIERNOZIA

ogłasza I pisemny przetarg nieograniczony

na wydzierżawienie nieruchomości z pomieszczeniem kiosku na przystanku PKS położonej w Kiernozi stanowiącej własność Gminy Kiernozia na okres 2 lat

• Przedmiotem przetargu jest:

Pomieszczenie kiosku na przystanku PKS o powierzchni 23,4m² położone w Kiernozi przy Rynku Kopernika na działce oznaczonej - nr 250 o pow. 1,04 ha, objęta KW nr LD10/00031872/5 prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Łowiczu Wydział Ksiąg Wieczystych. Lokal składa się z dwóch pomieszczeń tj. pomieszczenia przeznaczonego do celów działalności oraz pomieszczenia sanitarnego.

• Przeznaczenie nieruchomości w planie zagospodarowania przestrzennego:

Tereny komunikacji kolejowej i pieszej wraz z zielenią towarzyszącą oraz małą architekturą – przestrzeń publiczna. Rynek staromiejski w Kiernozi.

• Stawkę wyjściową czynszu dzierżawnego ustala się w wysokości 300,00 zł. + VAT miesięcznie.

Oferowana stawka czynszu musi być wyższa od stawki wywoławczej. Termin płatności do 25-tego każdego miesiąca.

• Wadium wynosi: 50,00 złotych.

• **Pisemne oferty** należy złożyć w sekretariacie Urzędu Gminy w Kiernozi **do dnia 2 czerwca 2014 r.** w zabezpieczonej kopercie z dopiskiem: „Przetarg na wydzierżawienie pomieszczeń na przystanku PKS”

• **Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w gotówce** w kasie UG w Kiernozi lub przelewem na konto Urzędu Gminy BS Gostynin O/Kiernozia 43 9012 0004 0020 0547 2002 0014 w terminie **do dnia 2 czerwca 2014 r.**, którego dowód wpłaty należy dołączyć do oferty. Za datę wpłaty wadium uważa się wpływ wymaganej kwoty na konto Gminy lub do kasy Urzędu Gminy w Kiernozi.

Osoba, która wygra przetarg zwrot wadium otrzyma po podpisaniu umowy, natomiast pozostałe osoby bezpośrednio po zakończeniu przetargu.

Wadium przepada na rzecz wydzierżawiającego, jeżeli wybrany oferent uchylił się od zawarcia umowy w terminie ustalonym przez wydzierżawiającego.

• Podatki, opłaty i inne należności związane z dzierżawionym obiektem obciążają dzierżawcę.

Oferta powinna zawierać:

1. Imię i nazwisko i adres oferenta i jej siedzibę, jeżeli oferentem jest osoba prawna lub inny podmiot.

2. Datę sporządzenia oferty.

3. Oświadczenie, że oferent zapoznał się z warunkami przetargu i przyjmuje je bez zastrzeżeń.

4. Oferowaną stawkę czynszu.

Do oferty należy dołączyć kopię dowodu wpłacenia wadium.

• Część jawna przetargu, podczas której nastąpi otwarcie ofert i zakwalifikowanie oferentów do części niejawnego przetargu odbędzie się w obecności Oferentów w dniu 6 czerwca 2014 r. o godz. 10-tej.

• Z warunkami szczegółowymi przetargu Oferenci mogą się zapoznać w Urzędzie Gminy w Kiernozi wywieszonym na tablicy ogłoszeń oraz na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej www.kiernozia.biuletyn.net

• Dodatkowych informacji o nieruchomości będącej przedmiotem przetargu udziela pracownik Urzędu Gminy pod numerem telefonu (024)-277-90-87.

• Wójt Gminy zastrzega sobie prawo odwołania przetargu z ważnych powodów, jak też prawo zamknięcia przetargu bez wybrania którejkolwiek z ofert.



Poloneza czas zacząć! – Zosię (starszą) zagrała Róża Iwańska, a Podkomorzego – Damian Janicki.



W scenie kłótni kochanków zgrali: Aleksander Krajewski jako Pan Tadeusz oraz Weronika Kunikowska jako Telimena.



Scena uczt w zamku Sopolicy. Podkomorzankę zagrała Julia Flakowska, Wojskiego – Mikołaj Kądzielewski, a Hrabiego – Patryk Olinderczyk.

Łowicz | W gimnazjum pijarskim wystawiono Pana Tadeusza

Bez zająknięcia

Przedstawienie teatralne pt.: „Pan Tadeusz, czyli ostatni zajazd na Litwie” wystawili w niedzielę, z okazji 223 rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja, uczniowie klas pierwszych gimnazjum pijarskiego. Pracowali nad nim intensywnie w ostatnich miesiącach, choć pierwsze przygotowania zaczęły się już w listopadzie.

– Warto było – mówiła po spektaklu, z wypiekami na twarzy, Telimena – Weronika Kunikowska z klasy IA.

Przedstawienie zostało wyreżyserowane przez Magdalenę Latoszewską i Karolinę Małecką – polonistki uczące w tym gimnazjum. Scenariusz, który powstał na podstawie poematu Adama Mickiewicza, miał łącznie ponad 21 stron. – Pierwotnie było to 37 stron, ale nie chcieliśmy, żeby przedstawienie było zbyt długie – powiedziała nam Magdalena Latoszewska.

Wybrano fragmenty z kilku ksiąg, tak z początku jak i z końca poematu, ale udało je się zgrać łączyć w jedną całość. Uczniowie przygotowywali się nie tylko na próbach, ale również w domach, a nawet na wycieczkach. – Panie nas męczyły nawet na przerwach pomiędzy lekcjami, ale to dobrze – uważa Weronika Kunikowska. Najbardziej zadowolona była z tego, jak udało się jej zagrać scenę kłótni z Tadeuszem.

Aktorzy, choć mocno przejęci występem, byli z siebie zadowoleni. – Chyba nam dobrze poszło, prawda? – dopytywał reporter NŁ Tomasz Sobczak, który wcielił się w rolę Adama Mickiewicza. Trzeba przyznać, że poszło wysmienicie i gimnazjalistom należą się duże pochwały nie tylko za grę aktorską

na scenie, ale również nauczenie się obszernych partii tekstu, który napisany jest językiem dla nich nienaturalnym.

Świetni byli przede wszystkim wspomniana Weronika Kunikowska jako Telimena i Michał Lasota, który grał Gerwazego. Gratulacje należą się jednak wszystkim. – To było dla nas wszystkich duże wyzwanie, bo kto nie zna „Pana Tadeusza”? Najtrudniej było nauczyć gimnazjalistów mówić trzynastozgłoskowcem – powiedziała nam po przedstawieniu Magdalena Latoszewska. – Wiem też, że nie było łatwo opanować tak duże partie tekstu. Były chwile zwątpienia, ale wszystko poszło idealnie – mówi. Większość uczniów, występujących w tym przedstawieniu, miała już kontakt ze sceną i występowała w szkolnych oraz otwartych dla wszystkich przedstawieniach. – Zanim trafili pod nasze skrzydła, pracowali w kole teatralnym z Bożeną Siekierą – mówi polonistka. Przyznaje, że niektóre fragmenty tekstu trzeba było gimnazjalistom wytłumaczyć, np. sformułowanie „Aścka” – dawny skrót wyrażenia „Waszmość Pani” czy „dzięcielina” – koniczyna białoróżowa. – Niektórzy do wczoraj nie opanowali jeszcze całego

tekstu, ale dzisiaj wyszło „na stowę” – mówili po spektaklu gimnazjaliści.

Gimnazjaliści musieli też nauczyć się tańczyć poloneza, a o pomoc w tym zadaniu poprosili nauczycielkę wychowania fizycznego, Bożenę Mostowską. Prób tańca odbyło się kilka, a jed-

na z nich w nietypowym miejscu – na hotelowym korytarzu podczas szkolnej wycieczki na Litwę. – Każdy przygotowywał się też w domu, żeby wypaść jak najlepiej – wspomina Maria Kędzióra – jedna z dam dworu.

Gimnazjaliści zostali wsparci przez szkolny chór, który przed

No to hajda na Sopolicę! W rolę Podkomorzego wcielił się Damian Janicki, Sędzię zagrał Oskar Kosęda, Wojskiego – Mikołaj Kądzielewski, a Ks. Robaka – Jędrzej Zasada.

spektaklem odśpiewał hymn, a uczennice klasy trzeciej zagrały na dzwonkach chromatycznych „Witaj majowa jutrenko” Wojciecha Kilara. – Po maturach, za około 3 tygodnie, przed-

stawienie pokażemy uczniom – zapowiada dyrektor Przemysław Jabłoński.

Zapraszamy do obejrzenia zdjęć ze spektaklu na stronie www.lowiczanie.info **mak**

Łowicz | Miesiąc Pamięci Narodowej

Patriotyczny apel w zespole szkół na Korabce

Akademii patriotyczną przygotowaną w ramach obchodów Miesiąca Pamięci Narodowej przez uczniów szkoły podstawowej i gimnazjum z Zespołu Szkół przy ul. Grunwaldzkiej w Łowiczu uświetnił występ chóru, stworzonego przez uczniów podstawówki oraz zespołu muzycznego składającego się z gimnazjalistów. Akademia odbyła się 30 kwietnia na szkolnej sali gimnastycznej.

Najpierw uczniowie obejrza-li prezentację multimedialną, wracającą pamięcią do zmagania polskiego narodu i walk na frontach począwszy od II wojny światowej po Katyń i do Powstania Warszawskie-



Apel został przygotowany w ramach obchodów Miesiąca Pamięci Narodowej.

go. Później wysłuchali wiersza Krzysztofa Kamila Baczyńskiego „Elegia o chłopcu polskim”.

Zespół gimnazjalistów pod kierunkiem Weroniki Staszewskiej wystąpił w składzie: Maria Dutkiewicz jako solistka, Aleksander Staszewski – gitara, Hubert Sikorski – klarnet i śpiew, Wojciech Chondziński – śpiew, Andżelika Figat – skrzypce. Pomagali im uczniowie klasy 3b szkoły podstawowej, pod kierunkiem Beaty Kielan. Piotr Sobieszek wystąpił jako solista, a chórem stworzyli: Klaudia Dyngus, Aleksandra Kośmider, Kinga Szachogłuchowicz, Zuzanna Tokarska i Ewelina Słomska. Ubrani w harserskie stroje symbolizowali dzieci z Powstania Warszawskiego. **mak**

REKLAMA

POKAZY ZIELONKOWE CLAAS

W sobotę 10 maja odbędą się pokazy maszyn zielonkowych marki Claas organizowane przez firmę SOBOL-agro Sp. z o.o.

Pokazy odbędą się w gospodarstwie p. Sylwestra Imiołka w miejscowości Krępa przy drodze krajowej nr 14

Start godz. 11⁰⁰

W celu potwierdzenia prosimy o kontakt telefoniczny:
691 500 177
667 500 134

POKAZY UZALEŻNIONE OD WARUNKÓW POGODOWYCH

Centrum Lecznico-Rehabilitacyjne i Medycyny Pracy ATTIS Sp. z o.o., ul. Górczewska 89, 01-401 Warszawa

OGŁASZA PISEMNY PRZETARG NIEOGRANICZONY NA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI POŁOŻONEJ W ŁOWICZU PRZY UL. DWORCOWEJ 3

- Termin i miejsce składania ofert do dnia **16 maja 2014 r. do godz. 10.00**, adres: Centrum Lecznico-Rehabilitacyjne i Medycyny Pracy ATTIS Sp. z o.o., ul. Górczewska 89, 01-401 Warszawa, Sekretariat - p.196.
- Termin i miejsce otwarcia ofert nastąpi dnia **16 maja 2014 r. o godz. 10.30** w Centrum Lecznico-Rehabilitacyjnym i Medycyny Pracy ATTIS Sp. z o.o. w Sali Konferencyjnej I piętro ul. Górczewska 89, 01-401 Warszawa.
- Nieruchomość o powierzchni: 595 m² - pow. działki, 367,80 m² - pow. użytkowa budynku, Oznaczenie w księdze wieczystej: KW Nr LD10/00044031/2;
Aktualna funkcja użytkowa budynku: **pustostan**;
Przeznaczenie nieruchomości w planie zagospodarowania przestrzennego: **tereny zabudowy usługowej**.
- Cena wywoławcza **225 000,00 PLN netto**.
- Wadium: 22 500,00 PLN.**
- Treść ogłoszenia szczegółowego dostępna jest na stronie internetowej sprzedającego www.attis.com.pl oraz w jego siedzibie w Dziale Administracyjno-Gospodarczym przy ul. Górczewskiej 89, 01-401 Warszawa, woj. mazowieckie, Jan Rudniak tel. 22 3211458, faks 22 3211462, kom. 604 974 074, e-mail: jan.rudniak@attis.com.pl

Firma produkcyjno-handlowa z okolic Sochaczewa, w związku z dynamicznym rozwojem prowadzi rekrutację na stanowisko:

Specjalista ds. obsługi klientów zagranicznych

- Od kandydatów oczekujemy:**
- biegłej znajomości języka hiszpańskiego – warunek konieczny
 - znajomość języka angielskiego lub niemieckiego będzie dodatkowym atutem
 - wykształcenia min. średniego
 - uczciwości
 - komunikatywności
 - dobrej organizacji pracy własnej
 - zaangażowania
 - dyspozycyjności i elastyczności
 - gotowości do podróży służbowych

- W zamian oferujemy:**
- ciekawą i odpowiedzialną pracę dla lidera rynku w swojej branży
 - możliwość pracy i zdobycia doświadczenia w dynamicznie rozwijającej się firmie
 - stabilne zatrudnienie
 - stałe wynagrodzenie oraz premie adekwatne do osiadcanych wyników
 - doskonalenie kwalifikacji zawodowych

Osoby spełniające wymienione kryteria, zainteresowane współpracą z międzynarodową firmą oraz poszukujące możliwości rozwoju zawodowego i osobistego, prosimy o przesłanie CV i listu motywacyjnego oraz zgodę na przetwarzenie danych osobowych na adres: akawka@mfo.pl w treści prosimy wpisać: **Specjalista ds. obsługi klientów zagranicznych – rynek hiszpański** **UPRZEJMIE INFORMUJEMY, ŻE SKONTAKTUJEMY SIĘ TYLKO Z WYBRANYMI KANDYDATAMI.**

Złaków Nowy | Krok naprzód dla LZS Start Złaków Borowy

Otwarcie budynku szatni

W sobotę, 3 maja, wójt Jarosław Kwiatkowski i przewodniczący Rady Gminy Zduny Zbigniew Bończak przecięli wstęgę, oddając tym samym do użytku budynek z szatniami na terenie boiska należącego do Ludowego Zespołu Sportowego Start Złaków Borowy.

W uroczystości udział wzięli zawodnicy, radni i mieszkańcy Złakowa. Poświęcenia budynku dokonał ks. Piotr Jankowski – proboszcz miejscowej parafii.

Niewielki budynek powstał w związku z przypadającym w ubiegłym roku 30-leciem istnienia klubu. Uroczystości związane z tym świętem już się odbyły, ale otwarcie opóźniło się w czasie. Zawodnicy faktycznie jednak korzystają z budynku już



W uroczystości uczestniczyli też juniorzy złakowskiej drużyny.

od jesieni ubiegłego roku, czyli od zakończenia inwestycji i jej odbioru technicznego.

Budynek kosztował ok. 290 tys. zł, z czego 150 tys. zł stanowiło dofinansowanie z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich.

Znajdują się w nim dwie szatnie, dla gospodarzy i gości, pomieszczenie dla sędziów, 4 sanitariaty, w tym jeden z podjazdem dla osób niepełnosprawnych.

Prezes klubu, Mirosław Witkowski, powiedział nam, że od-

danie do użytku szatni to dla zawodników duży krok do przodu, wcześniej bowiem jedyne pomieszczenie, które mogli wykorzystywać np. na szatnię, znajdowało się w niewielkim budynku przy wadze samochodowej – wcześniej na terenie boiska w Złakowie znajdował się bowiem plac, na którym skupowano buraki. Obecnie znajduje się na nim ogrodzone boisko trawiaste, wykonane też przy wykorzystaniu funduszy gminy. Obecne warunki dla funkcjonowania klubu są, jego zdaniem, wystarczające.

Klub Start Złaków Borowy liczy obecnie 42 zawodników, seniorzy grają w skierniewickiej klasie B, w poprzednim sezonie uplasowali się na 4 miejscu, obecnie zajmują miejsce 3, juniorzy grają w lidze wojewódzkiej. Grający pochodzą ze Złakowa Kościelnego, Nowego i Borowego, a także okolicznych miejscowości. Jak nam powiedział prezes Witkowski, zainteresowanie wśród młodzieży jest duże, choć zaznaczył, że na poziomie wiekowym gimnazjum pozyskanie zawodników jest trudniejsze. **tb**



Mszę św. połową przy kapliczce odprawił ks. Henryk Andrzejewski, proboszcz kościoła w Pszczonowie.

Seligów | Ku czci Matki Bożej Kapliczka wróciła na swoje miejsce

Kościółem było pobocze drogi, ołtarzem – stolik. Ponad 20 osób uczestniczyło w piątek, 2 maja, we Mszy św. połowej przy kapliczce w Seligowie, w gminie Łyszkowice, którą odprawił ks. Henryk Andrzejewski, proboszcz kościoła w Pszczonowie.

Ta kapliczka, poświęcona Najświętszej Maryi Pannie, została rozebrana ponad dwa lata temu w związku z budową autostrady. Kiedy roboty drogowe zostały zakończone, mieszkańcy postanowili kapliczkę odbudować. Obecnie stoi ona w pobliżu miejsca, które zajmowała przed jej demontażem.

– Nie mieliśmy problemu, by zebrać wystarczającą sumę pieniędzy – powiedziała nam Krysztyna Wysocka, jedna z organizatorek zbiórki na budowę. Pomysł odnowienia kapliczki realizowała razem z Marianną Gąsecką. Zaczęło się jak zwykle przy tego typu inicjatywach – od „puszcze-

nia” kartki od domu do domu, a później panowie pod kierunkiem Marka Krupińskiego zrobili resztę, czyli zbudowali ją, odmalowali i ogrodzili. – Każdy dzielił się tym, co ma. Pomysł ten raczej nie miał przeciwników – mówiła nam Kazimiera Kocemba. Mieszkańcy mówili nam pół żartem, pół serio, że w Seligowie mieszkają bardzo pobożni ludzie, ponieważ to już trzecia kapliczka na wsi. Na spotkanie modlitewne przyszły nie tylko babcie, ale także ich dzieci i wnuki, najmłodszy Szymon miał cztery lata. Obecna była również Wiktor, która uczy się do czwartej klasy szkoły podstawowej. Przybycie na tę uroczystość było dla niej czymś naturalnym, a jedynym i wystarczającym powodem – potrzeba modlitwy. Chciała się tu po prostu pomodlić. – Często uciekamy się do Matki Bożej, prosząc ją o pomoc, dlatego tu dzisiaj jesteśmy – powiedziała nam jej mama, Izabela Płacheta. **mst**



Stara Oranżeria od wewnątrz – nowa atrakcja dla zwiedzających pałac w Nieborowie.

Nieborów | Majówka w pałacu Stara oranżeria i kawiarnia otwarte

Od 1 do 4 maja obchodzono majówkę w Muzeum w Nieborowie i Arkadii. Od tego czasu, wszyscy zwiedzający pałac w Nieborowie mogą też obejrzeć rośliny w starej oranżerii, a także udać się do kawiarni Helena, otwartej w jednym z budynków kompleksu pałacowego.

Stara oranżeria była w pałacu od 1790 roku i, nie licząc przerwy podczas jednego z remontów, działała przez cały czas. Zwiedzający jednak mogli ją oglądać od środka tylko przy specjalnych okazjach. – Otwarcie oranżerii, tak jak i kawiarni Helena, to ko-

lejne wyjście w stronę zwiedzających – mówiła pracownik muzeum, Agnieszka Chmielewska.

Otwarcie było poprzedzone remontem – do obiektu wstawiono nowe okna, naprawiony został też dach. W oranżerii możemy podziwiać imponujących rozmiarów tropikalne rośliny, głównie cytrusowe. Huczno otwarcia nie robiono, ale uczczono ten fakt herbatą, pitą z dodatkiem cytryny – jednego z owoców oranżerii.

Przypomnijmy, że w kompleksie pałacowym jest też druga, stale otwarta, mniejsza oranżeria (zwana „nową”). **tm**

Strzebieszew | Uroczyste otwarcie

Rozbudowana świetlica posłuży wielu

Po trwającej od jesieni zeszłego roku rozbudowie, 3 maja oficjalnie otwarto świetlicę wiejską w Strzebieszewie. Jako pierwsi z odnowionej świetlicy korzystali strażacy z terenu gminy.

Uroczyste otwarcie odbyło się w obecności przedstawicieli władz gminy, przecinanie wstę-

gi zakończyła sołtys Ewa Charusta. Uroczystego poświęcenia w środku świetlicy dokonał proboszcz parafii św. Bartłomieja w Domaniewicach, ks. Zbigniew Łuczak.

Dzięki trwającej od jesieni zeszłego roku, zakończonej przed wypadającym na koniec maja

terminem oddania do użytku, a wartej ponad 370 tys. zł inwestycji (80 % kosztów zostało pokrytych ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007 – 2013) zyskuje praktycznie cały Strzebieszew.

Jak opowiedział nam radny Mirosław Pawłowicz, w budowanym garażu będzie mógł stanąć wóz strażacki. Obok, w całkowitej nowej kotłowni, znajduje się także miejsce przeznaczone na szatnię dla strażaków. Druhowie będą tu także mogli przeprowadzać spokojnie różne zebrania.

Po przebudowie ogromnie zyskała na przestrzeni także sala do organizacji imprez, która powiększyła się o ponad połowę. Dzięki temu w świetlicy spokojnie moż-

na zorganizować chrzciny, komunie, a nawet małe wesele.

Jako pierwsi z nowej świetlicy oraz gościnności pań ze strzebieszewskiego koła gospodyń wiejskich, skorzystali przy obiedzie i grillu strażacy z terenu gminy, którzy 3 maja, w przeddzień wypadającego na 4 maja święta, uczcili dzień swojego patrona, św. Floriana. Tego samego dnia, po południu, w świetlicy spotkali się towarzysko na poczęstunku także mieszkańcy Strzebieszewa. **kl**



Przed odnowioną świetlicą stoją wójt Paweł Kwiatkowski, radny Mirosław Pawłowicz oraz przewodniczący Rady Gminy Ryszard Ogonowski.

REKLAMA

NAJNIŻSZE CENY w regionie
GLAZPANEL
 Fachowe doradztwo
 Łowicz, ul. Klickiego 18
 tel. 46 830-34-14
 GODZINY OTWARCIA
 pn.-pt. 8-18, sb. 8-14

Mieszalnia tynków i farb – dostępne od ręki!

- STYROPIAN KNAUF
- kleje i grunty
- klinkiery schodowe i elewacyjne
- siatki i profile
- siding, podbitka

WYSOKIEJ JAKOŚCI TYNKI ZEWNĘTRZNE

Nowy adres: Łowicz, ul. Chełmońskiego 85a
SPRZEDAŻ RATALNA – **stolmebl@op.pl**
 tel. kom.:
 602 471 279
 508 730 980
 Dekoratorium:
 697 733 360

Stolmebl

- projektowanie i doradztwo w wyborze mebli
- fachowy dobór materiałów
- trwałe solidny wyrób mebli
- transport i montaż u klienta
- sprzęt AGD
- możliwość sprzedaży ratalnej
- usługi cięcia i oklejania
- sprzedaż artystycznych wyrobów ceramicznych

www.stolmebl.com

AGRO-BUD s.c.
 OFERUJE W SPRZEDAŻY:
 ■ NAWOZY ■ materiały budowlane ■ PIASEK
 ■ opał ■ pasze ■ usługi transportowe

Dąbkowice Górne 44, tel. 46 838 90 46
 Łowicz, ul. Składowa 19, tel. 46 830 22 55

KREDYTY

- ✓ kredyty gotówkowe do 250 tys.
- ✓ kredyty dla rolników
- ✓ pożyczki z opóźnieniami w płatnościach
- ✓ kredyty konsolidacyjne - redukujemy raty
- ✓ kredyty dla osób bez zdolności kredytowej

Biuro Kredytowe: tel. 797 722 459

Okruszki życia

WSPOMNIENIA | POZOSTANĄ W NASZEJ PAMIĘCI



■ Jan Kruk (1943-2014)

Rolnik, traktorzysta w kółku rolniczym, pracownik Lasów Państwowych – człowiek ceniony za swą pracowitość nie tylko przez rodzinę, współpracowników, ale również obcych ludzi, którym nigdy nie odmawiał pomocy. Był mężem i ojcem, na którego zawsze można było liczyć. Nigdy ani w życiu rodzinnym, ani zawodowym nie zawiódł i nie okłamał – za to pozostanie długo w pamięci wszystkich, którzy go znali.

Jan Kruk (1943-2014)

Jan Kruk był rodowitym mieszkańcem Woli Lubiankowskiej, w gminie Głowno. Urodził się 7 marca 1943 roku. Był jednym z czworga dzieci Józefy (z domu Mroczek) oraz Władysława Kruków. Miał nieżyjących już brata Zygmunta i siostrę Władysławę oraz mieszkającą obecnie w Kamieniu siostrę Janinę.

Pan Jan ukończył Szkołę Podstawową w Lubiankowie i od młodzieńczych lat pomagał swoim rodzicom prowadzić gospodarstwo rolne, jednocześnie podejmując pracę poza rolnictwem, w międzyczasie zdobywając kolejne potrzebne kwalifikacje zawodowe. Przez pierwsze dwa lata pan Jan pracował przy budowie dróg w łowickim Przedsiębiorstwie Robót Drogowych, później przez 10 lat jako traktorzysta w Spółdzielni Kółek Rolniczych w Lubiankowie, ale najdłużej, bo 25 lat – w Nadleśnictwie Skierniewice, początkowo jako traktorzysta, a następnie – operator maszyn i urządzeń leśniczych.

Na emeryturę przeszedł w kwietniu 2003 roku i to właśnie pracę w nadleśnictwie, choć do najlepszych nie należała, zawsze wspominał bardzo dobrze. – Do dziś, myśląc o mężu, wydobywają się z półki książkowe albumy z pięknymi zdjęciami przyrody, które mąż otrzymywał z nadleśnictwa wraz z dyplomami i wyrazami szacunku oraz podziękowań za pracę z okazji swoich kolejnych jubileuszy zawodowych. On sam bardzo sobie te gesty cenił. Nawet jak przeszedł już na emeryturę, to nadleśnictwo nigdy o nim nie zapomniało – mówi Zofia Kruk, żona pana Jana.

Za najlepszy okres w pracy dla Lasów Państwowych pan

Jan uważał zawsze początkowe 10 lat, kiedy jeżdżąc traktorem z osobową przyczepą, każdego ranka zabierał z okolicy po kilkunastu pracownikach nadleśnictwa i dowoził ich do ich miejsc pracy. W późniejszym okresie do pracy dojeżdżał sam, wstając wcześniej rano, by najpierw dotrzeć motocyklem na autobus z Łyszkowic, a później do Skierniewic. Obsługując ciężki sprzęt, pan Jan pracę dla nadleśnictwa wykonywał też w różnych innych miejscach, m.in. Makowie i Żyrardowie.

Jan i Zofia Krukowie (ona z domu Jatczak) pobrali się 25 sierpnia 1973 roku. Dziś na historię początków tego związku powiedzielibyśmy: małżeństwo z rozsądku. Pani Zofia miała 21 lat, pan Jan już 30. Ona na brak adoratorów nie narzekała, ale do niczego się nie śpieszyła, bo chciała być niezależną. Jemu właśnie zmarła matka, więc i w domu, i na gospodarstwie, po usamodzielnieniu się rodzeństwa, został sam. Mieszkając w sąsiednich wsiach, znali się od dawna. To on wyszedł z inicjatywą małżeństwa. Z jej strony „tak” padło dopiero po kilku miesiącach. Ślub odbył się w parafii panny młodej, czyli w Dmosinie.

Po weselu młodzi zamieszkali wspólnie w Woli Lubiankow-

skiej, obejmując gospodarstwo należące do zmarłych rodziców pana Jana i nastawione m.in. na hodowlę krów. W październiku 1974 roku na świat przyszła ich córka Danuta, a w kwietniu 1981 – Małgorzata. – Początki wspólnego życia na swoim nie były łatwe. Dużo pracy w podwórku: krowy, świnię, kury, kaczki, wychowywanie małego dziecka, ale wszystko robiliśmy wspólnie i wszystkie decyzje zapadały wspólnie. Mąż był po prostu bardzo bardzo pracowity i za to ceniłam go nie tylko ja, ale i dzieci, a nawet obcy ludzie. Na pewno był bardzo dobrym ojcem – wspomina pani Zofia.

W kieracie pracy pan Jan zawsze znajdował czas dla swoich córek, kiedy te chorowały, a on nie miał swojego samochodu, o każdej porze dnia i nocy był gotów biec nawet do sąsiedniej wsi, by zorganizować transport do doktora. Sam stronił od lekarzy, jak długo tylko mógł.

Kłopoty ze zdrowiem pana Jana zaczęły się w 2010 roku, a intensywne leczenie zdiagnozowanej choroby neurologicznej od 2011 roku. Okresy leczenia szpitalnego przeplatane pobytami w domu trwały blisko 3 lata. Jan Kruk zmarł 25 marca 2014 roku w wieku 71 lat. Został pochowany na cmentarzu w Domaniewicach. ljs

ODESZLI OD NAS | 25.04 - 05.05.2014

† 25 kwietnia: Tadeusz Wyrzykowski, l.62, Łowicz.
 † 29 kwietnia: Marianna Milesiewicz, l.81, Złaków Kościelny.
 † 30 kwietnia: Eugenia Płatek, l.66.
 † 1 maja: Józef Szymkiewicz, l.83.
 † 2 maja: Daniel Gawroński, l.36, Łowicz.
 † 3 maja: Wojciech Lesiak, l.34; Honorata Cieślak, l.85; Ryszard Chlebny, l.87, Łódź; Stefan Tabara, l.80.
 † 4 maja: Dariusz Panek, l.47; Mirosław Grzegorek, l.60; Karol Białas, l.37.
 † 5 maja: Halina Kagankiewicz, l.80.

„Dobro wraca, do Tych którzy je rozdają”

Płynące z serca podziękowania dla Dyrekcji, Rady Pedagogicznej, Pracowników, Uczniów i ich Rodzin, Absolwentów Szkoły Podstawowej Nr 2 w Głownie oraz Wszystkich, którzy wspierali

Renię Oraś

w walce z chorobą.

Przekazujemy szczególne wyrazy wdzięczności dla dawców krwi i szpiku; organizatorów zbierek krwi i spotkań modlitewnych.

Dziękujemy Wszystkim, którzy byli z nami w bolesnych dla nas chwilach, wspierali nas w organizacji Ceremonii Pogrzebowej oraz uczestniczyli w Ostatnim Pożegnaniu

Rodzina

Z żalem żegnam

s.p. Jana Gzule

wielkiego społecznika,
 rzetelnego kronikarza Kiernozi,
 prawego człowieka

Wojciech Wróblewski

Gmina Kiernoza | Pożegnaliśmy zasłużonego kiernozianina Zmarł Jan Gzula, znany działacz społeczny

Nie żyje Jan Gzula – znany działacz społeczny w Kiernozi. Miał 87 lat. Zmarł w sobotę, 26 kwietnia w godzinach porannych w swoim domu.

Msza pogrzebowa odbyła się w czwartek,

1 maja o godz. 13. w kościele w Kiernozi.

Ś.p. Jan Gzula spoczął na cmentarzu w Kiernozi.

Jan Gzula urodził się 29 czerwca 1927 roku w Wiśniewie w gminie Kiernoza. W roku 1951 odebrał wykształcenie pedagogiczne. Ukończył w 1962 roku Studium Nauczycielskie w Piotrkowie Trybunalskim, na kierunku geografia.

Był nauczycielem oraz m.in. kierownikiem Szkoły Podstawowej w Brodnem Józefowie, naczelnikiem gminy Kiernoza,

dyrektorem Gminnego Ośrodka Kultury w Kiernozi i prezesem zarządu Gminnego Związku Ochotniczej Straży Pożarnej w Kiernozi. W całym swoim życiu aktywnie udzielał się społecznie. Nawet w ostatnim czasie uczestniczył w prawie każdej sesji Rady Gminy w Kiernozi. Głos na sesjach zabierał często.

Po przejściu na emeryturę otrzymał tytuł prezesa hono-



Ś.P. Jan Gzula

rowego kiernozkiej OSP i cały czas był jej kronikarzem. Prowadzona przez niego kronika tegoż zarządu przez 5 kolejnych lat bra-

ła udział w ogólnopolskim finale konkursu kronik.

Jego działalność dla związku OSP została uhonorowana wieloma odznaczeniami, m.in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi i Złotym Znakiem Związku OSP. Otrzymał również Medal im. Bolesława Chomicza oraz odznakę Zasłużonego Działacza Kultury. Był również członkiem zarządu Towarzystwa Dom Ludowy w Łowiczu.

Był autorem kilku publikacji, m.in.: albumu Historia parafii rzymskokatolickiej w Kiernozi, Kiernoza dawniej i dziś, Wiśniewo w moich wspomnieniach oraz Przysiępki, czyli piosenki okolicznościowe.

Wspomnienie o Janie Gzuli opublikujemy w jednym z kolejnych NŁ. mak

Łowicz | Spotkanie pisarzy z czytelnikami Z książką na walizkach

W sobotę, 10 maja, o godzinie 10.45 na Nowym Rynku w Łowiczu rozpocznie się finał II Łódzkiej Spotkań Pisarzy z Młodymi Czytelnikami. Uczestnicy przejdą na łowickie Błonia, gdzie nastąpi rozwią-

zanie konkursów. Obecni będą znani pisarze, m.in. Renata Piątkowska. Wystąpią też dzieci ze szkół łowickich i z terenu powiatu. Organizatorem tego wydarzenia jest Miejska Biblioteka Publiczna w Łowiczu. mst

REKLAMA

ZAKŁAD POGRZEBOWY
 Kompleksowe usługi pogrzebowe
 Z. STRASENBURG
 telefony całonocowe: 602 13 18 98, 46 838 72 62
 ŁOWICZ, ul. ULAŃSKA 14; ZDUNY 107a
 www.zstraseburg.pl

Jeśli spotkało Cię nieszczęście
 Jeśli zmarła bliska Ci osoba
 Pomożemy Ci ją godnie pożegnać...

**ZAKŁAD
 POGRZEBOWY**

Bożena i Henryk Słomiani

Łowicz, ul. Ułańska 4A
 tel. 46/837-53-85, 601-375-385, 609-688-488



REKLAMA

**FIRMA
 H.SKRYDLEWSKA**
 USŁUGI POGRZEBOWE

www.h.skrzydewska.pl

CERTYFIKAT JAKOŚCI ISO 9001

GŁOWNO, ul. Łowicka 7/11
 tel. (42) 710-71-90, 719-30-24 (czynne całą dobę)

ZGIERZ, ul. Parzęczewska 6
 tel. (42) 717-00-00 (czynny całą dobę)

ŁÓDŹ, tel. (42) 672-33-33, 672-30-27 (czynne całą dobę)

- załatwiamy formalności w ZUS
- wypłacamy zasiłek ZUS
- posiadamy własne krematorium
- przewóz osób zmarłych do chłodni
- przewozy międzynarodowe

zanim podejmiesz decyzję porównaj ceny!



Grupa z zainteresowaniem zwiedziła Browar Bednary, wyrażając duże zdziwienie, że firma otrzymała dotację z PO Ryby, w którym nie chodzi o rozwój rybactwa, ale o działalność będącą alternatywą dla niej.

LGD Gniazdo | Wizyta gości Jak powstaje inicjatywa?

Przedstawiciele Lokalnych Grup Działania z pięciu krajów Unii Europejskiej przyjechali na tydzień do Polski, aby poznać nasz kraj i inicjatywy aktywizujące ludzi do działania.

26 i 27 kwietnia wraz z tłumaczką oraz prezesem Zarządu LGD Gniazdo, Ryszardem Wierczorkiem, gościli w Łowiczu i okolicach.

Goście zostali wyłonieni podczas konkursu organizowanego przez UE, dotyczącego festiwali średniowiecznych. W naszym kraju odwiedzali miejsca związane z tą epoką, ale nie były one wyłącznym celem ich wizyty. Byli m.in. na zamku w Rawie Mazowieckiej, w grodzisku wczesnośredniowiecz-

nym w Starej Rawie, osadzie budników w Bolimowskim Parku Krajobrazowym.

W powiecie łowickim odwiedzili park w Arkadii, zespół pałacowy po Radziwiłłach w Nieborowie, Karczmę Bednarską oraz Browar Bednary, w którym niedawno ruszyła produkcja piwa łowickiego. Brali udział w prezentacji LGD Kraina Rawki, Mroga i Gniazdo. Obejrzeliby występ zespołu Boczki Chełmońskie, nocowali w zajeździe Rozdroże.

Grupa liczyła 14 osób i składała się z Łotyszów, Estończyków, Finów, Francuzów i Portugalczyków. Wielu z nich wyraziło zainteresowanie podjęciem z nami współpracy kulturalnej, zorganizowania wymiany młodzieży. Czy uda się te plany zrealizować – czas pokaże. **mwk**

Łowicz Aby było więcej powołań

„Z Maryją twoje TAK” – to hasło tegorocznego, diecezjalnego X czuwania modlitewnego, które odbędzie się 10 maja w kościele Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Łowiczu. Trwające półtorej godziny czuwanie odbywać się będzie w intencji powołań do kapłaństwa i życia konsekrowanego. Początek o godz. 18.00.

Czuwanie organizowane jest co roku w innej parafii. Organizacją przedsięwzięcia zajmują się siostry Apostolinki ze Skierniewic oraz Diecezjalne Dzieło Powołań. Biskup ordynariusz Andrzej Dziuba w swoim zaproszeniu na czuwanie przypomina, że obecny rok jest obchodzony w naszej diecezji jako Rok Powołań, a 30 września mija 20 lat od powstania Wyższego Seminarium Duchownego w Łowiczu.

Czuwanie diecezjalne oficjalnie rozpocznie Światowy Tydzień Modlitw o Powołania. – Do wzięcia udziału w modlitwie zaproszona jest młodzież z całej diecezji. Czuwaniu przewodniczyć będzie nasz biskup Andrzej Dziuba – powiedział nam ks. Adam Domański, proboszcz parafii na Korabce. Jednocześnie zachęca on nie tylko do przyścia na czuwanie, ale też na wystawę przygotowaną przez siostry Apostolinki, zatytułowaną „Tak, lecz dokąd”, którą będzie można obejrzeć w sali teatralnej przy kościele od 10 do 17 maja.

Ekspozycja będąca na nich ryciną oraz zdjęcia, które składają się o refleksji nad życiem – jego sensem i istotą – oraz nad szeroko rozumianym powołaniem, nie tylko do życia konsekrowanego.

Ks. Domański zaprasza grupy zorganizowane, zwłaszcza ze szkół, do przyścia i obejrzenia wystawy. Będzie ona do 17 maja udostępniona w godzinach 9.00 – 16.00. Orowadzać będą po niej księża lub siostry. Istnieje możliwość wcześniejszego zgłoszenia telefonicznego pod nr 694-477-738. Osoby indywidualne będą mogły dołączyć się do grup lub przyść na wystawę po wieczornej mszy św. **mwk**

Łowicz | Powiatowe Mistrzostwa I Pomocy PCK

Zabawa, która kiedyś może uratować życie

Niecodzienne nagromadzenie dramatycznych scen – bójek, wypadków, przedawkowań i prób samobójczych z udziałem młodych ludzi mogliśmy zaobserwować 26 kwietnia na terenie restauracji „Szkiełka” w Łowiczu. Wszystko to było na szczęście jedynie ćwiczeniami i sprawdzianem z zakresu pierwszej pomocy przygotowanym przez PCK.

Konkurs, adresowany do uczniów szkół ponadgimnazjalnych z powiatu łowickiego, miał za założenia sprawdzić umiejętność szybkiego reagowania w sytuacjach skrajnych, stopień opanowania procedur udzielania pomocy, a w części pisemnej także wiedzę, m.in. na temat działalności Czerwonego Krzyża i międzynarodowego prawa humanitarne. Do rywalizacji przystąpiły cztery pięcioposobowe zespoły z trzech szkół.

Najbardziej widowiskowa była część praktyczna, w której 2-3 osoby z zespołu miały za zadanie odegrać rolę ofiar lub bezpośrednich uczestników niebezpiecznej sytuacji, natomiast pozostałe udzielić im szybkiej i skutecznej pomocy. Wszystkiemu przyglądali się sędziowie, którzy odnotowywali wszelkie, nawet najdrobniejsze błędy.

– To jest świetna zabawa – mówił w rozmowie z nami jeden z uczestników konkursu, Jakub Adamski. – Ale też bardzo

dużo się z niej uczymy. Uczymy się jak się odnaleźć w trudnych sytuacjach, które mogą nas spotkać w życiu. Uczymy się też współpracy między sobą.

Zwycięską okazała się drużyna z II LO w Łowiczu, która zdobyła 159 na 209 możliwych punktów i to ona będzie reprezentować powiat łowicki na mistrzostwach wojewódzkich w Łodzi już 17 maja. W zawodach wzięły udział dwa zespoły z ILO w Łowiczu i obydwie zdobyły taką samą ilość punktów – 139. Organizatorzy przyznają, że to niecodzienna sytuacja – po raz pierwszy w zawodach powiatowych o drugim miejscu rozstrzygała dogrywka. 120 punktów zdobyli reprezentanci Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 3 w Łowiczu.

– Gdyby brać pod uwagę zdobyte punkty, to te zawody byłyby na nieco niższym poziomie niż ubiegłoroczne – mówiła nam jedna z organizatorek, Katarzyna Owczarek. – Trudno



Jednym z kilku praktycznych sprawdzianów podczas zawodów było zakładanie opatrunków.

jednak porównywać w ten sposób, bo zadania i scenki do odegrania były zupełnie inne. Nawet

ci uczniowie, którzy brali udział w zawodach rok temu, byli dzisiaj mocno zaskoczeni.

Film z części zawodów można oglądać na naszej stronie internetowej lowiczanie.info **tm**

Łowicz | Uroczystości św. Floriana

Strażackie poczty sztandarowe na mszach świętych

Z okazji Międzynarodowego Dnia Strażaka dwa poczty sztandarowe Ochotniczych Straży Pożarnych z Piaszkowa i Ostrowa w gminie Łowicz wzięły udział w mszy świętej o godz. 10.00 w kościele pod wezwaniem św. Ducha w Łowiczu oraz w procesji eucharystycznej wokół kościoła.

– Wspomnienie eucharystyczne św. Floriana przypada właśnie 4 maja, stąd obecność strażaków w naszej świątyni i procesja wokół kościoła z ich udziałem – mówił podczas mszy świętej ksiądz Władysław Moczarski. Asystę procesyjną po nabożeństwie stanowili strażacy w galowych mundurach, zaś dziewczęta sypiące kwiaty oraz członkinie kół różańcowych trzymających szarfy

sztandarów ubrane były – jak co roku w tej parafii – w łowickie pasiaki.

Podobnie było tego dnia również w wielu innych kościołach diecezji łowickiej. Uroczysta msza, w której uczestniczyło kilkanaście poczty sztandarowych Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu gminy Nieborów oraz z Polesia w gminie Łyszkowice, odbyła się m.in. o godz. 12.00 w kościele pod wezwaniem św. Macieja Apostoła w Bełchowie. Strażacy uczestniczyli również w uroczystości na miejscowym cmentarzu poświęconej przypomnieniu sylwetki kapitana Wincentego Łoskowskiego – dziadka ze strony matki malarza Józefa Chełmońskiego. Więcej o tej uroczystości na stronie 25. **mak**



Asystę procesyjną po mszy św. w kościele św. Ducha stanowili strażacy w galowych mundurach.

Po kanonizacji JP II

Łowicz – Watykan | Wiele osób pojechało na kanonizację papieża

To był dobry czas na refleksję i modlitwę

Pielgrzymka na kanonizację dwóch papieży wzbogaciła życie duchowe uczestników i pozwoliła poznać chrześcijan z innych krajów. Uczestnictwo w mszy kanonizacyjnej, w jednym z największych wydarzeń we współczesnej historii Kościoła, stało się czymś więcej niż tylko oddaniem hołdu dwóm papieżom.

MARCIN KUCHARSKI

marcin.kucharski@lowiczanie.info

Grup pielgrzymów z Łowicza było kilka. Wśród nich grupa związana ze szkołami i kościołem ojców pijarów liczyła 47 osób. Wśród pielgrzymów był również ojciec Piotr Różański. Pielgrzymka na kanonizację rozpoczęła się już w Łowiczu – wspólną, nocną modlitwą w kaplicy szkolnej szkół pijarskich, po której pielgrzymi wsiadli do autokaru. Później, już na pielgrzymim szlaku, codzienne odmawiano m.in. modlitwę brewiarzową, Koronkę do Miłosierdzia Bożego oraz różaniec. – Czas podczas podróży upłynął nam modlitewnie. Przecież była to pielgrzymka – opowiada ojciec Różański. Około godziny 2.00 w nocy wyszliśmy wszyscy na plac Navona, gdzie był zainstalowany wielki telebim. Wcale się nie pchaliśmy na Plac Św. Piotra i to był bardzo dobry pomysł. Było bardzo dużo pielgrzymów z różnych zakątków świata. Gdy wyszliśmy na plac, już ponad jego połowa była zajęta przez wernych – opowiadał w rozmowie z NL.

– Było to wspaniałe przeżycie religijne i bardzo ważny wyjazd. Nasuwa mi się taka refleksja, że każdy z nas mówił w swoim języku, a wszyscy się doskonale rozumieliśmy. Byliśmy jednością – opowiada ojciec Różański.

W sąsiedztwie grupy z Łowicza miejsca zajęli między innymi Kostarykańczycy. Różnice kulturowe były bardzo duże, ale w niczym to nie przeszkadzało. Pielgrzymi opowiadają, że częstowali Kostarykańczyków her-

batą z cukrem, dla których była to absolutna ciekawostka.

– Kostarykańczycy skandowali „Polaco, Polaco”, my też ich pozdrawialiśmy, pamiętając o uzdrowionej Kostarykance – opowiada Jolanta Dąbrowska. Podczas wspólnego oczekiwania na kanonizację i nocnego czuwania pielgrzymi poznawali się ze sobą. Czarnoskórzy pielgrzymi z Afryki fotografowali się z blondynkami. Ponieważ pogoda dopisała, część osób poszła spać. Pielgrzymi byli przygotowani na długie oczekiwanie i niewygody. Wyjęli więc karimaty i śpiwory i spali na bruku placu.

– Nie mogłam nie być na kanonizacji, skoro byłam na beatyfikacji. Cały ten wyjazd, to był bardzo dobry czas na refleksję, modlitwę, wspólne czwanie. Bardzo się cieszę, że mogłam w niej uczestniczyć. Jedynym mankamentem było to, że nie byliśmy na Placu Św. Piotra, ale nie było to najważniejsze – opowiada Krystyna Uczciwek. Do ich grupy, która była na placu Navona, dołączyli jeszcze przed kanonizacją inni pielgrzymi – między innymi Barbara Jagiełło i Jolanta Frątczak z Łowicza, które to panie wcześniej próbowały dostać się na Plac Św. Piotra, ale im się nie udało. – Tam

“

Pielgrzymi poznawali się ze sobą. Czarnoskórzy pielgrzymi z Afryki fotografowali się z blondynkami.



Grupa pielgrzymów z Łowicza była widoczna przede wszystkim na placu Navona, gdzie oglądali mszę kanonizacyjną wspólnie z wieloma innymi pielgrzymami na dużym telebimie.

trzeba było zbyt długo czekać, był zbyt duży tłok – relacjonuje Jolanta Frątczak.

By ludzie nie tracili wiary

– Pojechaliśmy do Rzymu całą rodziną, głównie po to, żeby być w tej chwili z naszym papieżem i modlić się o to, by ludzie nie tracili wiary. Gdy papież zmarł, córka miała 6 lat i wtedy uznaliśmy, że była zbyt mała, żeby jechać do Watykanu. Może nie wszystko by zrozumiała, teraz pojechała razem z nami – opowiada Andrzej Zygmunt, łowiczaniec, który pojechał do Rzymu wraz z grupą pielgrzymów z Rawy Mazowieckiej. Grupa ta jechała razem z księdzem Bogumiłem Karpem, który obecnie jest proboszczem parafii w tej miejscowości, a był m.in. ekono-

mem diecezjalnym oraz dyrektorem radia Victoria w Łowiczu. Ich pielgrzymka rozpoczęła się już w wielkanocny poniedziałek. Przez dwa dni przed kanonizacją zwiedzali Rzym, byli też w San Giovanni Rotondo – miejscu życia św. Ojca Pio z Pietrelciny. – Ksiądz Karp studiował w Rzymie i był doskonałym przewodnikiem – opowiada Andrzej Zygmunt. Jeszcze przed kanonizacją byli w Bazylice Św. Piotra. – Największe tłumy były do grobu Jana Pawła II – mówi. Wiele osób najpierw ustawiało się w kolejce do grobu, a dopiero później zwiedzało bazylikę.

– Jechaliśmy na czwanie do Rzymu w sobotę, ale dojechaliśmy dopiero na 4.00 rano. Przy placu św. Piotra byliśmy około 5.00 rano i wejścia na plac były już zamknięte, takie były tłumy

– kontynuuje. Sam pobyt w Watykanie był dla niego ważnym przeżyciem religijnym. – Było to obcowanie ze świętymi. Wiele osób prosiło nas o modlitwy w ich intencji, co czyniliśmy – mówi. Na miejscu spotykali się z pielgrzymami m.in. z Austrii, Filipin, Kongo, Dominikany, Szwajcarii, Kanady. – Nie wiem czy nie przesadzę, ale mniej więcej połowę pielgrzymów stanowili Polacy – uważa.

Część pielgrzymów pojechała do Włoch na jeszcze dłużej. Były to pielgrzymki połączone ze zwiedzaniem, np. ta z Biura Podróży Arka Travel. – Wyjechaliśmy przed 4.00 rano już we wtorek, 22 kwietnia, a wróciliśmy późno w nocy, 30 kwietnia. Zwiedzaliśmy m.in. Wenecję, Loreto, Manoppello, Lanciano, miejsca związane z Ojcem Pio w San Giovanni Rotondo, Monte Cassino – wymienia jednym tchem Żaneta Dziewiątkowska-Klimkiewicz i dodaje, że to nie wszystko. – Wyjazd był bardzo udany, ale wszędzie było bardzo dużo ludzi. W ciągu 10 minut pod hotel, w którym byliśmy zakwaterowani, podjechało 7 autokarów – opowiada. Włosi, którzy ich witali na miejscu, żartowali, pytając czy ktoś został w Polsce?

Osobiste przeżycie

– Zupełnie inaczej odebrałam to wydarzenie będąc na miejscu. To coś innego niż oglądanie przed telewizorem. Wspaniałe było to wspólne czwanie w grupach, które łączyły się ze sobą. Zacierały się wszelkie różnice – opowiada pani Żaneta. Jedną z grup zajęła miejsca na placu w sąsiedztwie grupy Polonii z Australii. – Wspólnie czuwa-

“

Włosi, którzy ich witali na miejscu, żartowali, pytając czy ktoś został w Polsce?

liśmy, śpiewaliśmy, modliliśmy się. Wymagało to wysiłku, ale każdy był świadomy, że tak będzie i po co jedzie – opowiada.

– Pojechałem z pielgrzymką jako kierowca autokaru. Tłok był duży, ale organizacja bardzo dobra – opowiada Tadeusz Klimkiewicz. Autobusem jedzi do Włoch od blisko 30 już lat, zdarzało się, że był w Rzymie i Watykanie nawet kilka razy w roku. – Jak nie pojedę co pół roku, to się źle czuję – żartuje. Ten wyjazd utkwiał mu jednak w pamięci szczególnie, ze względu na jego charakter – pielgrzymi jechali „do naszego świętego papieża”. On sam jednak nie uczestniczył w mszy na Placu Św. Piotra, chciał bowiem odpocząć przed dalszą podróżą. Kanonizację oglądał na telebimie.

Osoby, które oglądały kanonizację w telewizorach, dostrzegły podczas transmisji na żywo z Watykanu na Placu Św. Piotra błękitną flagę Łowicza z pelikanami. Ci, którzy ją trzymali, z pewnością mogą mieć satysfakcję z tego, że udało im się wejść na główny plac Watykanu. Będący na miejscu komentatorzy szacowali bowiem, że w Rzymie było łącznie około 800 tysięcy pielgrzymów, a na Placu Św. Piotra mieści się ok. 100 tysięcy. ■

SIOSTRA BARBARA POLAK O KANONIZACJI

Parafię Domaniewice na kanonizacji Jana Pawła II i Jana XXIII reprezentowała dyrektor tamtejszego przedszkola siostr pasjonistek, s. Barbara Polak. Wyruszyła ona na pielgrzymkę, w której skład wchodziło osiem siostr pasjonistek i jeden z ojców pasjonistów.

W piątek, już po dotarciu do Włoch, grupa udała się do sanktuarium w San Gabriele, przy którym od kilkudziesięciu lat współpracują siostry pasjonistki i ojcowie pasjonisci. Polska grupa wzięła tam m.in. udział w mszy świętej. Tego samego dnia grupa udała się do wspólnoty siostr w Ciampino. Są tam

pasjonistki z wielu krajów świata. Stamtąd siostry wróciły na nocleg do Domu Generalnego Zgromadzenia w Rzymie. Następnego dnia wybrały się na mszę świętą odprawianą przez kapłanów Polaków.

Po południu grupa dotarła na Plac Świętego Piotra, gdzie jeszcze była możliwość wejścia. Potem udały się do kościoła św. Ducha na modlitwę. Była tam możliwość pomodlenia się przy relikwiach św. Jana Pawła II.

W sam dzień kanonizacji grupie udało się przejść i zająć na placu dobre miejsce. Wcześniej, w nocy, widziały ludzi zajmujących sobie

miejsca, kładących się do snu na karimatach, siedzących na stołeczkach, innych na stojąco. Było to poruszające, bo byli tam ludzie w różnym wieku, różnych narodowości. Była modlitwa, śpiewy w różnych językach. To właśnie liczba ludzi z różnych części świata zapadła s. Barbarze w serce. – Widząc np. ludzi z Korei czy Wietnamu, z tych najdalszych zakątków świata, docierał do mnie bardzo mocno fakt jedności Kościoła Katolickiego na całym świecie. Sama msza kanonizacyjna także zapadła pielgrzymom w pamięć. – Samo bycie tam, sam nastrój, dodawały

wielkości przeżywania mszy kanonizacyjnej – opowiada siostra Barbara Polak. – Oczywiście, słyszałam głosy różnych osób, że pozostawał niedosyt, iż było tylko czytanie w języku polskim, ale było to wytłumaczone tym, że Jan Paweł II i Jan XXIII byli dla całego Kościoła, więc w liturgii były akcenty różnych języków. – Po mszy wszyscy jakby na coś czekali – dodaje siostra Barbara. – Szkoda było opuszczać plac. Podano komunikat, że po mszy będzie obok różnych sektorów przejeżdżał papież Franciszek. Rzeczywiście tak się stało. Miałam możliwość zobaczenia go z bliska. ■

Aktualności



Nieważne czy dla sprzedających czy dla kupujących – wyprzedaż była okazją do zabawy dla całych rodzin.

Łowicz | Wyprzedaże garażowe Lepiej sprzedać niż wyrzucić

Podczas majówki mieszkańcy Łowicza mieli okazję tanio kupić przedmioty, których inni chcieli się pozbyć. 1 maja na placu zabaw przy Baszcie gen. Klickiego, a 2 i 3 maja przy Salonie Urody Oliwia odbywały się wyprzedaże garażowe.

Ta przy baszcie była początkowo planowana na 26 kwietnia, ale przerwano ją z powodu złej pogody. 1 maja, przynajmniej do południa, pogoda dopisywała. Wśród wystawianych rzeczy dominowały ubrania, głównie dziecięce, obuwie, zabawki, naczynia i inne akcesoria. Na jednym ze stoisk za darmo rozdawano książki. Z kolei Aneta Pędraszewska z Łowi-

cza, oprócz niepotrzebnych rzeczy, sprzedawała własnoręcznie robione, świeże muffiny. – Chodzi przede wszystkim o fajne spędzenie czasu – powiedziała nam. – Nie chodzi o zarobek, ceny są raczej symboliczne. Dlatego muffinka kosztuje u mnie złotówkę, a nie 5 zł. – Takie wyprzedaże są dobrym pomysłem – uważa pan Jarosław z Łowicza, który wraz z synem przyszedł sprzedawać niepotrzebne im rzeczy. – Po co wyrzucać rzeczy, które są dobrej jakości, skoro można je sprzedać? Uważam, że takie wyprzedaże powinny być organizowane częściej, najlepiej gdzieś w centrum, np. na Nowym Rynku. **tm**

Łowicz | Warsztaty kajakowe na Bzurze. Będą następne.

Zabawa dla doświadczonych i początkujących

Dużym zainteresowaniem cieszyły się 1 maja zorganizowane przez Łowicką Akademię Sportu bezpłatne warsztaty kajakowe, na oddanej niedawno do użytku przystani na Błoniach (przy restauracji „Szkielka”).

Warsztaty rozpoczęły się ok. godziny 11.00. Instruktorzy udzielali wszystkim porad odnośnie sterowania kajakiem i zachowywania zasad bezpieczeństwa. Każdy chętny, bez względu na wiek czy doświadczenie, mógł nieodpłatnie wypłynąć na Bzurę w dwuosobowym kajaku ze znajomym, członkiem rodziny lub dowolną osobą, a ci z nieco mniejszym doświadczeniem – wraz z instruktorem.

Z kajaków skorzystało tego dnia 100 osób, niektórzy po kilka razy. Drugą parą, która tego dnia wypłynęła, byli burmistrz Krzysztof Jan Kaliński i jego zastępca Bogusław Bończak.

Zadbanie też o to, aby warsztaty były okazją do rekreacyjnego spędzania wolnego czasu



1 maja popływać mogli także najmłodsi – oczywiście pod opieką kogoś z rodziny lub instruktora.

– przygotowano przekąski z grilla – kielbaski, kaszankę, karłowkę, a także bezalkoholowe napoje – mrożoną herbatę i lemoniadę. Można też było zobaczyć nowy nabytek ŁAS – Smoczą Łódź, która po zakończeniu warsztatów kajakowych także wypłynęła na Bzurę.

– Chcemy, żeby to był swego rodzaju piknik, na który można przynieść z kocem i spędzić w ten sposób czas na powietrzu – mówił nam prezes ŁAS, Kamil

Sobol. – Dzięki temu, że wprowadziliśmy numerki dla oczekujących na wolny kajak, nie muszą oni stać w kolejce, wiedząc, że w odpowiednim momencie zostaną wezwani przez megafon.

– Bardzo dobrze się płynęło, choć trochę nas znosiło – mówił nam wysiadając z kajaku Janusz Rokicki, który płynął wraz z córką Aleksandrą. – Wyszedł trochę brak doświadczenia, ale jesteśmy zadowoleni, to świetna zabawa. – Na kajakach pływam



Niektórych – tak jak pana na przodzie tego kajaku – z brzegu dopingowała rodzina.

od ok. 2 lat, dzięki ŁAS i ich zajęciom – mówiła Paulina Kruk. – Bardzo się cieszę, że to wszystko się rozwija, a ta przystań na Bzurze to świetna inwestycja.

Dzisiaj dopisuje niemal wszystko – dodała jej koleżanka, Paulina Orzechowska. – Pogoda, frekwencja, nastroje. Jest elegancko. ŁAS planuje w ciągu najbliższych miesięcy zorganizować jeszcze siedem tego typu warsztatów, a także zakupienie nowych kajaków. **tm**

REKLAMA



Nowe wzory
Ceny producenta

- kuchnie na każdy wymiar
- galeria stołów i krzeseł
- narożniki
- kanapy i wypoczynki
- sypialnie i szafy
- meble systemowe

Największy wybór mebli w regionie!



STUDIO
KUCHENNY
MEBLE
NA KAŻDY
WYMIAR

Łowicz, ul. Blich 32c
Kutno, ul. Józefów 7

Salony firmowe

ŁOWICZ

ul. Blich 32c, tel. 46 837 95 16

KUTNO, ul. Józefów 7, tel. 24 355 76 40

ŁĘCZYCA, ul. Jana Pawła II 7, tel. 24 721 63 84

KROŚNIEWICE, ul. Targowa 8, tel. 24 252 35 07

GOSTYNIN, ul. Kutnowska 14, tel. 24 235 27 27

Czynne pn. – pt.: 9 – 17, sobota: 9 – 14

DUŻY, BEZPŁATNY PARKING!

WIOSENNE
PROMOCJE

Salon niskich cen!

www.meblesiadaczka.pl

raty

Santander
CONSUMER BANK

SALONY MEBLOWE SIADACZKA występujący w roli pośrednika kredytowego sporządza i zawiera umowy o kredyt konsumencki na zakup towarów i usług w imieniu i na rzecz Santander Consumer BANK S.A., wydaje Formularz Informacyjny, przyjmuje oświadczenia o odstąpieniu od umowy kredytu konsumenckiego oraz udziela wyjaśnień dotyczących treści wymienionych dokumentów.

Kultura

Bobrowniki | Poszukiwania wydawcy dla monografii wsi

Dzieje małej ojczyzny

Dwaj autorzy urodzeni w Bobrownikach – Marian Kunat i Grzegorz Czuba postanowili zebrać w jednej książce całą dostępną wiedzę o dziejach miejsca ich przyjscia na świat.

Nie są historykami z wykształcenia, ale historia jest ich pasją. Celem jaki im przyświeca jest – jak piszą we wstępie do opracowania – ocalenie od zapomnienia ich małej ojczyzny.

Zbieranie materiałów i pisanie książki „Nasza Wieś Bobrowniki” zajęło im przeszło 5 lat. Ogrom wykonanej pracy widać po maszynopisie liczącym 451 stron A4. Praca liczy trzynastą część rozdziałów, z których dwa obejmują czasy II wojny światowej, jeden okres powojenny, pozostałe zaś są wyodrębnione ze względu na tematykę i poświęcone np.: pracy rolnika, szkole podstawowej, Ochotniczej Straży Pożarnej, kulturze czy sportowi. Bardzo ciekawy jest rozdział przedostatni – osobiste wspomnienia autorów i ich bliskich, którzy opisują np. lądowanie niemieckiej rakiety VI (1944 rok), trzymetrowe zaspę (podczas zim w latach 1945-1950) czy dwa pierwsze we wsi samochody (1960 rok).

Pracę zamyka rozdział poświęcony najbardziej znanym i zasłużonym mieszkańcom Bobrownik, takim jak np.: pułkownik lotnictwa Franciszek Figat, ks. Jan Razum, inż. górnictwa Stanisław Anyszewski czy Stanisław Maciejak – kierowca kard. Stefana Wyszyńskiego.



Okladkę zaprojektował Szymon Szkup.

Oprócz autorskiej narracji, opracowanie zawiera wiele danych statystycznych, leksykal-

nych, biograficznych, materiałów źródłowych i bardzo dużo ilustracji – skanów z dokumentów i prasy oraz zdjęć, w większości pochodzących z rodzinnych kolekcji mieszkańców wsi.

Teraz autorzy poszukują wydawcy dla książki, której, póki co, istnieje tylko jeden drukowany egzemplarz. Chcieliby, aby do każdego domu we wsi trafił przynajmniej jeden egzemplarz. – Trudno mi obiektywnie mówić o tej książce, ponieważ jest w niej sporo o mnie i mojej rodzinie – mówił nam pochodzący z Bobrownik prof. dr hab. Jan Więcek. – Nie mam jednak wątpliwości, że jest to rzecz wartościowa, a jej autorzy wykonali ogromną pracę. **tm**

WSPÓLNY BOHATER POLSKI I DANII POCHOZIŁ Z BOBROWNIK

Jednym z wielu postaci przywołanych na kartach monografii autorstwa Mariana Kunata i Grzegorza Czuby są: urodzony w Bobrownikach kapitan Lucjan Masłocha ps. „Mały” oraz jego małżonka Lone Mogensen. Urodzony w 1913 roku polski oficer w kampanii wrześniowej 1939 roku walczył w Gdyni i na Okcywiu, po czym dostał się do niemieckiej niewoli. Udało mu się z niej uciec do Danii. Tam poznał późniejszą żonę, z którą razem działali w duńskim ruchu oporu. Oboje zginęli w 1945 r. Lucjan Masłocha

jest jednym z cudzoziemców pochowanym w Alei Zasłużonych cmentarza Mindelunden w Kopenhadze. Małżeństwo to ma swoją ulicę i pamiątkowy obelisk w Łodzi. W monografii Bobrownik autorzy zamieścili m.in. fotografię wyciągu aktu urodzenia Lucjana Masłochy, co jest o tyle ważne, że nie wszystkie z wielu opracowań historycznych podawały Bobrowniki w województwie łódzkim jako miejsce jego urodzenia. Dokument rozwiewa wszelkie wątpliwości. **tm**

RZUT OKIEM | NAJAKTYWNIJSZA CZYTELNICZKA



MIROSLAWA WOLSKA-KOBIERKA

Powiatowa Biblioteka Publiczna w Łowiczu od 3 lat nagradza (książką) najaktywniejszego w poprzednim roku czytelnika.

23 kwietnia, podczas światowego Dnia Książki i Praw Autorskich, do placówki zaproszona została Agnieszka Szniucer, która zasłużyła na ten tytuł swoją aktywnością w 2013 roku. Pani Agnieszka na co dzień pracuje w Urzędzie Miejskim w Łowiczu jako główny specjalista do spraw kontroli. Monika Paciorek, pracownik PBP, dziękowała jej za to, że jest nie tylko aktywna, ale też wymagająca, a jej zainteresowania są szerokie. **mwk**

Łowicz | Konkurs Rodzina jest najważniejsza

Do 16 maja można zgłaszać prace do konkursu plastycznego „Moja rodzina” organizowanego przez Urząd Miejski, przeznaczony dla dzieci z przedszkoli miejskich oraz uczniów szkół podstawowych i gimnazjalnych w Łowiczu.

Prace powinny być wykonane w formacie A3, techniką malarską, bądź rysunkową i przedstawiać rodzinę – jej historię, wspólne zainteresowania jej członków, życie codzienne, dni świąteczne itp. Pierwszy etap konkursu odbędzie się w przedszkolach i szkołach. Z każdej z nich mogą być wytypowane 3 prace, które zostaną ocenione w etapie miejskim 23 maja. Podsumowanie Konkursu i wręczenie nagród odbędzie się 1 czerwca na muszli koncertowej podczas Marszu dla Życia i Rodziny. **mst**

Sanniki | Zmiana terminu koncertu Skolarski i Sieńczyłło wystąpią w pałacu

Najbliższy koncert chopinowski w pałacu w Sannikach odbędzie się 11 maja, a nie – jak wcześniej planowano – 9 maja.

Na fortepianie utwory Fryderyka Chopina zagra dr Konrad Skolarski, zaś recytacje wybranych wierszy i fragmenty prozy będzie czytać aktorka Justyna Sieńczyłło, żona aktora Emiliana Kamińskiego. Warto wcześniej zarezerwować bilety pod numerem telefonu 24/268-11-08.

Muzyk, który odwiedzi Sanniki, Konrad Skolarski, jest doktorem sztuki muzycznej, adiunktem Katedry Forte-

pianu Uniwersytetu Muzycznego Fryderyka Chopina w Warszawie. Urodził się w 1980 roku w rodzinie muzyków. Naukę gry na fortepianie rozpoczął w wieku 4 lat pod kierunkiem prof. Marka Mizery. W wieku 9 lat wykonał koncert f-moll J.S. Bacha, a w wieku 13 lat został laureatem Konkursu Młodych Pianistów im. prof. Ludwika Stefańskiego.

Justyna Sieńczyłło (rocznik 1969) jest polską aktorką teatralną i telewizyjną. Pochodzi z Białegostoku. Jest absolwentką warszawskiej PWST i aktorką Teatru Powszechnego w Warszawie. Wraz z mężem Emilianem Kamińskim stworzyła i prowadzi Teatr Kamienica. **mak**

REKLAMA

dr n. med. KRYSZTOF SZRAM
spec. położnictwa i ginekologii

- operacje - Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Zgierzu - Szpital Medeor i Salve w Łodzi
- laparoskopie - torbiele jajników, endometriozę, mięśniaki
- histeroskopie - polipy i mięśniaki macicy
- operacje wypadania narządów rodnych
- leczenie nietrzymania moczu
- leczenie niepłodności
- prowadzenie ciąży i porodu

Umawianie wizyt
601-372-551

GŁÓWNO
poradnia przy szpitalu WSIInf

STRYKÓW
ul. Kopernika 29a

GABINET CHOROBY SKÓRY DERMATOLOG

Lek. spec.
ZBIGNIEW WRONIECKI

Łowicz, os. Noakowskiego 1/39
wtorki, piątki 16-18

Głowno, ul. Wyspiańskiego 8 (za Szpitalem)
poniedziałki 9-11, czwartki 15-17
tel. 602-276-728

BADANIA USG

- piersi
- tarczycy
- stawów
- jamy brzucha
- ślinianek
- układu moczowego
- węzłów chłonnych
- macicy i przydatków
- Doppler tętnic i żył

MediCenter Łowicz, 3 Maja 15
tel. 46/837-85-46

Dermatolog
dr n. med.
Monika Kierstan

- Konsultacje lekarskie
- Elektrokolagacja: usuwanie znamion, brodawek, włókniaków
- Peelingi: przeciw zmarszczkom, przebarwieniom skóry, cera trądzikowa
- Mezoterapia skóry głowy: zabieg przeciwko wypadaniu włosów

MediCenter Łowicz, 3 Maja 15
tel. 46/837-85-46

Kardiolog
lek. Maciej Pawłowski
specjalista kardiologii

- konsultacje lekarskie
- badania EKG

MediCenter
Łowicz, 3 Maja 15
tel. 46/837-85-46

GABINET STOMATOLOGICZNY PERŁOWY UŚMIECH

KAROLINA FRONTCZAK
lekarz dentysta

NZOZ Wigor, gab. nr 12
Łowicz
ul. Batalionów Chłopskich 2b

609 646 644
zapisy codziennie po godz. 16:00

GABINET ORTOPEDYCZNY
Adel Elmgasbi
specjalista chirurg-ortopeda

- chirurgia urazowa
- choroby kręgosłupa
- choroba zwyrodnieniowa stawów
- paluchy koślawe (haluksy)

Głowno, ul. Targowa 78
tel. 42/719-19-94, 503-991-431

IWONA OLEJNIK
specjalista pediatra

PIOTR OLEJNIK
specjalista chorób wewnętrznych

USG - EKG

Głowno, ul. Kilińskiego 25 (róg Piątkowskiej)
tel. 42 710-74-00

PROTETYKA DENTYSTYCZNA
Elżbieta Zubko

- PROTEZY
- ekspresowe NAPRAWY

PRACOWNIA PROTETYCZNA
Przychodnia Remedium w godz. 8-16
Głowno, ul. Kopernika 19
po godz. 17.00 dom
Głowno, ul. Kopernika bl. 15 m. 35
tel. 600-047-277

DIETETYK
mgr Marzena Pawłowska
specjalista żywienia człowieka
www.poradniazywieniowa.pl

- odchudzanie dzieci i dorosłych
- dietoterapia chorób
- testy na nietolerancję pokarmową
- analiza składu ciała

PORADNIA ŻYWIENIOWA
Łowicz, ul. Mickiewicza 20a
REJESTRACJA WIZYT
tel. 502 375 482

GABINET REHABILITACJI
specjalistyczny
masaż kręgosłupa

reh. **Łukasz Kawczyński**

Łowicz, ul. Grunwaldzka 1/11
tel. 691-705-314

- dyskopatia
- rwa kulszowa
- bóle szyi
- bóle głowy
- przepuklina krążkowa kręgosłupa

LEKARZ INTERNISTA
BARBARA FENC-BIELECKA

PRZYJĘCIA: • poniedziałek, piątek:
9.30-12.30 i 15.30-17.00
• wtorek, czwartek: 9.30-12.00

- BADANIE KIEROWCÓW
- PORADY W DOMU CHOREGO

Łowicz, ul. Powstańców 2A,
tel. (46) 837-54-76, 607-206-252

CHOROBY KRĘGOSŁUPA, GŁOWY, KRAŻENIA i UKŁADU NERWOWEGO

Adiunkt Kliniki Neurochirurgii Szpital Wojewódzki w Zgierzu

dr med. **ANDRZEJ STAWOWY**
Specjalista neurochirurg
tel. 505 134 136

Przyjmuje: czwartki w godz. 16-18
Łowicz, os. Noakowskiego bl. 3 m 39
ZAPISY TEL. 536-896-766

Gabinet Lekarski
WIESŁAW BIELECKI
lekarz chorób wewnętrznych

tel. 603 890 697
tel. domowy 837 62 52

ZDUNY 46A (biurowiec GS-u) sobota 9.00-10.00
ŁOWICZ - uzgadniać telefonicznie
WIZYTY DOMOWE

Dr nauk medycznych
JOLANTA PIETRZAK
specjalista laryngolog
badanie audiometryczne słuchu

Przyjmuje w soboty w Łowiczu:
13⁰⁰-14⁰⁰ – ul. 3 Maja 6
Zapisy: 601 84 84 20

LARYNGOLOG
Jarosław Czapa

Gabinet: Łowicz os. Kostka 1

PRZYJĘCIA NA SKIEROWANIE NFZ ORAZ PRYWATNIE
codziennie do 13⁰⁰ oraz dodatkowo pon. i czw. od 16⁰⁰-18⁰⁰
602-580-567
tel. domowy (46) 837-70-74



Małgorzata Garstka (od lewej) i Roma Tic z kwiatami od władz miejskich w Łowiczu.



Od lewej Danuta Antoszevska (fortepian), Sylwia Strugińska (sopran) i Romuald Tesarowicz (bas).

Łowicz | Majówka Melomana

Muzyczny początek maja

Jak co roku, majówka w Łowiczu była okazją do posłuchania muzyki na żywo. Władze miejskie wraz z Galerią Browarna zorganizowały dwa koncerty w ramach Majówki Melomana 2014 – 1 i 3 maja.

Na koncercie 1 maja wystąpiły w duecie Małgorzata Garstka (fortepian) i Roma Tic (skrzypce). Dla Małgorzaty Garstki był to już trzeci występ na Majówce Melomana, wcześniej grała tam raz solo i raz w zespole. Mimo młodego wieku (23 lata) ma już w swoim dorobku kilka prestiżowych osiągnięć, podobnie jak jej rówieśniczka – Roma Tic.

Panie zaprezentowały program złożony z arcydzieł muzyki kameralnej, grając kolejne utwory J.S. Bacha, W. Lutosławskiego i E. Griega. – Dobierając repertuar, starałyśmy się wybrać utwory, które będą w miarę przystępne dla wszystkich słuchaczy, a jednocześnie zadowolą nawet najbardziej wyrobionych melo-

manów – mówiła po koncercie Małgorzata Garstka. – Galeria Browarna jest miejscem idealnym do grania muzyki barokowej – mówiła z kolei Roma Tic. – Dobrym, ale też trudnym, wymagającym. Wkładamy w to, co robimy, bardzo dużo serca, nasza muzyka to dla nas znacznie więcej niż tylko „produkt” i chcielibyśmy, aby to było tak odbierane.

Wcześniej o sakralnej, a po części też muzycznej, przeszłości miejsca (dawnego kościoła ewangelickiego z organami), przypomniał gościom Andrzej Biernacki, współorganizator koncertów. Na pierwszomajowy koncert przybyło przeszło 60 słuchaczy.

3 maja, w drugim koncercie Majówki Melomana, przed pełną salą słuchaczy wystąpili Sylwia Strugińska (sopran), Romuald Tesarowicz (bas) i Danuta Antoszevska (fortepian). Artyści doświadczeni, z dużym dorobkiem scenicznym, szczególnie występował jako solista m.in. w Operze Paryskiej i Teatro alla Scala w Mediolanie, a na swoim kądzie ma nagrania płytowe i telewizyjne.

Co ciekawe, śpiewał on w Łowiczu ponad 40 lat temu w czasie koncertu, który odbył się w muśzli koncertowej na łowickich błoniach. Blisko dwugodzinny koncert „Patriotycznie, klasycznie, lekko i... muzycznie” za-

chwycił słuchaczy wykonaniem na najwyższym poziomie. Potwierdzeniem tego były rzęsiste brawa po każdym utworze i opinie osób, które siedziały na widowni. – Nieraz słyszałam panią Strugińską w Łowiczu, ale powiem szczerze, Tesarowicz powalił mnie na kolana, zwłaszcza jego solowe wykonania np. pieśni Ten zegar stary ze Straszne-go Dworu Stanisława Moniuszki, czy Gdybym był bogaczem z musicalu Skrzypek na dachu. Były wspaniałe – powiedziała nam pani Maria Jasiak, która podkreśla, że z niecierpliwością czeka na koncerty w Galerii Browarna, bo jej zdaniem miejsce to idealnie nadaje się do tego celu. Artyści swój występ podzieli-



Galeria Browarna jest miejscem idealnym do grania muzyki barokowej.

li na dwie części, w patriotycznej usłyszeć można było m.in. pieśni „Wojenka, wojenka”, „Przybyli ułani pod okienko”, w dalszej utworzy operetkowe i musicalowe, duże wrażenie zrobiło wykonanie utworu Ol' Man River (Missisipi) Oscara Hammersteina II i Jerome'a Kerna z musicalu Show Boat.

Artyści podeszli do bisu z dużym humorem, wykonując utwór autorstwa Gioacchina Rossiniego – Duet na dwa koty. **tm, tb**



ANDRZEJ BIERNACKI
Współorganizator
Majówki Melomana

Bach z Lutosławskim pięknie się zgrali podczas pierwszego koncertu, takie przejście od baroku do współczesności mogło być nieco zaskakujące, ten kontrast, przynajmniej, zrobił na mnie duże wrażenie. Jako współorganizator koncertu jestem zadowolony z frekwencji, zawsze mogłaby być większa, ale jak na miasto takich rozmiarów jak Łowiczu, może cieszyć. To pokazuje, że koncerty muzyki klasycznej są potrzebne, mamy też w tym mieście wymagającą publiczność. Być może przewaga imprez z muzyką rozrywkową nad koncertami muzyki poważnej jest obecnie zbyt duża. Symetria jest wprawdzie kategorią idiotów, ale w tym wypadku warto byłoby do niej dążyć. **tm**

REKLAMA

GABINET SPECJALISTYCZNY Łowicz, ul. Pijarska 3 w którym przyjmują:

DIABETOLOG
spec. chorób wewnętrznych lek. med. **Anetta Stadnicka**
- co drugi poniedziałek od godz. 18.30, tel. 501-777-180

SPECJALISTA DERMATOLOG dr n. med. Monika Kierstan
- środy w godz. 11-13, tel. 692-748-406

SPECJALISTA ENDOKRYNOLOG dr hab. n. med. Katarzyna Winczyk
- co drugi wtorek w godz. 14-16, tel. 606-558-610

SPECJALISTA CHOROBY PŁUC, ALERGOLOG, PEDIATRA
Bożena Kucińska - czwartki w godz. 11-15.30, tel. 606-140-120

PSYCHIATRA Elżbieta Bolanowska
- środy w godz. 13-16, tel. 603-058-881

SPECJALISTA ORTOPEDA - TRAUMATOLOG Janusz Dubas
- czwartki w godz. 16-18, tel. 602-668-997

SPECJALISTA DERMATOLOG Zbigniew Wroniecki
- poniedziałki w godz. 15-16, piątki w godz. 11-12, tel. 602-276-728 (wtorki, piątki w godz. 16-18 - os. Noakowskiego 1/39)

SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ I ONKOLOGICZNEJ
dr n. med. Adam Rogowski-Tylman - wtorki, piątki w godz. 16-19

KARDIOLOG, SPECJALISTA CHOROBY WEWNĘTRZNYCH
dr n. med. Grażyna Dąbrowska
- każdy piątek, co drugi wtorek od 16 - zapisy: tel. 501-359-450
ECHO SERCA, HOLTER EKG, HOLTER CIŚNIENIOWY
- zapisy codziennie pod nr tel. 510-562-012

DIETETYK mgr inż. Karolina Gajda - zapisy pod nr telefonu 609-180-611
lek. med. Jacek Pełka - zapisy pod nr 602-706-803
proszę dzwonić w godzinach 15.00 - 20.00

NZOZ Stryków, ul. Kopernika 29a
ALAMED tel. 42 719 88 49

PORADNIE

- **CHIRURGICZNA + USG**
Krzysztof Ciesielski spec. chirurg – pn., śr, pt. 16⁰⁰-18⁰⁰, kom. 607 340 904
- **STOMATOLOGICZNA**
Alicja Ciesielska spec. parodontolog – pn.-pt. po uzgodnieniu telefonicznym
• stomatologia zachowawcza i dziecięca • endodoncja • protetyka
• chirurgia stomatologiczna i implantologia • ortodoncja • zdjęcia RTG zębów
- **ENDOKRYNOLOGICZNA**
Renata Koptas-Głotowska dr n. med. spec. endokrynolog
– środy i piątki po uzgodnieniu telefonicznym
- **GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZA**
Krzysztof Szram dr n. med. spec. ginekologii i położnictwa
– poniedziałki po uzgodnieniu telefonicznym, tel. kom. 601 372 551
- **KARDIOLOGICZNA**
Monika Piechowiak dr n. med. – czwartki godz. 17⁰⁰ po uzgodnieniu tel.
- **UROLOGICZNA**
Piotr Kowalski spec. urolog – poniedziałki godz. 17³⁰ po uzgodnieniu tel.
- **NEUROCHIRURGICZNA**
dr n. med. Ryszard Bober spec. neurochirurg – piątki godz. 17⁰⁰ po uzgodnieniu tel.
- **PORADNIA REUMATOLOGICZNA**
dr Henryk Kapusta specjalista reumatolog
– wtorki godz. 16⁰⁰ po uzgodnieniu telefonicznym

www.nzoz-alamed.pl

NZOZ HOLLYDENT

DR N.MED. MONIKA COLONNA-WALEWSKA
SPEC. STOMATOLOGII ZACHOWAWCZEJ I ENDODONCJI

- leczenie powikłań i trudnych przypadków
- leczenie kanałowe przy użyciu mikroskopu
- ortodoncja • protetyka • implantologia
- licówki pełnoceramiczne • chirurgia stomatologiczna

DZIECI DO 18 LAT LECZYMY BEZPŁATNIE - REFUNDACJA NFZ

medycyna estetyczna

- mezoterapia skóry
- peeling chemiczny
- powiększanie ust • botoks
- poprawianie owalu twarzy • wypełnianie zmarszczek
- laseroterapia • złote nici • leczenie nadpotliwości

GŁÓWNO, CZACKIEGO 2 | 42 710 76 47, 697 107 647

PORADY NEUROLOGICZNE
lek. med. JACEK PEŁKA
Asystent
w I Klinice Neurologii
Uniwersytetu Medycznego
w Łodzi im. N. Barlickiego
Gabinet: Łowicz ul. Pijarska 3
ZAPISY Tel. 602 706 803

MEDYCINA ESTETYCZNA
DERMATOLOGIA
LEK.MED.
Michał Rogowski-Tylman

- BOTOX • WYPEŁNIACZE
- ELEKTROKOAGULACJA
- MEZOTERAPIA
- PEELINGI • LIPOLIZA

GABINET: ŁOWICZ, UL. PIJARSKA 3
czwartki: 16-19
ZAPISY: 512-088-404

Zadbaj o zdrowie i dobre samopoczucie swoje i całej rodziny

BADANIA NA OBECNOŚĆ:
 Pasożytów, bakterii, grzybów, wirusów

WG BADAŃ NAUKOWCÓW 95% POPULACJ NA ŚWIECIE ZARAŻONE JEST JEDNYM LUB KILKOM PASOŻYTAMI
Jeśli cierpisz m.in. na: zaparcia oraz biegunki, utratę wagi lub otyłość, anemie i alergię, bóle: migrenowe, mięśniowe, stawowe, przewlekłe inf. dróg oddechowych, zespół przewlekłego zmęczenia, kłopoty ze snem, łaknienie na słodkie, nadmierną pobudliwość, zgrzytanie zębami, wypadanie włosów.
- przyjdź do nas i zrób Vega Test.

POMOŻEMY CI POZBYĆ SIĘ PASOŻYTÓW! Metoda jest bardzo skuteczna i bezinwazyjna
Gabinet: Łowicz ul. Kłickiego 66 Rejestracja: tel. 501-074-045

rejestracja: 506 100 273
czynne od poniedziałku do soboty

KLINIKA STOMATOLOGICZNA

- Łódź, ul. Kolińskiego 27
- Główno, ul. Wojska Polskiego 32/34
- Stryków, ul. Kościuszki 29
- Łowicz, ul. Iłowska 1/3

ZAPRASZA NA KOMPLEKSOWE LECZENIE DOROSŁYCH I DZIECI

ZAKRES USŁUG: • RTG • nowe protezy w 24h
• ortodoncja • chirurgia szczękowa • protetyka
• stomatologia zachowawcza
• stomatologia estetyczna • wybielanie zębów

NFZ
Zabiegi przy użyciu lasera, ozonu bez borowania!!!

Lowicz | Tydzień Bibliotek w PBP Czytanie ma łączyć pokolenia

Powiatowa Biblioteka Publiczna w Łowiczu w tym roku w ramach Tygodnia Bibliotek, obchodzonego w tym roku pod hasłem „Czytanie łączy pokolenia” planuje kilka spotkań.

Zaproszeni będą pisarka Renata Piątkowska, łódzki przewodnik turystyczny, pasjonat historii i senator RP Ryszard Bonisławski oraz historyk Zbigniew Zagajewski z Domaniewic, członek Stowarzyszenia Historycznego im. 10 Pułku Piechoty w Łowiczu. Wstęp na spotkanie jest wolny. Nowym pomysłem jest międzypokoleniowe spotkanie z książką, w którym dorośli czytają będą książki dzieciom.

Tydzień Bibliotek to akcja Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Trwać będzie od 8 do 15 maja. W czasie jej trwania w bibliotekach prowadzona jest promocja czytelnictwa.

Placówka przy ul. 3 Maja przygotowała: 8 maja o godz. 16.15 – spotkanie z Ryszardem Bonisławskim pt. „Sentymentalny spacer do ziemi łowickiej” – w sali barokowej muzeum; 9 maja o godz. 8.15 – spotkanie z Renatą Piątkowską – autorką

książek dla dzieci, takich jak np. „Wieloryb”, za którą otrzymała Nagrodę Literacką im. Kornela Makuszyńskiego i „Na wszystko jest sposób” – która zdobyła II nagrodę w konkursie im. Astrid Lindgren. Trzy z jej książek zostały wpisane na Złotą Listę Fundacji ABC Cała Polska Czyta Dzieciom. Udział w spotkaniu z pisarką wezmą uczniowie Szkoły Podstawowej w Popowie;

12 maja o godz. 10.45 przewidziane jest natomiast spotkanie z pracownikiem PBP dla młodzieży oraz osób dorosłych o nośnikach danych zatytułowane „Od glinianej tabliczki do płyty CD”; 13 maja o godz. 16.15 – spotkanie z Zbigniewem Zagajewskim na temat Konstytucji 3 Maja; 14 maja o 12.30 oraz 15 maja o godz. 10.00 – międzypokoleniowe czytanie z udziałem dzieci z przedszkoli nr 3 oraz nr 5.

Ponadto, bibliotekarze prowadzić będą bezpłatne zajęcia komputerowe dla osób powyżej 50 roku życia pt. „Start w cyfrowy świat” – 8 maja od godz. 14.00, 9 maja od 13.00, 15 maja od godz. 13.00 – o wolne miejsca trzeba pytać w placówce osobiście lub telefonicznie pod nr 46/837-38-74. PBP weźmie też udział w organizowanej przez Miejską Bibliotekę akcji „Z książką na walizkach”, której finał zaplanowano 10 maja w parku Błonie. **mwk**

RZUT OKIEM | O HISTORII I PIĘKNIE FILIŻANEK W PAŁACU RADZIWIŁŁÓW

2 maja, na spotkaniu warsztatowym w pałacu Radziwiłłów, dzieci w wieku 8-12 lat dowiadywały się, jakimi technikami posługiwali się niegdyś producenci ręcznie wykonywanych porcelanowych przedmiotów użytkowych i ozdób. Piętnastoosobowa grupa młodzieży wraz z rodzicami wędrowała po pałacowych salach, słuchając opowieści ubranej w strój z epoki Anny Maniakowskiej-Sajdak, która jest konserwatorem Muzeum w Nieborowie i Arkadii. Zwiedzili także manufakturę, gdzie dowiadywali się, w jaki sposób wypalano glinę i własnoręcznie malowali kubki. Niektórzy z uczestników są stałymi bywalcami zajęć organizowanych w tym muzeum i przyjeżdżają na nie spoza naszego powiatu. Bardzo pozytywnie o takich zajęciach wypowiadała się Beata Petrykowska z Żyrardowa, która również w zeszłym roku była tu na warsztatach ze swoim 7-letnim synem Oscarem. Muzeum przez cztery dni maja oferowało zajęcia dla dzieci, podczas których poznawano m.in. sekrety dbania o higienę w czasach, gdy kosmetyki nie były powszechnie dostępne, gry i zabawy XVIII i XIX w. i historię kompleksu pałacowego. **mst**



MAGDALENA SZYMANSKA/UTOPOLSKA

PTTK Łowicz | Nagroda za książkę

Przewodnicy docenieni

Książka, która ukazała się w 2012 roku staraniem oddziału Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego i Koła Przewodników im. Anieli Chmielińskiej w Łowiczu, została doceniona na szczeblu ogólnokrajowym. Decyzją Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego zajęła II miejsce w tegorocznej edycji konkursu „Z historii i tradycji turystyki i krajoznawstwa w Polsce”.

Książka ukazała się z okazji 50-lecia Koła Przewodników, wydana została przez Urząd Miasta w Łowiczu.

„Zarys dziejów Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego Oddział w Łowiczu (1908-2012). 50 lat Koła Przewodników w Łowiczu” powstała pod okiem zespołu, na czele którego stał wieloletni łowicki przewodnik, Krzysztof M. Wiśniewski. Jak podkreślił on w przedmowie publikacji, jest

to zaledwie szkielet dziejów PTK i PTTK oraz Koła Przewodników, który – jak mają nadzieję autorzy pracy – stanie się drogowskazem dla innych badaczy, którzy podejmą się pełnego opracowania dziejów organizacji.

Na ponad 150 stronach zamieszczone zostały m.in. dzieje krajoznawstwa i przewodnictwa na Ziemi Łowickiej, opisana została działalność PTK i PTTK i wielu postaci związanych z organizacją, wspomnienia przewodników łowickich.

Jury konkursu doceniło – jak określono w otrzymanym liście gratulacyjnym – „pracę o pasji poznawania i przekazywania wiedzy innym, świadcząca o integracji środowiska przewodniczego i jednocześnie rzetelnie dokumentującej działalność Oddziału i Koła Przewodników”.

Łowickie Koło Przewodników im. Anieli Chmielińskiej w Łowiczu otrzymało również wyróżnienie Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego

i Krajowego Samorządu Przewodników Turystycznych za przedsięwzięcia zorganizowane w ramach uczczenia roku 2013, który był rokiem przewodników turystycznych.

Chodzi o organizację cyklu spotkań z przewodnikami, którzy poprowadzili wycieczki tematyczne po Łowiczu. Przypomnijmy, że sześć spotkań za każdym razem miało inny temat przewodni, połączony z ważnym wydarzeniem historycznym w dziejach Łowicza. Spacerując z łowickim przewodnikiem można było poznać łowickie legendy, dzieje gmachu pijarskiego i łowickich bernardynek, a także historię średniowiecznej „Złotej Wieki” w Łowiczu.

Wyróżnienie cieszy łowickich przewodników tym bardziej, że wśród kilkuset kół i oddziałów przewodniczkich działających w Polsce, wyróżnienia otrzymało tylko pięć. **tb**

REKLAMA

GABINET CHIRURGICZNY

lek. med. GRZEGORZ KOKOŁASZWIŁ
SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ

- usuwanie zmian skórnych (histopatologia)
- elektrokoagulacja • esperal • rektoskopia • wizyty domowe

Łowicz, os. Dąbrowskiego 24 (rampa) | Zapisy:
Gabinet czynny: wt. 16⁰⁰-18⁰⁰; pt. 16⁰⁰-18⁰⁰ | 696-736-880

272381

prywatny gabinet lekarski
LEKARZ INTERNISTA
Roman Wasilewski
EKG
CZYNNY: pn., wt., czw. 17-20
sob. 10.30-15.00 + wizyty domowe
Pozostałe dni po uzgodnieniu tel.
Badania sportowców (do 23 r. życia)
Główny, ul. Czarnieckiego 16
tel. 502-758-980, 42/719-49-09

269454

REHABILITACJA
mgr rehabilitacji ruchowej
JERZY SOBCZYŃSKI
▪ masaż leczniczy i relaksacyjny
▪ gimnastyka korekcyjna
▪ usprawnienie po udarze
▪ leczenie ostróg piętowych
(możliwy dojazd do klienta)
501-248-229, 42-719-19-78

263743

SPECJALISTA GINEKOLOG
- POŁOŻNIK - CYTOLOG - USG
KUŚMIERCZYK KRYSZTOF
PRYWATNY GABINET
GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZY
(recepty, szpitala NFZ)
codziennie godz. 15⁰⁰-20⁰⁰
(w soboty po uzgodnieniu)
tel. 601-254-571
NOWY GABINET Łowicz ul. Ułańska 2
(róg Topolowej) - BEZ ZAPISÓW

269453

GABINET NEUROLOGICZNY
dr n. med.
EWA GUZOWSKA -BARTNIAK
specjalista neurolog
Łowicz, os. Kostka bl. 1
tel. 602-264-817
CZYNNY: śr. 16-17, sob. 11-12

263743

AKUPUNKTURA
CHOROBY NERWOWE
I PSYCHICZNE
lek. specjalista
Andrzej Puchowski
Skierowice
ul. Żółkiewskiego 1
46/833-97-38
kom. 608-068-847

272214

GABINET „ALEXANDER-MED”
ZAPRASZA NA ZABIEGI
TERAPII MANUALNEJ
I REFLEKSOTERAPII
▪ zwalczymy ból pleców, głowy,
rwy kulszowej, barków, korzonków
▪ nastawiamy kręgosłup
CODZIENNIE, godz. 17.30-18.30
Główny, ul. Wojska Polskiego 10
42/639-86-40
44/714-68-75, 601-226-862

272381

Prof. dr hab. med.
LARYNGOLOG
DANUTA GRZYCZYŃSKA
czwartek 13.00 - 14.30
Łowicz, ul. Długa 14
tel. 601-260-660, 46/837-45-41

271838

DIETA nie wymaga cudów
ODCHUDZANIE
to praktyka
ARS MEDICA
Łowicz, ul. Nowa 8
tel. (46) 837 38 32; 816 20 40
doradztwo dietetyczne i trening żywieniowy
mgr Karolina Gajda
w piątki od 14⁰⁰ ZAPISY
w rejestracji przychodni lub telefonicznie

271218

lek. med.
Leszek Sobczyński
SPECJALISTA
POŁOŻNICTWA I GINEKOLOGII
Główny, ul. Sikorskiego bl. 27/12
tel. gabinetu: 42/710-72-67
tel. domowy: 42/719-11-67
PRZYJMUJE:
pon., śr., pt.: 11-13; 16-18;
sob. 11-13

263748

Stomatologia
wybielanie, piaskowanie, korony, mosty, licówki, protezy
RTG zębów punktowe oraz panoramiczne, protetyka,
chirurgia stomatologiczna, stomatologia zachowawcza,
endodoncja, leczenie dzieci, periodontologia
medycyna estetyczna
botoks (usuwanie zmarszczek)
kwas hialuronowy (likwidacja bruzd)
mezoadermia (odmładzanie skóry)

DentaMedica
Stomatologiczny Ośrodek Zdrowia
ul. Dobrzezińska 6, 99-320 Żychlin
730 922 999, www.denta-medica.pl

261494

MASAŻ Z DOJAZDEM DO PACJENTA
Jakub Kosielski
LISTA MASAŻY I WYKONYWANYCH ZABIEGÓW:
• masaż leczniczy
• masaż relaksacyjny
• masaż sportowy
• masaż kosmetyczny
• masaż segmentarny
• drenaż limfatyczny (przy obrzękach i zastojach limfatycznych)
• ćwiczenia „na zdrowy kręgosłup”
• ćwiczenia skierowane do osób po udarach, hospitalizacji oraz urazach ortopedycznych
• ćwiczenia poprawiające koordynację ruchową
PRZY MIN. 5 CYKLICZNYCH ZABIEGACH PACJENCI OTRZYMUJĄ ZNIŻKĘ
tel. 880-948-597
e-mail: jakub.kosielski-masaz@wp.pl

266310

protetyka stomatologiczna
PROTEZY - EKSPRESOWE NAPRAWY
Renata Wykretowicz
Przychodnia „Remedium” Główny
ul. Kopernika 19, tel. 607-371-781

272216

lek. med. Tomasz Sawicki
KARDIOLOG
SPECJALISTA CHOROBY WĘWNETRZNYCH
▪ USG SERCA
▪ USG TĘTNIC SZYJNYCH
▪ HOLTER EKG
▪ HOLTER CIŚNIENIOWY
▪ EKG (badania na miejscu)
Łowicz, ul. Świętojańska 1/3B,
poniedziałki w godz. 15-18
ZAPISY pod nr tel. 46-837-36-75
(pn.-pt. 8-18), kom. 794-292-043

272211

Pracownia protetyczna
MULTIDENT
tech. dent. P. Pałowski
PROTEZY - NAPRAWY
ul. Spółdzielcza 3, Łowicz
666-284-606

271848

GABINET NEUROLOGOPEDYCZNY
Anna Tomasiak
specjalista neurologopeda
Diagnoza i terapia:
• wad wymowy i zaburzeń mowy
• glottodydaktyka - nauka czytania i pisanie dla dzieci w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym
• dysleksja, dysgrafia, dysortografia
Łowicz, ul. Klimeckiego 25
tel. 784-686-235, 600-142-422

263608

Bełchów | Uroczystości w kościele i na cmentarzu

4 maja to nie tylko Dzień Strażaka

Kilkanaście strażackich pocztów sztandarowych uczestniczyło w niedzielę w uroczystej mszy świętej w kościele w Bełchowie.

Powody tak licznej uczestnictwa były dwojakie: 4 maja jest Międzynarodowym Dniem Strażaka, a w Kościele Katolickim wspomnieniem patrona strażaków św. Floriana. Ponadto, bełchowiec postanowili tego dnia przypomnieć sylwetkę Wincenckiego Łoskowskiego i złożyć na jego grobie na cmentarzu w Bełchowie kwiaty i zapalić znicze.

Wincencki Łoskowski był ojcem Izabeli – matki Józefa Chełmońskiego. – Naród, który nie pamięta swojej historii, przestaje być narodem – mówił przy grobie kapitana Łoskowskiego wicestarosta Dariusz Kosmatka. Dlaczego akurat teraz bełchowianie postanowili pochylić się nad grobem kapitana? Otóż 6 kwiet-



W trakcie składania kwiatów na grobie kapitana Łoskowskiego strażacy wystawili wartę honorową.

nia 2014 roku przypadała setna rocznica śmierci Józefa Chełmońskiego. – Nie udało nam się zdążyć z przygotowaniem tabli-

cy informacyjnej przed tą datą, więc teraz była do tego dobra okazja. Łowicz ma szkoły imienia Chełmońskiego, a w Beł-

chowie są groby jego rodziny, o czym niewiele osób wiedziało – powiedział nam Mirosław Figaszewski, historyk amator

i pomysłodawca wmurowania tablicy z informacjami na temat kapitana.

– Wcześniej kilka osób pytało mnie kim był ten Łoskowski, tymczasem nie wiedzieli tego mieszkańcy Bełchowa – dodaje Figaszewski. Zaczął więc zbierać informacje na ten temat na własną rękę, przeglądając między innymi akta parafialne w miejscowym kościele. Na ich podstawie ustalił, że Wincencki Łoskowski był mężem Florentyny i mieli majątek w Polesiu. Ich córka wyszła za ojca malarza. Ustalił też, że Łoskowski był oficerem napoleońskim i brał udział w kampaniach prowadzonych w Europie.

– Spotkałem jeszcze przed świętem Wszystkich Świętych osoby, które porządkowały grób Łoskowskiego. Okazało się, że byli to strażacy z Polesia. Długo rozmawialiśmy i powstał pomysł upamiętnienia grobu dodatkową tablicą informacyjną – wspomina Mirosław Figaszewski.

Podczas składania wieńców i kwiatów na mogile kapitana Łoskowskiego obecne były strażackie pocztu sztandarowe, strażacka orkiestra z Bełchowa oraz reprezentacje okolicznych szkół. **mak**

Seminarium De vocatione Dei narratio

To tytuł X Sympozjum Naukowego, które odbędzie się w sobotę, 10 maja, w Wyższym Seminarium Duchownym w Łowiczu. Początek o 10.30, wstęp wolny. W ramach sympozjum osoby konsekrowane wygłoszą wykład o tematyce biblijnej i powołaniowej, przewidziana jest również dyskusja ze słuchaczami. Jak powiedział nam ks. dr Piotr Kaczmarek, wicerektor WSD, sympozjum jest przeznaczone dla wszystkich tych, którzy pragną żyć zgodnie z wolą Bożą i odkrywać ją w swojej konkretnej rzeczywistości.

Sympozjum poprowadzi ks. dr hab. Wojciech Osiał. W programie: godz. 10.50 wykład „Tożsamość kapłańska a formacja” wygłosi o. dr Krzysztof Dyrek SJ; 11.30 – „Kryzys powołania w Biblii” – s. Judyta Pudełko PDDM; 12.30 – „Cele formacji seminarialnej” – ks. dr Marek Szymula; godz. 13.00 przerwa na posiłek, a pół godziny później ks. dr Sławomir Wasilewski, rektor WSD w Łowiczu, poprowadzi dyskusję panelową „O powołaniu Boga”. Koniec przewidziano na godz. 15.00. **ms**

ZWIĄZKI CHEŁMOŃSKICH Z PARAFIĄ W BEŁCHOWIE

Z parafią w Bełchowie byli związani nie tylko przodkowie Józefa Chełmońskiego od strony matki, ale również od strony ojca. Informacje na temat przodków malarza odnalazł w księgach metrykalnych parafii w Bełchowie Mirosław Figaszewski, historyk, pasjonat swojej miejscowości.

Józef Chełmoński, dziadek malarza, przeniósł się z rodzinnych okolic Tarnowa na Mazowsze jeszcze pod koniec XVIII w. Do 1823 r. pełnił funkcję sekretarza księcia Michała Hieronima Radziwiłła w Nieborowie. Tam też urodził się ojciec malarza, Józef Adam. Po opuszczeniu posiadłości

Radziwiłłów, Chełmońscy dzierżawili różne folwarki w Księstwie Łowickim, w tym m.in. w Polesiu. Polesie od 1824 r. należało do parafii w Bełchowie, wcześniej do Pszczonowa. Dokładny opis folwarku oraz czas urzędowania w nim Chełmońskich nie jest jeszcze dokładnie znany. Wiadomo jedynie, że mieli oni tam m.in. plantację tytoniu, a dwór opuścili po 1834 r. W 1833 r. Józef i Julianna Chełmońscy wydali za mąż swoją podopieczną, Paulinę Podgórską. Ślub w Karolem Esnerem, piwowarem na dworze radziwiłłowskim, miał miejsce w Bełchowie. Rok

później ślub w tym samym kościele wzięła również ciotka malarza, siostra Józefa Adama – Maria Józefina. Wyszła ona za mąż za Bartłomieja Michała Siateckiego, nadleśnego lasów radziwiłłowskich. Z aktu ślubu tej pary wiadomo, że już w tym roku Chełmońscy posiadali zarówno dwór w Polesiu, jak i w Boczku, dokąd przenieśli się na stałe. Dwór w Polesiu przejął Wincencki Łoskowski (o którym mowa w tekście). Łoskowski w 1847 r. wydał swoją córkę Izabelę za Józefa Adama Chełmońskiego. Ślub odbył się w kościele w Bełchowie, jeszcze wtedy drewnianym. Łoskowski zmarł w poleskim dworze w

1848 r. Do centrum dzisiejszej Polski sprowadził się również starszy brat Józefa, Maciej, który pełnił wcześniej funkcje wójta gminy Jeziorko, a w 1812 r. zakupił ruiny dworu w Borowinach pod Bełchowem, który wcześniej uległ spaleniu z powodu uderzenia pioruna. W 1815 r. Maciejowi i Annie ze Studzińskich urodziła się córka, Marianna Apollonia. Jej chrzestnym był m.in. Józef Chełmoński (dziadek malarza). W 1818 r. w Bełchowie urodził się również Józef Chełmoński syn Macieja, późniejszy wójt gminy Jeziorko, którego nagrobek znajduje się na cmentarzu katedralnym

w Łowiczu. W 1830 r. urodziła się Anna Chełmońska (najmłodsza córka Macieja). W 1850 r. wzięła ona ślub z Cyprianem Szmigielskim [vel Śmigiełskim] w kolegiacie łowickiej. Mieli dwoje dzieci: Bogusława i Marię. Szmigielscy po 1850 r. przenieśli się do Sierakowic (obecnie Prawych). Anna Śmigiełska, siostra stryjeczna malarza, zmarła w 1895 r. i została pochowana na cmentarzu w Bełchowie. Maria, córka Anny i Cypriana, wyszła za mąż za młynarza Śliwińskiego z Sierakowic. Córka Marii, Helena, wyszła za młynarza Konopackiego. Obie są pochowane w jednej mogile na cmentarzu w Bełchowie. **kp**

Łowicz Sześciolatki w muzeum

W zajęciach plastycznych „Kropka i kreska, czyli jak zaprzyjaźnić się ze sztuką” zorganizowanych przez artystę plastyka Aldonę Zając w Muzeum w Łowiczu 25 kwietnia uczestniczyły sześciolatki z Przedszkola Nr 4 Słoneczko. Za pomocą kropek, kreślić czy też plamy w określonym kolorze dzieci mogą tworzyć świat wyobraźni, a także przekazywać wiedzę o swoich wyobrażeniach w artystycznym ujęciu. Przedszkolaki poznały warsztat pracy artysty i mogły stworzyć własny obraz. **mak**

Maurzyce | Majówka całkiem udana

Skansen atrakcyjny mimo deszczu

Majówkę 3 i 4 maja w Skansenie Wsi Łowickiej w Maurzycach można uznać za udaną. Nawet jeżeli przez połowę pierwszego dnia padał deszcz, to turyści nie zawiedli, a czekający na nich twórcy ludowi mieli dla kogo prowadzić warsztaty.

Muzeum w Łowiczu w ramach „Majówki w Skansenie” przygotowało dla nich warsztaty ludowe: piekarnicze, gwarowe, wycinankarskie, garncarskie i kaligraficzne. Oprócz tego odbyły się dwie prelekcje: „Czy w skansenie są dzieła sztuki”, wygłoszona przez dyrektora muzeum Marzenę Kozanecką-Zwierz, która w trakcie wykładu oprowadzała zwiedzających po skansenie oraz „Wiosenne wietrze – o różnorodności stroju łowickiego”, wygłoszony przez Dagmarę Ufę, pracownika muzeum w budynku starej plebanii.

– W sobotę byliśmy mocno zaskoczeni, okazało się, że na pół godziny przed otwarciem skansenu, mimo deszczu, na



Jedną z atrakcji była możliwość wykonania np. wazonika na kole garncarskim w zaimprovizowanym warsztacie Michała Jabłońskiego.

parkingu czekała kilkunastoosobowa grupa widzających – powiedziała nam dyrektorka Marzena Kozanecka-Zwierz.

Garncarz Michał Jabłoński z Łowicza też był tego dnia zaskoczony frekwencją, powiedział nam, że w sobotę od godz. 12.00 do 17.00 przy kole garncarskim zasiadło ok. 30 osób, a to jego zdaniem dużo. – Bardzo nam się tu podoba, jest bardzo ciekawie i deszcz nam nie przeszkadza – mówił Adrian Gawlikowski z żoną i dwójką córek z Warszawy. O imprezie dowiedział się w czasie pobytu w Łowiczu kilka dni wcześniej. – Uznałem, że to dobry pomysł na spędzenie soboty. Nasza wizyta na Ziemi Łowickiej nie jest przypadkowa, mój ojciec, urodził się w 1942 roku w Warszawie, w czasie wybuchu Powstania Warszawskiego rodzina uciekła właśnie pod Łowicz, w jego wspomnieniach ciągle żywe są te tereny, zwłaszcza łąki nad Bzurą, także ludzie z którymi się spotkał. Mieszkał tu przez 15 lat, obecnie ma 74 lata, jest lekarzem, jeździ w karetce i ciągle odkłada w czasie wizyt w tych stronach. Myślę, że jak mu opowiem o skansenie, to zachęczę go, aby w końcu tu przyjechał – opowiedział nam Adrian Gawlikowski. **tb**

REKLAMA

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Syndyk masy upadłości
„SPOŁEM” Powszechna Spółdzielnia Spożywców w upadłości likwidacyjnej
z siedzibą w Żychlinie 99-320, ul. Dąbrowskiego 4/6

ogłasza pierwszy nieograniczony przetarg pisemny
na sprzedaż nieruchomości, w skład, których wchodzi:

1. Prawo wieczystego użytkowania gruntu, ul. H. Sawickiej 1/3, Żychlin. Działka nr 1173/6. Powierzchnia działki 164 mkw. zabudowana pawilonem handlowym murowanym, parterowym o powierzchni 46 mkw. Księga wieczysta nr LD1K/00033607/7 – cena oszacowania 60 000,00 zł (sześćdziesiąt tysięcy złotych 00/100).
2. Prawo wieczystego użytkowania gruntu, ul. Jabłonkowa 12, Dobrzelin, Żychlin. Działka nr 73/21. Powierzchnia działki 106 mkw zabudowana pawilonem handlowym murowanym, parterowym o powierzchni 56 mkw. Księga wieczysta nr LD1K/00033005/7 – cena oszacowania 50 000,00 zł (pięćdziesiąt tysięcy złotych 00/100).
3. Prawo wieczystego użytkowania gruntu, ul. Dąbrowskiego 4/6, Żychlin. Działka nr 1173/7. Powierzchnia działki 371 mkw zabudowana pawilonem handlowym murowanym, parterowym o powierzchni 100 mkw. Księga wieczysta nr LD1K/00033607/7 - cena oszacowania 90 000,00 zł (dziewięćdziesiąt tysięcy złotych 00/100).

Cena nabycia nie może być niższa niż cena oszacowania.

Warunkiem uczestniczenia w przetargu jest wpłacenie wadium najpóźniej w ostatnim dniu terminu składania ofert w wysokości 10% ceny oszacowania na konto masy upadłości nr Bank BZWBK S.A. 28 1090 2590 0000 0001 2316 7959 z zaznaczeniem tytułu wpłaty i podaniem numeru działki.

Oferty w zamkniętych kopertach z dopiskiem „oferta zakupu nieruchomości...” należy przesłać w terminie 14 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia na adres: ul. Żeromskiego 110 lok. 12, 90-543 Łódź. Decyduje data doręczenia oferty na podany adres.

Regulamin przetargu dostępny w biurze PSS SPOŁEM w Żychlinie ul. Dąbrowskiego 4/6 lub drogą mailową: slaboszewska@gmail.com

Oferta musi zawierać dowód wpłaty wadium oraz oświadczenie, że oferent zapoznał się z warunkami przetargu i akceptuje je bez zastrzeżeń.

Dodatkowe informacje dostępne są w biurze PSS SPOŁEM w Żychlinie, telefonicznie 501 010 040 lub drogą mailową: slaboszewska@gmail.com

Ogłoszenia

CZWARTEK 8 maja 2014 | NR 19

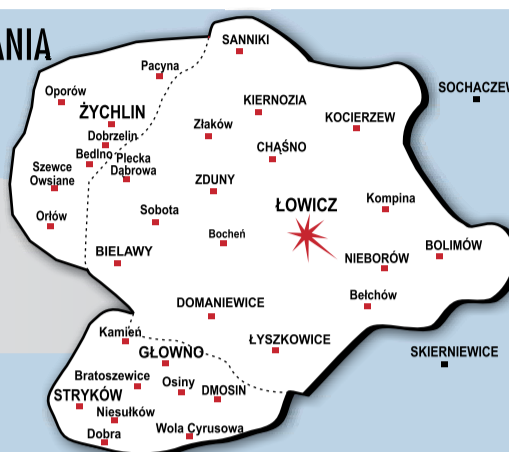
www.lowiczanie.info

■ KUPUJESZ ■ SPRZEDAJESZ ■ SZUKASZ PRACY ■ MIESZKANIA

Twe ogłoszenie przeczytają w powiatach: łowickim, zgierskim, brzezińskim, skierniewickim, kutnowskim i gostynińskim

U NAS WARTO DAĆ OGŁOSZENIE

Każde ogłoszenie drobne zamieszczone do druku w Nowym Łowiczaninie oraz Wieściach z Główna i Strykowa, ukaże się na terenie całego powiatu łowickiego, dużej części zgierskiego i kutnowskiego (Żychlin i okolice) oraz fragmentów gostynińskiego (Sanniki i okolice) i skierniewickiego (Bolimów i okolice)



samochodowe

kupno

- Auto bezwypadkowe, tel. kom. 795-297-763.
- Auto-kasacja Subiekt, Nieborów 230, posiadająca koncesję na wydawanie zaświadczeń do Wydziału Komunikacji przyjmujące i płaci za pojazdy stare, rozbite, wyeksploatowane, www.sdpsubiekt.pl, tel. (46) 838-55-41, tel. kom. 507-141-870.
- Auto skup, 1-24 h, tel. kom. 796-999-111.
- Absolutnie kupię każde auto całe lub uszkodzone. Najwyższe ceny. Wypłata gotówki natychmiastowa, dojazd do klientów, tel. kom. 601-566-990.
- Auto kupię. Najlepsze ceny, tel. kom. 690-255-863.
- Auto skup, profesjonalnie najlepsze ceny, tel. kom. 604-191-186.
- Kupię każde auto, tel. 690-694-705.
- Kupię każde auto do 1.000 zł, tel. kom. 601-566-990.
- Skup pojazdów samochodowych. Zaświadczenia do WK. Sprzedaj części, tel. kom. 605-695-882.
- Skup powypadkowych, starych, skroczonych samochodów, tel. kom. 512-476-760.
- Złomowanie Pojazdów. Chciesz legalnie zezłomować swój samochód? Zadzwoni do nas, płacimy za każdy pojazd, odbieramy własnym transportem w godz. 7:00-22:00, wydajemy zaświadczenia do wydziału komunikacji. Stacja Demontażu Pojazdów Rządno, tel. kom. 602-123-360.

sprzedaż

- Astra II, 1999 rok, hatchback, tel. kom. 692-749-175.
- AUDI 80 B4, 1.9 TD, 1994 rok, tel. kom. 600-822-089.
- AUDI 80, 1.9 TD, 1995 rok, srebrny, tel. kom. 602-187-540.
- AUDI A3, 1.9 TDI, 2001 rok, tel. kom. 603-313-178.
- AUDI A4 B6, 1.9 TDI, 2004 rok, kombi, tel. kom. 726-116-136.
- AUDI A6, c5 Avant S-Line, 1998 rok sprzedam, tel. kom. 691-660-150.
- CITROEN Evasion, 1998 rok, tel. kom. 601-294-590.
- CITROËN Berlingo, 1.9 D, 1998 rok, 5-osobowy, 2.500 zł, tel. kom. 608-845-436.

- CITROËN C3 Picasso, 1.6 benzyna, 2011 rok, 17.000 km, 120 KM, salon, I właściciel, tel. kom. 500-041-363.
- DAEWOO Lanos, 2000 rok, tel. kom. 662-173-679.
- DAEWOO Lanos, 1.5, 1995 rok, tel. kom. 600-394-592.
- DAEWOO Lanos, 1.5 benzyna/gaz, 1999 rok, 206.000 km, sedan, tel. kom. 728-325-594.
- DAEWOO Lanos, 1.6, gaz, 2005 rok, wiśniowy metalik, garażowany, bezwypadkowy, tel. kom. 662-547-997.
- DAEWOO Lanos, 1.6 16V gaz, 1999 rok, wspomaganie, I właściciel, tel. kom. 604-392-876.
- DAEWOO Matiz, 2001 rok, klima, tel. kom. 603-879-702.
- DAEWOO Matiz, 1999 rok, super stan, tel. kom. 600-394-592.
- DAEWOO Nexia benzyna, 1997 rok, tel. kom. 505-722-824.
- DAEWOO Tico, tel. kom. 692-609-271.
- FIAT 126p, 1994 rok, 67.000 km, 200 KM, tel. kom. 510-850-014.
- FIAT Brava, 1997 rok, I właściciel od nowości, tel. kom. 694-427-769.
- FIAT Ducato Max, 2.5, ładowność 1400, tel. kom. 512-924-852.
- FIAT Fiorino, 2009 rok, tel. kom. 790-023-896.
- FIAT Panda, stan idealny, tel. kom. 606-819-096.
- FIAT Punto II, 2000 rok, sprzedam, tel. kom. 691-311-759.
- FIAT Punto II, 1.2, 2004/2005 rok, wersja Activ, 5-drzwiowy, tel. kom. 602-125-384.
- FIAT Punto, 1.2, 2000 rok, 170.000 km, do negocjacji, II właściciel, 4.300 zł, po 18.00, tel. kom. 695-304-897.
- FIAT Punto, 1995 rok, czerwony, 3-drzwiowy, stan bdb, tel. kom. 506-656-084.
- FIAT Punto, 1999 rok, stan dobry, tel. kom. 609-435-630.
- FIAT Punto, 1996 rok, stan dobry, tel. kom. 662-018-566.
- FIAT Seicento, 1.1 benzyna/gaz, 1999 rok, tel. kom. 606-270-547.
- FIAT Seicento, 900, 2001 rok, tel. kom. 603-872-897.
- FIAT Seicento benzyna/gaz, 2000 rok, tel. kom. 517-719-072.
- FIAT Stilo, 1.6 16V, 2002 rok, tel. kom. 601-419-747.

- FIAT Tracking, listopad 2013 rok, 2.000 km, tel. kom. 798-041-605.
- FIAT Uno, 1.0, 1997 rok, I właściciel, tel. kom. 511-971-789.
- FOCUS, 2009 rok, tel. kom. 505-056-590.
- FOCUS, 2010 rok, kombi, tel. kom. 505-056-590.
- FORD Escort, 1.8 TD, 1997 rok, kombi, stan bdb, tel. kom. 605-535-396.
- FORD Fiesta, 1.3, 2002 rok, 74.000 km, tel. kom. 662-593-485.
- FORD Fiesta, 2002 rok, 9.400 zł, tel. kom. 512-667-593.
- FORD Focus D, 2003 rok, kombi, tel. kom. 609-837-150.
- FORD Galaxy, 2003 rok, 7-osobowy, tel. kom. 604-529-656.
- FORD Mondeo, 2003 rok, tel. kom. 606-314-749.
- FORD Mondeo, 1.8 TD, 1996 rok, kombi, brak kawałka zderzaka, 1.700 zł, po 18.00, tel. kom. 695-304-897.
- FORD Mondeo, 2.0 DCI, 2002 rok, kombi, srebrny metalik, bez korozji, bezwypadkowy, 8.300 zł, tel. kom. 502-482-511.
- FORD Transit, w całości lub na części, tel. kom. 663-319-284.
- HONDA Accord, 1.9, benzyna/gaz, 1997 rok, tanio, tel. kom. 511-311-145.
- HONDA Civic, 1.4, 2001/2002 rok, tel. kom. 600-394-592.
- HYUNDAI Atos, 2001/2003 rok, 3.300 zł, tel. kom. 888-822-173.
- KIA Ceed, 1.6 CRDI, 2010 rok, salon Polska, serwisowany do końca w ASO, bogate wyposażenie, tel. kom. 662-547-997.
- Lublin, 1999 rok, blaszak, 6-osobowy, tel. kom. 604-529-656.
- Lublin, 1999 rok, blaszak, 6-osobowy, tel. kom. 604-529-656.
- Matiz, ładny, tel. kom. 660-680-306.
- MAZDA 3 Sport, 1.6 D, 2005 rok, 110 KM, tel. kom. 605-383-005, 786-817-430.
- MAZDA 6, 1.8 benzyna/gaz, 2007 rok, tel. kom. 692-101-976.
- MERCEDES A klasa, 1.7 D, 2000 rok, niebieski metalik, bogate wyposażenie, bezwypadkowy, cena atrakcyjna, tel. (46) 831-02-44, tel. kom. 604-706-309.
- MERCEDES A170, 1.7 CDI, 2001 rok, tel. kom. 501-428-565.

- MERCEDES Sprinter 312, 2.9 Diesel, 1995 rok, auto-laweta, dubelt kabina, tel. kom. 600-428-743.
- MITSUBISHI Space Star, 1.9 diesel, 2001 rok, tel. kom. 662-062-345.
- NISSAN Primera, 2.0 TD, 2000 rok, 4.700 zł, tel. kom. 608-295-838.
- OPEL Astra Classic, 1999 rok, tel. kom. 604-529-656.
- OPEL Astra I, 1.4 benzyna/gaz, 1995/1996 rok, 190.000 km, tel. kom. 661-664-992.
- OPEL Astra II, 1.7 diesel, 2001 rok, tel. kom. 510-115-532.
- OPEL Astra II, 1.7 CDTI, 2008 rok, granatowy, salon, możliwa zamiana na tańszy, 16.800 zł, tel. 604-706-309.
- OPEL Astra II, 2.0 DTI, 2002 rok, 216.000 km, srebrny, 3-drzwiowy, 6.500 zł, tel. kom. 600-972-227.
- OPEL Astra, 1.7 CDTI, 2008 rok, kombi, możliwa zamiana na mniejszy, 16.200 zł, tel. kom. 513-375-786.
- OPEL Astra, 1.7 DTI, 2001 rok, kombi, tel. (46) 861-25-60.
- OPEL Astra, 1.6 8V, 1996 rok, wspomaganie, tel. kom. 787-190-310.
- OPEL Corsa B, 1.0 benzyna, 1998, 132.000 km, czarny, 3-drzwiowy, szyberdach, stan bdb., tel. kom. 790-647-716.
- OPEL Corsa D, 1.3 CDTI, 2007 rok, tel. kom. 601-419-747.
- OPEL Corsa, 2004 rok, stan idealny, tel. kom. 606-819-096.
- OPEL Corsa, 2004 rok, stan idealny, tel. kom. 606-819-096.
- OPEL Merida, 1.7 diesel, 2005 rok, jak nowy, 14.900 zł, tel. kom. 505-151-701.
- OPEL Meriva, 1.6, 2005 rok, stan bdb., tel. kom. 609-500-982.
- OPEL Vectra B, 1999 rok, Lifting, sedan, srebrny metalik, gaz sekwencja, tel. kom. 502-939-200.
- OPEL Vectra B, 2.2 DTI, 2001 rok, zarejestrowany, wyposażony, tel. kom. 604-392-876.
- OPEL Vectra GTS, 1.8, 2003 rok, cena do uzgodnienia, tel. kom. 606-486-555.
- OPEL Vectra, 2.0 DTL, 2002 rok, zielony metalik, możliwa zamiana na mniejszy, 8.200 zł, tel. kom. 604-706-309.
- OPEL Vectra, 1.8 benzyna, 2000 rok, hatchback, fiolet metalic, klima, bogato wyposażony, cena 6.700 zł do uzg., tel. kom. 507-867-819.

- OPEL Vivaro diesel, 2004 rok, srebrny metalik, 8-osobowy, stan bdb., cena do uzgodnienia, tel. kom. 514-233-841.
- OPEL Zafira, 2.0 DTI, 2004 rok, 230.000 km, bogate wyposażenie, 15.000 zł, tel. kom. 606-905-431.
- OPEL Zafira, 1.6 16V, 2001 rok, przygotowany do rejestracji, wystawiam rachunek, tel. kom. 600-428-743.
- PEUGEOT 206, benzyna/gaz, 2002 rok, tel. kom. 694-543-780.
- PEUGEOT 206, 2002 rok, tel. kom. 788-293-343.
- PEUGEOT 206 SW, 1.4 HDI, 2003 rok, tel. kom. 514-773-126.
- PEUGEOT 207, 1.4 benzyna, 2009 rok, 3-drzwiowy, tel. kom. 604-529-656.
- PEUGEOT 307, kombi, 2004 rok, tel. kom. 788-293-343.
- PEUGEOT 307, 1.6 HDI, 2006 rok, 137.000 km, hatchback, bogate wyposażenie, grafityowy metalik, 14.800 zł, tel. kom. 502-482-511.
- PEUGEOT Boxer, 1997 rok, tel. kom. 600-389-324.
- Polonez, z silnikiem Rovera, tel. kom. 607-469-872.
- RENAULT Clio, 1.4, 1998 rok, 3-drzwiowy, kolor miedzi, tel. kom. 695-105-008.
- RENAULT Kangoo, 1.9 diesel, 2001 rok, Żłaków Kościelny 112, tel. kom. 785-320-614.
- RENAULT Laguna Grandtour, 1.9 DCI, 2004 rok, I właściciel, tel. kom. 601-361-074.
- RENAULT Laguna II, 2.2 DCI, 2003 rok, w rozliczeniu przyjmę mniejszy, 8.200 zł, tel. 513-375-786.
- RENAULT Laguna, 1.9 TDI, 2004 rok, hatchback, salon Polska, grafityowy metalik, bez wypadkowy, 10.500 zł, tel. kom. 502-482-511.
- RENAULT Laguna, 1.9 DCI diesel, kombi, pełne wyposażenie, 8.500 zł, tel. kom. 511-759-962.
- RENAULT Laguna, 1.9 DCI, 2002 rok, kombi, bordo metalik, bogate wyposażenie, rozliczeniu przyjmę mniejszy, tel. 604-706-309.
- RENAULT Megane Scenic, 1.9 DTI, 1998 rok, stan dobry, 5.700 zł, tel. kom. 517-682-244.
- RENAULT Megane, 1.9 D, 1999 rok, klimatyzacja, centralny zamek, elektryczne szyby, 3.400 zł, tel. kom. 601-186-699.
- RENAULT Megane, 1.4, 2001 rok, wyposażenie, tel. kom. 605-535-396.
- RENAULT Megane, 1.4 16V, 2002 rok, wyposażony, salon, I właściciel, tel. kom. 604-392-876.
- RENAULT Scenic, 1.9 DCI, 2000 rok, tel. (46) 838-76-64, tel. kom. 605-977-765.
- RENAULT Scenic II, 1.9 DCI, 7-osobowy, tel. kom. 601-419-747.
- SEAT Alhambra, 1.9 TDI, 1998 rok, 7-osobowy, stan bdb., tel. kom. 608-263-951.
- SEAT Cordoba, 1.6, 2001 rok, kombi, tel. kom. 605-535-396.
- SEAT Ibiza, 2003 rok, stan idealny, tel. kom. 606-819-096.
- Seicento, 1999 rok, srebrny metalik, tel. kom. 726-843-466.
- SKODA Fabia, 2011 rok, tel. kom. 505-056-590.

- SKODA Felicia, 1.6, 1999 rok, tel. kom. 693-093-726.
- SKODA Felicia, 1.6, 1999 rok, wspomaganie, tel. kom. 605-535-396.
- SKODA Octavia, 1.4, 2004 rok, tel. kom. 601-613-952.
- SUZUKI sx4, 2007 rok, 32.000 km, tel. kom. 788-293-343.
- TOYOTA RAV 4, 2.2 D, 2008 rok, I właściciel, salon, tel. kom. 601-303-235.
- VOLVO S60, 2.4 D5, 2002 rok, bordo metalik, tel. kom. 601-782-055.
- VOLVO V40, 1.8, 2000 rok, 7.900 zł, tel. kom. 696-144-023.
- VOLVO V40, 1.9 TD, 2001 rok, srebrny metalik, 105 KM, 9.000 zł, tel. kom. 606-932-907.
- VOLVO V40, 1.9 diesel, 2001 rok, bogate wyposażenie, tel. kom. 694-288-096.
- VW Fox, 1.2, 2006 rok, tel. kom. 695-774-319.
- VW Garbus, 1972 rok, tel. kom. 604-529-656.
- VW Golf D, 2000 rok, tel. kom. 609-101-968.
- VW Golf, 2004 rok, tel. kom. 788-293-343.
- VW Golf IV, 1.9 TDI, 2003 rok, 5-drzwiowy, bogate wyposażenie, 13.500 zł, tel. kom. 727-419-985.
- VW Golf IV, 1.4 LPG, 1999 rok, 233.000 km, zielony metalik, 75 KM, 9.000 zł, tel. kom. 502-647-075.
- VW Golf IV, 1.4, bogate wyposażenie, tel. kom. 792-674-001.
- VW Golf Plus, 2008 rok, tel. kom. 788-293-343.
- VW Golf V, 1.6 115 KM, 135.000 km, stan bdb, 5-drzwiowy, serwis, 4xel, szyby, el. lusterka, autoalarm itp.Okazja!, tel. kom. 660-464-885.
- VW Passat, 1.9 TDI, 2000 rok, tel. kom. 503-307-979.
- VW Passat, 2002 rok, tel. kom. 788-293-343.
- VW Passat B6, 2005 rok, tel. kom. 721-169-137.
- VW Passat, 1.9 TDI, 1997 rok, 110 KM, tel. kom. 696-533-555.
- VW Passat, 2.0, 2008 rok, kombi, tel. kom. 604-911-604.
- VW Polo, 1.4, 1996 rok, cena około 2.000 zł, stan dobry, tel. kom. 506-586-811.
- VW Polo, 1.0 benzyna, 1997 rok, wspomaganie, 5-drzwiowy, tel. kom. 509-443-110.
- VW T4 Doka, 1.9 TDI, 1.9 TDI, 5 500 zł, tel. kom. 602-617-895.
- ŻUK, 1987 rok, skrzyniowy, w oryginale, tel. kom. 531-450-890.

inne

- Opony i felgi z Niemiec, hurt, detal, Bratoszewice, ul. Łódzka 28, www.opony-gaweda.pl, tel. (42) 719-63-08, 505-151-701.
- Auto laweta: pomoc drogowa, Sprinter, tel. kom. 796-199-706.
- Pomoc drogowa, tel. kom. 608-532-321.
- Serwis klimatyzacji samochodowych, diagnostyka komputerowa aut, elektromechanika, wulkanizacja, tel. kom. 782-958-698.

PUNKTY PRZYJMOWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH DO „NŁ”: BIURO OGŁOSZEŃ ŁOWICZ, UL. PIJARSKA 3A; BEDNARY, SKLEP P. PAPIERNIK 24A; BOBROWNIKI 27, SKLEP P. PACLER; BOLIMÓW, UL. RYNEK KOŚCIUSZKI 17, SKLEP „EWA”, P.PAPIERNIK; DOMANIEWICE, UL. GŁÓWNA 26, SKLEP P. JAKUBIAK; GĄGOLIN POŁUDNIOWY, SKLEP „KOS”; HUMIN 1A, SKLEP P. GREFKOWICZ; IŁÓW: PL. RYNEK STAROMIEJSKI 2A; SKLEP P. PAPIEROWSKIEGO; KIERNOZIA, RYNEK KOPERNIKA, KIOSK P. WESOŁOWSKIEJ; KOCIERZEW PŁN., SKLEP P. DRAGAŃSKIEJ; KRĘPA 155, SKLEP P. MARCZAKA; KURABKA 17A, SKLEP P. TOPOLSKIEJ; ŁOWICZ, OS. BRATKOWICE, KIOSK LOTTO; ŁYSZKOWICE, SKLEP „DUET”, UL. GMINNA 6; NIEBORÓW, AL. LEGIONÓW POLSKICH 18, SKLEP P. FIGATA; NOWA SUCHA 22, SKLEP P. SIEWIERY; OSTRÓW 20, SKLEP P. BEJDY; OSMOLIN, UL. RYNEK 2, SKLEP P. SERWACH; PARMA 57, SKLEP P. GAJA; SANNIKI, UL. WARSZAWSKA 183, SKLEP P. OLKOWICZ; SOBOTA, PL. ZAWISZY CZARNEGO 12, SKLEP P. BIŃCZAK; SOKOŁÓW 19, SKLEP P. GŁOWACKIEGO; STACHLEW 113A, SKLEP P. WIERZBICKIEJ; ŚLESZYN, UL. GÓRNA 5, SKLEP P. MACZYŃSKIEJ; WALISZEWA STARY 19, SKLEP P. PABIJAŃCZYK; ZABOSTÓW DUŻY 51, SKLEP P. SZALENIC; ZAWADY 67, SKLEP P. SOKALSKIEJ; ŻŁAKÓW BOROWY 139A, SKLEP P. PIECKI.

PUNKTY PRZYJMOWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH DO „WIEŚCI”: BIURO OGŁOSZEŃ GŁÓWNO, UL. ŁOWICKA 40; DMOSIN 1, BOŻENA KRZESZEWSKA, PIEKARNIA: STRYKÓW: SKLEP ZOSIA, UL. TARGOWA 25/27; SKLEP P. ŁUKASZA PAPIŃSKIEGO, STARY RYNEK 4/29.

PUNKTY PRZYJMOWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH DO „NŁ DLA ŻYCHLINA, OPOROWA, BEDLNA I PACYNY”: BEDLNO 28, SKLEP MINI-MAG; DOBRZELIN, UL. WŁ. JAGIEŁŁY, SKLEP MAGDA; PACYNA, UL. TOWAROWA 4, SKLEP DURKA MAGDALENA; PLECKA DĄBROWA, SKLEP MONIKA; ŚLESZYN, UL. GÓRNA 5, SKLEP P. MACZYŃSKIEJ; ŻYCHLIN, UL. ŁĄKOWA 9A, SKLEP MAGDA; UL. NARUTOWICZA 85F, SKLEP MAGDA; UL. 29 LISTOPADA 25-26, SKLEP ELEMIS.

Sport

Piłka nożna | 27. kolejka II ligi

Niesamowita końcówka Pelikana, „Święty” czuwał

LIMANOVIA LIMANOWA 2 (1)
PELIKAN ŁÓWICZ 2 (0)

1:0 – Arkadiusz Serafin (32), 2:0 – Arkadiusz Serafin (74), 2:1 – Adrian Świątek (86), 2:2 – Adrian Świątek (90).

Limanovia: Daniel Bomba – Damian Majcher, Radosław Kulewicz, Arkadiusz Garzeń, Mateusz Niechciał, Arkadiusz Serafin (90 Marcin Byszewski), Paweł Czajka (53 Rafał Komorek), Artur Skiba (69 Jakub Downar-Zapolski), Paweł Pyciak, Łukasz Pietras, Wojciech Dziadzio (87 Grzegorz Kmiecik).

Pelikan: Adrian Olszewski – Konrad Kowalczyk, Krzysztof Brodecki, Mykoła Dremliak, Łukasz Derbich, Maciej Wyszogrodzki (46 Damian Kosiorek), Patryk Pomianowski, Adrian Świątek, Michał Gamla, Artur Golański (51 Damian Nowak), Patryk Bojańczyk. **Żółta kartka:** Artur Golański (2) – Pelikan. **Sędziował:** Kornel Paszkiewicz (Wrocław). **Widzów:** 308.

MATEUSZ LIS

mateusz.lis@lowicznanin.info



Po zwycięstwie ze Stalą Stalowa Wola w środka tygodnia, na kolejny dobry występ liczyli kibice Pelikana. Białozieloni mierzyli się w Limanowej z tamtejszą Limanovią. Beniaminek spisuje się w tym sezonie bardzo dobrze. Przed niedzielną potyczką był niepokonany od trzech kolejek, a do meczu z Pelikanem przystępował jako trzeci drużyna tabeli.

Trener Maciej Bartoszek, tradycyjnie już, nie mógł liczyć na swoich wszystkich podstawowych piłkarzy. Od dłuższego czasu kontuzjowani są Mariusz Solecki i Paschal Ekwueme. Teraz do tej dwójki dołączył Daniel Bończak (etatowy młodzieżowiec). Jakby tego było mało za 12 kartkę w tym sezonie nie mógł zagrać Piotr Koman. Dobra wiadomość była taka, że do składu powracali Łukasz Derbich i Konrad Kowalczyk pauzujący mecz wcześniej. Po ostatnim słabszym meczu na ławce usiadł Damian Nowak, a od pierwszych minut w wyjściowym składzie w środku pola zagrał Patryk Pomianowski.

Oba zespoły śmiało rozpoczęły niedzielne zmagania i widać było, że żaden z klubów nie za-

mierza ograniczać się do ryglowania własnej bramki. Pierwszy groźny strzał w meczu oddał Michał Gamla. Pomocnik Ptaków przymierzył z rzutu wolnego, który wywalczył Artur Golański, ale w bramce dobrze interweniował Daniel Bomba i sparował piłkę na rzut rożny. Na odpowiedź Limanovii nie trzeba było długo czekać. Po szybkiej kontrze strzał sprzed pola karne oddał Artur Skiba, ale piłka nieznacznie minęła cel.

Po początkowych szybkich minutach gra przeniosła się na środek boiska. Wpływ na to z pewnością miały warunki do gry. Przed meczem, jak i później w jego trakcie, padał deszcz, przez co piłkarzom przyszło mierzyć się na grząskiej murawie, gdzie rozgrywanie akcji po ziemi było utrudnione.

Lepiej w tych warunkach zaczęli sobie radzić gospodarze. W 25. minucie świetnie spisał się Adrian Olszewski parując końcami palców piłkę na rzut rożny po strzale Arkadiusza Serafina. Jednak siedem minut później był już bezradny. Paweł Pyciak z prawej strony wstrzelił piłkę w pole karne, tam fatalnie interweniował Maciej Wyszogrodzki i zamiast wybić futbolówkę... zgrał ją pod nogi Serafina. Napastnik limanowian z zimną krwią wykorzystał ten prezent i wyprowadził swój zespół na prowadzenie.

Końcówka pierwszej połowy to wyraźna przewaga gospodarzy, którzy grali nieskutecznie. Z mocnym strzałem Pawła Pyciaka dobrze poradził sobie Olszewski. Niezłą indywidualną akcją popisał się Serafin, ale jej wykończenie było nonszalancie i bramkarz Ptaków nie musiał interweniować. Z kolei Wojciech Dziadzio przedrybował w polu karnym rywala, ale na posterunku znów był golkeeper i przejął za mocno wypuszczoną piłkę.

Początek drugiej połowy z pewnością zaskoczył zgromadzonych na trybunach kibiców. Pelikan zaczął grać odważnie i zdecydowanie. Z pewnością przyczyniły się do tego dwie szybko przeprowadzone zmiany. Boisko opuścili Maciej Wyszogrodzki oraz Artur Golański, a pojawili się na nim Damianowie: Kosiorek i Nowak. Aktywny był Adrian Świątek. Jego strzały z dystansu przeważnie były jednak niecelne, a czasem w kluczowych momentach przegrywał pojedynki z obrońcami. Znakomitą akcją popisał się w 55. minucie. Biegł z piłką niemal przez całą połowę, cały czas przedzierał się między rywalami, aż w końcu znalazł się w polu karnym sam przed bramkarzem. Na skuteczne wykończenie akcji zabrakło już jednak albo sił, albo zimnej krwi.



Początek drugiej połowy zaskoczył zgromadzonych na trybunach kibiców. Pelikan zaczął grać odważnie i zdecydowanie.

Swoich szans po strzałach z dystansu szukali Pomianowski, Gamla czy Nowak, ale były one albo niecelne, albo zbyt słabe by pokonać bramkarza. Do tego łowiczenie wielokrotnie dośrodkowywali piłkę w pole karne rywali, ale były to centry niedokładne.

Wydawało się, że w drugiej odsłonie gospodarze zapomnieli o tym, że trzeba atakować. Jednak w przeciągu dwóch minut udowodnili, że są bardzo groźni. Najpierw w 72. minucie Rafał Komorek zobaczył, że trochę źle ustawiony jest Adrian Olszewski. Pomocnik oddał bardzo dobry, techniczny strzał, ale w bramce jeszcze lepiej spisał się Olszewski. Jednak 120 sekund później był już bezradny. Limanovia przeprowadziła zabójczy kontratak. W jego kluczowym momencie Paweł Pyciak obsłużył idealnym podaniem w tempo Arkadiusza Serafina, a napastnik gospodarzy wpakował piłkę do pustej bramki.

Do końca meczu pozostawał kwadrans, a sytuacja łowiczczan wydawała się beznadziejna. W dodatku w 77. minucie arbiter odesłał Macieja Bartoszkę na trybunę. Łowicze nie atakowali już z takim naporem. Nad białozielonymi czuwał jednak „Święty”. Adrian Świątek, bo o nim mowa w przeciągu ostatnich czterech minut zdobył dwa gole i zapewnił łowiczczanom punkt. W akcji dającej wyrównanie przejął długie podanie od Patryka Pomianowskiego, poradził sobie z blisko kryjącym go obrońcą i sprytnie uderzył pod bruchem bramkarza.

W doliczonym czasie gry oba zespoły miały jeszcze swoje okazje. Pelikan wyszedł z kontrą, ale niecelnym strzałem zakończył ją Damian Nowak. Z kolei gospodarze wykonywali rzuty wolne z około 20 metrów. Mateusz Niechciał uderzył technicznie ponad murem, ale czujny Olszewski pewnie chwycił piłkę. ■

Piłka nożna | Bartoszka słów kilka

Jestem rozgoryczony

Podczas meczu z Limanovią trener Bartoszek, zdaniem arbitrów, był zbyt wulgarny i bezczelny. W 77. minucie sędzia postanowił ukarać go czerwoną kartką. W efekcie dwie następne kolejki musiał spędzić na trybunach. Jednym z tych „karnych” meczów było spotkanie z Garbarnią. Szkoleniowiec Ptaków nie pojawił się także na pomeczowej konferencji. Nam udało się jednak z Maciejem Bartoszkem chwilę porozmawiać.

– Mecz w pierwszej połowie ułożył się po naszej myśli. Wszystko wyglądało na to, że kontrolujemy spotkanie i wystarczyło tylko dokonać ewentualnych korekt w naszej grze. Na przykład szybszego i bardziej zdecydowanego grania piłki do przodu. Najgorsze jest to, że my opóźniamy grę. Jeżeli zawodnik pojawia się na dobrej pozycji, to w momencie, gdy piłkarz decyduje się poprawić sobie piłkę, to on tego zawodnika już eliminuje. Sam zawodnik zamyka sobie granie. Później okazuje się, że trzeba kopać gdzieś na siłę. A co ja mogę powiedzieć pod kątem wyjścia na drugą połowę? Wyglądało to, jak pierwsza połowa w Limanowej. Nie wiem czy panowie uznali, że mają mecz ustawiony i się im nic złego nie stanie. Ja na pewno przestrzegając przed tym, ale jak się okazało to nic nie pomogło. Powinnością usiąść zdecydowanie na Garbarnię, wydrzeć z tego spotkania trzy punkty, które są nam potrzebne. Bardzo żałuję, że nie miałem możliwości interweniowania bezpośrednio z ławki. Trener może dokonywać korekt, podpowiadać coś z ławki, ale o tym, co dzieje się na boisku decydują piłkarze. Po przerwie ani nie było widać Pomianowskiego, ani Gamli. Brakowało rozegrania piłki. Żaden z zawodników grających z przodu nie wziął ciężaru gry na siebie. Już w pierwszej połowie mało przetrzymywali piłkę i rzadko przeprowadzali akcje indywidualne, po których można było czegoś spodziewać. W drugiej połowie gra się opierała na naszej defensywie. Bardzo głupio rozegraliśmy tę część gry. Karny był niewiadomo z czego. Jeżeli interweniuje się w taki sposób, to trzeba się liczyć z konsekwencjami. Jestem bardzo rozgoryczony postawą zawodników. Z trudem wywalczyli punkty w Limanowej. Jakby zespół wyglądał tak jak w ostatnich 20 minutach w Limanowej to Garbarnia dostałaby 3:0 i pojedynka do domu bez punktów. Ja niestety na to, co panowie myślą nie zawsze mam wpływ. Przespaliśmy drugą połowę i zmarnowali szansę wskoczenia na bezpieczną pozycję w tabeli. Tylko, ile razy tak można? To jest już, któryś raz z kolei, że coś nam ucieka, bo ktoś się zdrzemnie czy zagramy słabiej jakiś fragment meczu. Jeżeli co niektórzy nie dojrzej do tego, to musimy inaczej zadziałać na to wszystko. Piłkarze nie mogą narzekać, że brakuje im zdrowia. Doskona-

le wiemy, że jak trzeba to można gonić przez 96 minut tak, jak na Limanowej. Niestety, zegraliśmy drugą połowę tak, jakbyśmy nie chcieli wygrać z Garbarnią, a to jest niedopuszczalne – oceniał szczegółowo mecz trener Pelikana.

Jednym z najpoważniejszych problemów Pelikana wydaje się nierówna gra. W zdecydowanej większości meczów białozieloni prezentują się zgoła odmiennie w poszczególnych połowach.

– Na początku to był problem dwuskładowy. Dotyczył on przygotowania i mentalności. O ile chodzi o przygotowanie, to szybciej zareagowaliśmy. Zawodnicy wychodząc na drugą połowę, mają rozruch żeby pobudzić organizm. Żeby ta prędkość nie trwała zbyt długo, żeby organizm się szybko adaptował. To nie jest problem tylko drugich połów. W Limanowej na przykład fatalnie graliśmy w pierwszej połowie, a po zmianie stron zdominowaliśmy rywala. Na pewno grając w Łowiczu mieliśmy gorsze drugie połowy, jeżeli chodzi o wyjazd, to jest to coś odwrotnego. Jak rozmawiam z piłkarzami, innymi osobami, które są przy klubie to słyszę, że zespół już w poprzedniej rundzie czy sezonie, miał problem z drugimi połowami. Myślę, że w tym tygodniu też inaczej zareagujemy bodźcem treningowym na piłkarzy, po to żeby może ich bardziej pobudzić. W tym momencie może im pomóc tylko ciężka praca. Z drugiej strony musimy brać pod uwagę to, że każde przyłożenie mocniejszego treningu może spowodować ich bezpośrednim przygotowaniem do spotkania. Może się okazać, że jak mamy zbyt duży bodziec i za bardzo ich pogonimy, to cały mecz zagrają tak jak drugą połowę z Garbarnią. Jeżeli mam jasno odpowiedzieć na pytanie co stało się w meczu z Garbarnią, to powiem, że przetrzymywaliśmy go w szatni. My na drugą połowę nie wyszliśmy. Wychodzi na to, że w szatni muszę za każdym razem lecieć szybciej i lać się krew, bo brakuje panom może mocniejszego bodźca żeby się pobudzić. Mówię tak bardzo obrazowo i bardzo mocno, ale niełatwo po tym, co widziałem w wykonaniu chłopaków w drugiej połowie przejść do porządku dziennego. Stać ich na lepszą grę w piłkę i my o tym wiemy – powiedział Bartoszek.

Czy wobec takiego stylu gry i trudnego terminarza na koniec sezonu można być optymistą? – Ja powiem szczerze, że z taką grą, jak w drugiej połowie z Garbarnią, to my nie mamy prawa z nikim wygrać. Tak grać w piłkę nie można, tak nikt nie gra w piłkę. Liczba błędów i niedociągnięć była tak duża, że aż ciężko to wszystko wymienić. Pojawiają się stare grzechy piłkarzy, które staramy się eliminować. W taki sposób nie można grać z nikim, ale z drugiej strony powiem, że ten zespół jest w stanie wygrać z każdym – zakończył były szkoleniowiec GKS Bełchatów. ■

Piłka nożna | Trenerzy po meczu Limanovia – Pelikan

Z Limanowej mogliśmy wywieźć pełną pulę

Po meczu Pelikana z Limanovią na pomeczowej konferencji ze strony łowiczczan stał się drugi trener. Maciej Bartoszek w trakcie drugiej połowy meczu został wyrzucony przez sędziego na trybunę. Maciej Kędziorek był przede wszystkim zadowolony z tego, że drużyna walczyła do samego końca. Oczywiście w zupełnie innym nastroju był trener gospodarzy. **Mateusz Lis**

Maciej Kędziorek (II trener Pelikana): Dostarczyliśmy kibicom niezmiernie atrakcyjny w tych nietypowych warunkach przyrody, bowiem mie-

liśmy trochę deszczu, trochę słońca. Ogólnie jest tutaj bardzo ładnie, bardzo malowniczo. Widoki z tego stadionu są chyba najładniejsze w całej II lidze. A co do meczu, to powiem że dopiero w drugiej połowie zegraliśmy to, co było założone. Przejęliśmy inicjatywę. Gdybyśmy wykorzystali jeszcze dwie sytuacje, które mieliśmy na początku drugiej połowy, to mogliśmy wywieźć pełną pulę, a tak to mamy jeden punkt i z niego się cieszymy. Czasem jeden punkt zdobyty w takich okolicznościach daje więcej niż zwycięstwo, wpływa dodatnio na morale zespołu i z tego się należy

cieszyć. Z tego jednego punktu jesteśmy zadowoleni. Chwała dla zawodników, pokazali dzisiaj, że mają charakter i walczyli do końca.

Dariusz Siekliński (trener Limanovii): Przeciwnicy są zadowoleni z tego punktu, my na pewno nie. Dokonałiśmy wielkiej sztuki, mieliśmy mecz już ułożony i wszystko wskazywało, że bez problemu wygramy. Pierwszą połowę zegraliśmy bardzo dobrze. Strzeliliśmy pierwszą bramkę i mieliśmy jeszcze kilka następnych sytuacji. W drugiej połowie w pierwszych piętnastu – dwudziestu minutach

oddaliśmy inicjatywę przeciwnikowi. Chcieliśmy zagrać z kontrą i z jednej z nich zdobyliśmy bramkę na 2:0. Mieliśmy jeszcze kilka sytuacji na podwyższenie wyniku, których nie wykorzystaliśmy i w kuriozalnych okolicznościach, w ostatnich pięciu minutach, straciliśmy dwie bramki. Zegraliśmy lepiej jak w ostatnim meczu, który wygraliśmy 1:0, a dzisiaj remisujemy 2:2. Tak, jak już powiedziałem, taka ta liga jest i każdy będzie walczył do końca o punkty. Przykro mi, że w takich okolicznościach akurat remisujemy, bo dla nas ten remis nie jest za dobry.

Piłka Nożna | Komplet wyników 27. kolejki II ligi

Pogoń i Siarka nie do zatrzymania

Nie ma silnych na Pogoń Siedlce, która wygrała czwarty mecz z rzędu. Siedlczanie skromnie, bo tylko 1:0, pokonali Znicz Pruszków. Przez całe spotkanie mieli jednak ogromną przewagę i taki wynik, to naprawdę najniższy z możliwych, wymiar kary.

Wicelider z Tarnobrzega udowodnił, że porażka w środku tygodnia z przuszkowianami była wypadkiem przy pracy. W sobotę Siarka zmiażdżyła Legionovię, która do tego dnia była przecieź niepokonana w tym roku. Legionowianie zdołali zdobyć tylko jedną bramkę, ale przy tym stracili aż cztery.

Na czwarte miejsce wspięła się Wisła Puławy, która rozgromiła w Nowym Dworze Mazowieckim tamtejszy Świt. Mecz jednak lepiej rozpoczął się dla gospodarzy, którzy prowadzili już od 5. minuty. Nawet wynik remisowy, jakim zakończyła się pierwsza połowa, nie zwiastował pogromu. Jednak po zmianie stron w ciągu sześciu mi-

nut Duma Powiśla zdobyła trzy bramki, a ostatecznie mecz zakończył się zwycięstwem gości aż 6:1.

Wigry, które jeszcze na początku rundy odgrażały się, że powalczą o awans, sensacyjnie przegrały w Zambrowie ze słabą Olimpią. Na efekty nie trzeba było długo czekać – jeszcze w niedzielę późnym wieczorem media oficjalnie poinformowały, że zwolniono trenera Donatasa Venceviciusa.

Wciąż na zwycięstwo czeka Stal Stalowa Wola. Stalówka po raz ostatni z wygranej cieszyła się 23. marca, a w 27. serii gier podzieliła się punktami z Garbarnią Kraków. Trzeba jednak przyznać, że podopieczni Pawła Wtorka grali lepiej, ale w bramce bardzo dobrze spisywał się Robert Błażka.

Stal Rzeszów ograła swoją imienniczkę z Mielca. Formą strzelecką błysnął w tym meczu Szymon Kaźmierowski, który zdobył w niedzielę dwa gole. Jednostronny przebieg miały derby Elbląga, które Olimpia wygrała pewnie 3:0. Dla Concordii była to pierwsza porażka w tym roku, a więc wiosną nie ma już niepokonanych klubów w II lidze.

Starcie w dole tabeli zwyciężył Radomiak Radom, który pokonał Motor Lublin 4:2.

O ile po śródomowym zwycięstwie, lublinianie mogli mieć jakieś malutkie nadzieje na utrzymanie, to Zieloni brutalnie im je odebrali. Na tę chwilę obu klubom nie daje się zbyt dużych (właściwie to żadnych) szans na utrzymanie. **Mateusz Lis**

Komplet wyników 27. kolejki gr. wschodniej II ligi:

■ **Radomiak Radom – Motor Lublin 4:2** (3:1)

1:0 – Marcin Orłowski (4), 2:0 – Bartosz Jarocho (18), 2:1 – Maciej Tataj (19), 3:1 – Marcin Orłowski (33), 3:2 – Konrad Wrzesiński (68), 4:2 – Łukasz Biały (71).

■ **Siarka Tarnobrzeg – Legionovia Legionowo 4:1** (2:0)

1:0 – Marcin Figiel (31), 2:0 – Marcin Truszkowski (36 – karny), 2:1 – Adam Czerkas (73), 3:1 – Mirosław Baran (74), 4:1 – Jakub Wróbel (83).

■ **Concordia Elbląg – Olimpia Elbląg 0:3** (0:2)

0:1 – Anton Kołosow (31), 0:2 – Bartosz Broniarek (39 – samobj-

cza), 0:3 – Rafał Leśniewski (66 – karny).

■ **Stal Rzeszów – Stal Mielec 2:0** (1:0)

1:0 – Szymon Kaźmierowski (43), 2:0 – Szymon Kaźmierowski (75).

■ **Pogoń Siedlce – Znicz Pruszków 1:0** (0:0)

■ **Garbarnia Kraków – Stal Stalowa Wola 1:1** (1:0)

1:0 – Marcin Siedlarz (41), 1:1 – Tomasz Płonka (81).

■ **Limanovia Limanowa – Pelikan Łowicz 2:2** (1:0)

1:0 – Arkadiusz Serafin (32), 2:0 – Arkadiusz Serafin (74), 2:1 – Adrian Świątek (86), 2:2 – Adrian Świątek (90).

■ **Olimpia Zambrów – Wigry Suwałki 1:0** (1:0)

1:0 – Michał Stec (6).

■ **Świt Nowy Dwór Mazowiecki – Wisła Puławy 1:6** (1:1)

1:0 – Kamil Szczepański (5), 1:1 – Mateusz Pielach (25), 1:2 – Konrad Nowak (51), 1:3 – Szymon Martuś (54), 1:4 – Konrad Nowak (57), 1:5 – Wojciech Jakubiec (74), 1:6 – Szymon Martuś (90+2).

Piłka Nożna

Trener Stali podał się do dymisji

W środę 30 kwietnia dokończono 26. serię gier w II lidze. Piątego meczu z rzędu nie wygrał lider z Siedlec.

Pogoń zremisowała w Elblągu z Olimpią 2:2. Siedlczanie prowadzili od 2. minuty, ale jeszcze przed przerwą elblążanie zdołali wyrównać.

W dodatku chwilę po wznowieniu gry gola po koronkowej akcji zdobył Kamil Kopycki. Punkt Pogoni zapewnił Samuelson Odunka.

W Mielcu szóstą porażkę w tym roku doznali piłkarze Stali. Beniaminek przegrał z Concordią Elbląg. Gospodarze przez cały mecz byli stroną przeważającą, ale elblążanie mądrze się bronili i w dodatku w końcówce meczu przeprowadzili zabójczą kontrę. Po tym meczu do dymisji podał się trener Stali – Włodzimierz Gąsior.

Te wyniki są korzystne dla Pelikana Łowicz, bowiem zarówno Olimpia Elbląg jak i Stal Mielec to kluby walczące o zachowanie II-ligowego bytu. **Mateusz Lis**

Wyniki zaległych meczów 26. kolejki gr. wschodniej II ligi:

■ **Olimpia Elbląg – Pogoń Siedlce 2:2** (1:1)

0:1 – Łukasz Zaniewski (2), 1:1 – Kamil Graczyk (23 – karny), 2:1 – Kamil Kopycki (47), 2:2 – Samuelson Odunka (68).

■ **Stal Mielec – Concordia Elbląg 0:1** (0:0)

0:1 – Alfredo Zapata (89).

Piłka nożna | Komplet wyników 28. kolejki II ligi

Lider ośmieszony, łabędzi śpiew Motoru

Po raz pierwszy od 15. marca przegrała Pogoń Siedlce. Lider rozgrywek został wręcz upokorzony w Legionowie przez tamtejszego beniaminka. Legionovia przez cały mecz była zespołem zdecydowanie lepszym i wygrała bardzo wysoko, bo aż 5:1.

Skorzystała z tego Siarka Tarnobrzeg, która zwyciężyła w Zambrowie. Goście zapewnili sobie zwycięstwo w drugiej połowie, gdy grali z przewagą jednego zawodnika. Dzięki tej wygranej Siarka ma tyle samo punktów, co Pogoń, ale dzięki lepszemu bilansowi meczów bezpośrednich, znalazła się na czele stawki.

Na trzecie miejsce wskoczyły Wigry, które pokonały słabą Olimpię. Piłkarze z Suwałk tym samym przerwali passę sześć meczów bez wygranej. Był to także pierwszy mecz pod wodzą nowego trenera. Dla Stalówki był to z kolei siódmy mecz bez wygranej.

Drugi mecz w tym roku przegrała Concordia Elbląg. Najbardziej międzynarodowy zespół II ligi nie sprostał Zniczowi Pruszków, który przesunął się już na czwartą lokatę. Nie popisała się Wisła Puławy, która tylko zremisowała u siebie ze słabym Radomiakiem. Pomimo tego Duma Powiśla nadal plasuje się w górnej części tabeli.

Przekonujące zwycięstwo odniósł Motor Lublin, który rozgromił Limanovię Limanowa aż 4:1. Trzy bramki w tym meczu strzelił Maciej Tataj. Motor szansę na utrzymanie nadal ma

jednak czysto matematyczne. Strefę spadkową opuściła Olimpia Elbląg, która w arcyważnym meczu pokonała Stal Rzeszów 2:0. Goście mieli szansę odwrócić losy rywalizacji, gdy przegrywali jedną bramką, ale rzut karny zmarnował Szymon Kaźmierowski.

Zmiana trenera pomogła także Stali Mielec, która notowała ostatnio fatalne wyniki w tym roku. Mielczanie w niedzielę wygrali po raz drugi w rundzie wiosennej. Zadanie nie było jednak nadzwyczaj trudne, bo w meczu mierzyli się ze Świttem Nowy Dwór Mazowiecki. Skończyło się na 3:0 dla gospodarzy, a wszystkie bramki zdobył Kamil Radulj. **Mateusz Lis**

Komplet wyników 28. kolejki gr. wschodniej II ligi:

■ **Znicz Pruszków – Concordia Elbląg 2:0** (1:0)

1:0 – Marcin Rackiewicz (29), 2:0 – Adrian Paluchowski (74).

■ **Legionovia Legionowo – Pogoń Siedlce 5:1** (3:1)

1:0 – Dawid Ryndak (14), 1:1 – Samuelson Odunka (34), 2:1 – Antonio Calderon (35), 3:1 – Adam Czerkas (42), 4:1 – Kamil Tłaga (69), 5:1 – Sebastian Janusiński (89).

■ **Wisła Puławy – Radomiak Radom 0:0**

■ **Olimpia Zambrów – Siarka Tarnobrzeg 0:3** (0:0)

0:1 – Mirosław Baran (55), 0:2 – Daniel Koczon (80), 0:3 – Marcin Truszkowski (83 – karny).

■ **Motor Lublin – Limanovia Limanowa 4:1** (1:0)

1:0 – Maciej Tataj (33), 2:0 – Piotr Karwan (53), 2:1 – Rafał Komorek (69), 3:1 – Maciej Tataj (74), 4:1 – Maciej Tataj (86).

■ **Stal Stalowa Wola – Wigry Suwałki 0:2** (0:0)

0:1 – Tomasz Tutas (49), 0:2 – Sebastian Radzio (78).

■ **Olimpia Elbląg – Stal Rzeszów 2:0** (1:0)

1:0 – Tomasz Sedlewski (7), 2:0 – Kamil Graczyk (69).

■ **Pelikan Łowicz – Garbarnia Kraków 1:1** (1:0)

1:0 – Bojańczyk (39), 1:1 – Krzysztof Kalemba (61 – karny).

■ **Stal Mielec – Świt Nowy Dwór Mazowiecki 3:0** (1:0)

1:0 – Kamil Radulj (9), 2:0 – Kamil Radulj (64), 3:0 – Kamil Radulj (70).

1. Siarka Tarnobrzeg	28	53	46-27
2. Pogoń Siedlce	28	53	51-38
3. Wigry Suwałki	28	44	34-28
4. Znicz Pruszków	28	43	41-28
5. Wisła Puławy	28	42	41-34
6. Limanovia Limanowa	28	42	31-37
7. Legionovia Legionowo	28	42	45-33
8. Olimpia Elbląg	28	40	27-24
9. Stal Stalowa Wola	28	39	32-28
10. Stal Mielec	28	39	32-34
11. Stal Rzeszów	28	38	30-28
12. Pelikan Łowicz	28	38	38-30
13. Motor Lublin	28	31	49-56
14. Garbarnia Kraków	28	31	23-45
15. Olimpia Zambrów	28	30	31-40
16. Concordia Elbląg	28	29	22-39
17. Radomiak Radom	28	29	36-37
18. Świt Nowy Dwór Maz.	28	24	19-42

PN | Echa meczu Pelikan – Garbarnia

Trenerzy swoje, piłkarze swoje

Remis w meczu Pelikana z Garbarnią nie zadowolił żadnej ze stron. Łowiczanie rozegrali te zawody fatalnie pod względem taktycznym. Grając z przewagą jednego zawodnika i prowadząc 1:0, cofnęli się do defensywy i oddali inicjatywę gościom.

Nie tak miało być

Na pomeczowej konferencji trener Maciej Kędziorek musiał się gęsto tłumaczyć z tego, czemu Pelikan pozwolił rywalom zdominować mecz. – Założenia były takie żebyśmy się nie cofnęli, nie dali się zepchnąć do obrony, żebyśmy utrzymywali się przy piłce i ją grali. Mieliśmy grać szeroko, nie grać długich piłek, zmusić rywala do biegania i gdzieś go przy okazji dobić – powiedział. Wychodzi, więc na to, że piłkarze nie słuchali swoich szkoleniowców w szatni. Trenerom pozostaje tylko bezradnie rozkładać ręce.

Szkoleniowiec musiał także uzasadniać swoje wybory kadrowe, chociaż w niedzielę pole manewru miał bardzo ograniczone. Wątpliwości budził chociażby fakt czemu przez cały mecz grał Damian Nowak, chociaż nie pokazał nic wielkiego. Z drugiej strony, większość zawodników zagrała na podobnym poziomie. – Zdaję sobie sprawę z tego, że Damian Nowak nie pokazał nic wielkiego. Czy wygrywamy, czy przegrywamy to jesteśmy zespołem. Uniknę tego żeby oceniać kogoś indywidualnie. Od tego jest szatnia, od analizy mamy treningi. Damian to jest dobry zawodnik i cały czas wierzymy w to, że pokaże to, co prezentuje na treningach – broń swojego podopiecznego Kędziorek. Szkoda tylko, że już ponad połowa rundy za nami, a my wciąż czekamy, aż „Nowy” zacznie grać na miarę oczekiwań.

W ciągu 90 minut w zespole biało-zielonych dokonano tylko jednej zmiany. Artur Golański zmienił Patryka Pomianowskiego. W końcówce na placu gry miał pojawić się także Konrad Kowalczyk zamiast Macieja Wyszogrodzkiego. Ostatecznie ta rozszada została anulowana. – Mieliśmy przejść na trzech obrońców i miał wejść Kowalczyk, ale Wyszogrodzki wykazywał duże chęci do grania i zmieniliśmy koncepcję – wyjaśnił asystent trenera Bartoszk.

Trudny terminarz na koniec

Łowiczanie od początku rundy wiosennej nie potrafią opuścić strefy spadkowej. Cały czas brakuje im do tego bardzo niewiele. Problem w tym, że jest coraz mniej meczów, a biało-zieloni końcówkę terminarza mają bardzo wymagającą. Pelikana czekają wyjazdy do Lublina, Mielca (drużyny wspierane przez fanatycznych kibiców) oraz Puław (przez cały czas plasuje się w górnej połowie tabeli). Z kolei do Łowicza przyjadą kolejno Wigry, Siarka oraz Pogoń (jest to czołowa trójka grupy wschodniej II ligi). Najbliższe kolejki zapowiadają się zatem nie tylko arcyciekawie, ale też arcytrudnie.



Także Łukasz Derbich (w zielonym), który do tej pory był wyróżniającym się zawodnikiem, zaprezentował się słabiej niż zazwyczaj.

– Proszę mi wierzyć, że staniemy na rękach, uszczą czy czymkolwiek żeby się utrzymać. Nie mamy innego wyjścia. Nie potrafimy zdobyć punktów z zespołami, które są na naszym poziomie w tabeli, to musimy zdobywać z tymi, które są wyżej. Mecz Legionovii z Siedlcami (lider przegrał 1:5 – przyp. red.) pokazał, że liga jest wyrównana i wszystko jest możliwe. Do składu dojdzie Adamczyk, dojdzie Solecki, wróci Koman. Są to trzy filary zespołu, więc trzeba być optymistą – powiedział Kędziorek.

Dobre wiadomości napływają ze strony klubowych lekarzy. Już w tym tygodniu na pełnych obrotach powinien trenować Mariusz Solecki. Podobnie będzie z kapitanem Michałem Adamczykiem oraz młodzieżowcem Danielem Bończakiem, który nie ma się co oszukiwać, wnosi obecnie zdecydowanie wyższą jakość niż Patryk Pomianowski. Nie wiadomą jest uraz Paschala Ekwueme.

Czerwonej kartki nie było!

Przez ponad godzinę meczu w „10” musieli radzić sobie goście. Czerwoną kartkę ujrzał Karol Kostrubała. Trener Garbarni Krzysztof Szopa stwierdził, że był to błąd sędziego. – Z mojej perspektywy ten faul nie był na czerwonej kartce. Zresztą zawodnik Pelikana szybko i żwawo się potem podniósł. Zresztą nie ma co roztrząsać. Jest czerwona kartka i gramy w osłabieniu. Trzeba się dostosować do takich warunków. Zawodnicy fajnie zareagowali i daliśmy sobie szansę, aby doprowadzić do remisu i nawet mieć sytuację bramkową na zwycięstwo – ocenił szkoleniowiec krakowian. Widocznie umknął mu jednak fakt, że Gamla był dość długo opatrywany na murawie, a następnie poza linią boczną. Oraz to, że do końca meczu grał już z opatrunkiem na nadgarstku.

Przyjeźdni od początku drugiej połowy ruszyli do ataku. Maciej Kędziorek nie był jednak szczególnie zaskoczony tym faktem. – Garbarnia grała o życie. Porażka w tym meczu bardzo skomplikowałaby im życie. Nie trzeba być jakimś wielkim strategiem, żeby wiedzieć, że będą chcieli wziąć grę na siebie. Poza tym też było widać tę słynną krakowską piłkę, czyli krótkie podania. To nie było nic zaskakującego, że tak grali. To my zawaliliśmy – ocenił krótko trener Ptków. **Mateusz Lis**

Piłka Nożna | 28. kolejka II ligi

Powtórka z rozrywki: Pelikan gra tylko w jednej połowie

PELIKAN ŁOWICZ 1 (1)
GARBARNIA KRAKÓW 1 (0)

1:0 – Patryk Bojańczyk (39), 1:1 – Krzysztof Kalemba (61 – karny).

Pelikan: Adrian Olszewski – Maciej Wyszogrodzki, Krzysztof Brodecki, Mykola Dremluk, Łukasz Derbich – Damian Kosiorek, Michał Gamla, Patryk Pomianowski (80 Artur Golański), Damian Nowak – Adrian Świątek, Patryk Bojańczyk.

Garbarnia: Robert Błąkała – Norbert Piszczek (88 Tomasz Kalicki), Marcin Pluta, Krzysztof Kalemba, Paweł Byrski – Mariusz Stokłosa (46 Gjentjan Haxhijaj), Karol Kostrubała, Tomasz Metz, Jakub Górecki – Marcin Siedlarz (71 Adrian Fedoruk), Tomasz Ogar (77 Michał Górecki).

Żółte kartki: Krzysztof Brodecki (7), Damian Kosiorek (4) – obaj Pelikan oraz Norbert Piszczek (5), Mariusz Stokłosa (2) – obaj Garbarnia. **Czerwona kartka:** Karol Kostrubała /27' – za brutalny faul/ (Garbarnia). **Sędziował:** Marcin Liana (Bydgoszcz). **Widzów:** 350.

Chciałoby się rozpocząć relację po meczu z Garbarnią od pozytywnej informacji. Można, więc powiedzieć, że Pelikan od trzech kolejek jest niepokonany. Ale ta sama statystyka powiem nam, że w ostatnich pięciu meczach biało-zieloni odnieśli tylko jedno zwycięstwo. Łowiczanie w niedzielę zaprezentowali się nieźle, ale znów tylko w jednej po-

łowie. Po przerwie łowiczanie zagrali fatalnie, beznadziejnie... a nawet jeszcze gorzej, ale brakuje słów, aby to opisać.

Oczywiście można wytłumaczyć łowiczanie, że byli bardzo poważnie osłabieni. Urazy wykluczyły z gry Daniela Bończaka, Mariusza Soleckiego, Paschala Ekwueme, kapitana drużyny Michała Adamczyka. Do tej długiej listy można dopisać jeszcze Damiana Cęglarza, który uraz złapał w poprzedniej rundzie. Za żółte kartki kolejny mecz musiał pauzować Piotr Koman. Mało tego, trener Maciej Bartoszek w poprzedniej kolejce w Limanowej ujrzał czerwoną kartkę i jeszcze jedno spotkanie będzie oglądał z perspektywy trybun. Funkcję szkoleniowca pełni jego asystent: Maciej Kędziorek. Te absencje nie tłumaczą jednak tego z jakim zaangażowaniem, determinacją i pomysłem na grę (czy raczej jego brakiem) zaprezentowali się piłkarze. Po rywalizacji z Garbarnią pierwszym wnioskiem jaki mi się nasunął było to, że zawodnicy w tej II lidze po prostu nie chcą się utrzymać...

Porównując skład do spotkania środowego. Na ławce usiadł Konrad Kowalczyk, który wtedy występował od pierwszej minuty. Oprócz tego Damian Nowak zagrał od początku, a tym razem zmiennikiem był Artur Golański. Bardzo okrojona była ławka rezerwowych, bowiem zasiadło

na niej tylko pięciu zawodników, a przez 90 minut szkoleniowiec dokonał zaledwie jednej zmiany.

Spotkanie z Garbarnią z pewnością nie było wielkim widowiskiem. Strzałów było niewiele, dogodnych sytuacji podbramkowych jeszcze mniej, gra toczona była jednak w dość szybkim tempie. Zawodnicy obu ekip starali się atakować, problem w tym, że w ofensywie gra była szarpana i chaotyczna.

Łowiczanie pod bramkę Roberta Błąkały próbowali się dostać już na początku meczu. Podaniem ponad obrońcami Adriana Świątka szukał Michał Gamla, ale bramkarz krakowian dobrze interweniował przed polem karnym. Aktywny był Damian Nowak. Sprowadzony zimą skrzydłowy oddał dwa strzały. Były one silne, ale nie miały nic wspólnego z dokładnością. Niektórzy odnieśli wręcz wrażenie, że „Nowy” gra raczej w rugby niż piłkę nożną.

Swoją okazję mieli również przyjeźdźni. Bardzo dobrą propozycją piłkę otrzymał Tomasz Ogar, który wyszedł sam na sam z bramkarzem. Fantastycznie spisał się Adrian Olszewski, który wygrał ten pojedynek, broniąc strzał nogami przed polem karnym.

W 27. minucie łowiczanie zyskali ogromną przewagę. Karol Kostrubała bardzo agresywnie i kompletnie nieudanie zaatakował



Michał Gamla (przy piłce) przed przerwą rozgrywał niezłe zawody. Wszystko zniweczył jednak prokurując w głupi sposób rzut karny dla rywala.

wał Michała Gamłę. Skończyło się na brutalnym faulu, czerwonej kartce dla zawodnika z Krakowa i urazienadgarstka „Gamlowego”, pomocnik Pelikana do końca meczu grał już z opatrunkiem. Łowiczanie zyskali zatem przewagę jednego zawodnika i w dodatku grali z nią przez ponad godzinę!

Biało-zieloni w nowej sytuacji odnaleźli się szybko. Na murawie zaczęli dominować, a w 39. minucie to udokumentowali. Najpierw Michał Gamla uderzył z rzutu wolnego, precyzyjnie ponad murem, ale w bramce świetnie spisał się Błąkała. Po chwili po dośrodkowaniu z narożnika boiska w „szesnastkę” gości zrobiło się spore zamieszanie. Skrzętnie wykorzystał to Patryk Bojańczyk wyprowadzając silnym strzałem drużynę na prowadzenie.

Przed przerwą Pelikan grał mądrze. Operował piłką, nie

przeprowadzał szaleńczych ataków, starał się zmęczyć grającego w osłabieniu rywala. Wydawało się, że po zmianie stron biało-zieloni zagrają podobnie i zdobędą kolejne bramki. O drugiej połowie jednak lepiej nie mówić. Łowiczanie cofnęli się do głębokiej defensywy i oddali inicjatywę przeciwnikom. Kibice mogli zapomnieć, że to Pelikan gra z przewagą, bowiem z pewnością tak to nie wyglądało. Przez 45 minut podopieczni Macieja Bartosza nie oddali ani jednego celnego strzału na bramkę rywala!

Krakowianie walczyli, starali się jak mogli. Sami mieli jednak problemy z dostaniem się pod bramkę Olszewskiego. Pomocną dłoń wyciągnęli do nich... Łowiczanie, a konkretniej mówiąc – Michał Gamla. Pomocnik Ptaków w niegroźnej sytuacji powalił w polu karnym Marcina Siedlarza, który dopiero starał się

dojść do dośrodkowania. Skończyło się tylko rzutem karnym (tylko, bo powinno również czerwoną kartką, ale „Gamlowemu” to się upiekło). „Jedenastkę” bez trudu wykorzystał Krzysztof Kalemba.

O grze Pelikana w kolejnej fazie meczu nic pozytywnego nie da się napisać. Należy jednak wspomnieć o tym, że Garbarnia mogła ten mecz wygrać. Znamiątą okazję miał Michał Górecki. Rezerwowi miał przed sobą już tylko Olszewskiego, miał czas i mógł zrobić z piłką co chciał. Na szczęście Ptaków wybrał najgorzej, zdecydował się na strzał głową. Bramkarz dobrze odczytał zamiary strzelca i wyłapał to uderzenie.

Pelikan nadal traci do bezpiecznej strefy dwa punkty. Tylko meczów coraz mniej, a rywale, teoretycznie, coraz trudniejsi. **Mateusz Lis**

Piłka nożna | Oceny piłkarzy Pelikana po meczu z Garbarnią

Zabrakło... wszystkiego?

Znów możemy dokonać oceny piłkarzy Pelikana po domowym meczu. Niezmiennie stosujemy skalę szkolną, od 1 do 6. Czym niższe noty, tym gorzej zaprezentowali się zawodnicy biało-zielonych.

■ **88. Adrian Olszewski: 4,5** – Wiosną stał się pewnym punktem drużyny. Miał niewiele pracy, ale gdy już musiał to interweniował skutecznie. Na swoje konto może zapisać wygrany pojedynek oko w oko z Ogarem. Mankament? Wznawianie gry nogami, ale znowu nie były to bardzo częste sytuacje.

■ **11. Maciej Wyszogrodzki: 3** – Na w miarę równym poziomie przez cały mecz. Skuteczny w obronie, wielokrotnie był ostatnim defensorem przerywającym akcje gości. Starał się w ofensywie, ale jego dośrodkowania były bardzo niedokładne.

■ **7. Krzysztof Brodecki: 3** – Skuteczny w destrukcji. Jego długie piłki nie zawsze były dokładne. Do tego po kilku skutecznych interwencjach chyba zyskał zbyt dużą pewność siebie, bowiem bawił się piłką pod swoim polem karnym, a kilka z tych sytuacji kończyło się kopaniem po autach.

■ **4. Mykola Dremluk: 3** – Do obu stoperów znów nie można się za bardzo przyczepić. Od „Koli” wymaga się jednak, że będzie tym, który zmotywuje drużynę i utrzyma kolegów w ryzach. Tymczasem

w niedzielę, trochę upodobił się do swoich partnerów przechodząc obok meczu.

■ **24. Łukasz Derbich: 3** – W obronie nieźle, ale stać go na lepszą grę w ataku. Często, gdy miał piłkę przy nodze, niepotrzebnie ją holował i opóźniał akcje. Do tego wiele jego długich podań czy dośrodkowań było niedokładnych.

■ **14. Damian Kosiorek: 2** – Zagubiony na boisku. Nie wiedział, gdzie się ustawiać. Trener często musiał korygować jego ustawienie. Rzadko z piłką przy nodze, partnerzy woleli atakować drugą stronę.

■ **20. Michał Gamla: 1,5** – Nie był to zły występ „Gamlowego”. Kilka fajnych podań, ciekawe zagrania, chociaż nie zawsze udane. Do tego groźny strzał z rzutu wolnego i to po faulu na nim goście grali w osłabieniu. Obok sprokrowania rzutu karnego w tak głupi sposób nie można jednak przejść obojętnie...

■ **8. Patryk Pomianowski: 2** – Podobnie jak Kosiorek był kompletnie zagubiony. Mnóstwo niedokładnych podań. Często uciekał od gry i nie wychodził na pozycje.

W poprzednim meczu, z Limanowia, było widać poprawę w jego grze, ale teraz znów było bardzo źle.

■ **10. Damian Nowak: 2** – Starał się, ale nic mu nie wychodziło. Gdy strzelał – to bardzo niecelnie, gdy podawał – to niedokładnie. Samymi chęciami niestety niewiele da się zdziałać.

■ **18. Adrian Świątek: 2,5** – Podobnie jak Nowak. Z tą różnicą, że jego strzał był znacznie groźniejszy (choć też niecelny). Do tego „Świąty” był jednym z nielicznych graczy Pelikana, który naprawdę walczył do ostatniej minuty i widać było, że zależy mu na zwycięstwie. Co z tego skoro nawet auty wyrzucał pod nogi rywalom...

■ **16. Patryk Bojańczyk: 4,5** – Od tego sezonu, a właściwie od kąd przyszedł do klubu Paschal Ekwueme, zrobił znaczny postęp. Nie boi się utrzymać przy piłce, niestraszone są mu pojedynki z trzema rywalami, a co najważniejsze – jest znacznie skuteczniejszy pod bramką przeciwnika. Zdobył gola w zamieszaniu podbramkowym, a wcale nie była to łatwa sytuacja. Był przy nim obrońca, a do tego miał niewiele miejsca, aby zmie-

ścić futbolówkę między bramkarza a defensorem.

■ **Rezerwowi: 9. Artur Golański:** – Grał zbyt krótko żeby dokonać oceny.

■ **Podsumowanie: śr. 2,82** – Chyba wszyscy remis z Garbarnią odebrali jako porażkę. Tylko dwóch piłkarzy Pelikana zagrało lepiej niż przeciętnie. Problem w tym, że jednym z nich był bramkarz, a kolejny problem jest taki, że połowa zagrała poniżej przeciętności. Ciężko jest wytłumaczyć skąd tak słaba postawa biało-zielonych. Trenerzy mogli tylko bezradnie rozkładać ręce. Piłkarze biegali rozkojarzeni, wydawało się, że wielu z nich myśli o wszystkim tylko nie o meczu, a już na pewno nie o realizacji zadań postawionych im przez szkoleniowców. Pelikan w niedzielę nie miał środka pola, nie miał szybkich skrzydeł i miał problemy z grą ofensywną. Jedynie Bojańczykowi coś wychodziło, ale w swoich poczynaniach był osamotniony. Nieźle wyglądała tylko obrona. Największym grzechem wydaje się jednak to, że łowiczanie dali się kompletnie zdominować grającemu w osłabieniu rywalowi i to, gdy prowadzili 1:0. Powinni mieć wtedy mecz pod całkowitą kontrolą. Bo gdy wynik stał się niekorzystny, to okazało się, że takiego stylu gry nie da się zmienić. Pelikanowi zabrakło w niedzielę umiejętności, determinacji, ambicji, woli walki... Chyba wszystkiego co potrzebne jest do zwycięstwa. ■

Piłka nożna | Trenerzy po meczu

Zawaliliśmy sprawę

Obaj trenerzy byli niezadowoleni po meczu Pelikana Łowicz z Garbarnią Kraków. Szkoleniowiec gości ubolewał nad tym, że jeden z jego piłkarzy zmarnował sytuację, w której mógł zdobyć bramkę na 2:1. Z kolei Maciej Kędziorek nie potrafił zrozumieć, co stało się z zespołem po przerwie.

Mateusz Lis

■ **Maciej Kędziorek (Pelikan):** Wydawałoby się, że wszystko jest ładnie i pięknie. Mamy niedzielę, godzinę 12:00. Jest przerwa w meczu, my prowadzimy 1:0, a przeciwnicy nie grają. Nic tylko wyjść na drugą połowę, zagrać mądrze, dobić rywala, zdobyć trzy punkty i wreszcie wygrać. Wtedy strefy spadkowej. Niestety po raz kolejny mamy ten sam problem. Nie potrafimy kontrolować meczu, nie potrafimy utrzymać się przy piłce w odpowiednim momencie. Nie gramy mądrze, brakuje cwaniactwa i doświadczenia. W drugiej połowie praktycznie nie stworzyliśmy żadnych sytuacji. Zagraliśmy bardzo słabo, bardzo przeciętnie. Znów mamy problem z przerwą. Dobrze zagraliśmy w jednego połowie, a bardzo źle w drugiej. Brakowało nam Adamczyka, bo stała się fragmenty, które są naszą silną bronią, to teraz mieliśmy problem żeby pił-

ka minęła pierwszy słupek. Remis nikomu nic nie daje, ale graliśmy w „11” na „10” i uważam, że powinniśmy ten mecz zdecydowanie wygrać. Nawet w kiepskim stylu. Styl jest mało istotny, najważniejsze są punkty. Zawaliliśmy sprawę, sytuacja robi się ciężka, aczkolwiek jeszcze nie jest taka zła i wszystko możemy jeszcze wyciągnąć.

■ **Krzysztof Szopa (Garbarnia):** Mówiłem już po wcześniejszych meczach, że remisy nam niczego nie dają. Dlatego chcieliśmy tutaj zagrać o pełną pulę. Zagraliśmy bardzo dobry mecz, jeden z lepszych jak nie najlepszy w tej rundzie. Pomimo tego, że graliśmy od 30 minuty z brakiem jednego zawodnika. Piłkarze zniwelowali tę różnicę, każdy z nich dołożył po te 10% i według mnie nie było widać, że gramy jednego mniej. Drużyna gospodarzy nie stwarzała sobie klarownych sytuacji do strzelenia bramki. Natomiast my po wyrównującej bramce i zagranu w ostatnim kwadransie „va banque” mogliśmy wyciągnąć zwycięstwo, bo mieliśmy ku temu doskonałą sytuację. Nie za bardzo przytomnie zachował się wtedy Górecki, bo mu ta piłka spadła na głowę. Generalnie jestem zadowolony z gry zespołu, natomiast wynik 1:1 w tym układzie nic nikomu nie daje.

Lekka atletyka | Deutsch Polnisches Maimeeting

Królowa Sportu zaprasza młodych

Chyba nie wielu młodych ludzi wie, że lekkoatletyka to dyscyplina nazywana „królową sportu”. A to dlatego, że różnorodność, wchodzących w skład lekkoatletyki stwarza doskonałe możliwości dla rozwoju wszystkich zdolności motorycznych człowieka. Młodzi sportowcy z Ziemi Łowickiej mają możliwość sprawdzenia swoich umiejętności i w organizowanych Czwartkach Lekkoatletycznych, których kolejna edycja ruszyła w czwartek 24 kwietnia na stadionie OSiR w Łowiczu. Widać jednak wyraźnie, że zainteresowanie udziałem w tych zwozach nieco spadło.

Zawodnicy mieli możliwość sprawdzenia swoich sił w 6 konkurencjach: w biegu na 60 m, w biegu na 300 m, w biegu na 600 m dziewczęta i 1000 m chłopcy, w skoku w dal, w skoku wzwyż, w rzucie piłeczką palantową. Warto dodać, że każdy z uczestników może wybrać tylko jedną konkurencję biegową i jedną konkurencję techniczną.

W pierwszej edycji padło sporo obiecujących wyników, które przedstawiamy poniżej. Drugi rzut Czwartków Lekkoatletycznych zaplanowany jest na 8 maja. **zł**

■ **Bieg na 60 m: Chłopcy rocznik 2001:** 1. Paweł Górski (SP 3 Łowicz) 8,22 s; 2. Cezary Sobolewski (SP 1 Łowicz) 8,36 s; 3. Tomasz Wieteska (SP 2 Łowicz) 8,61 s.

■ **Dziewczęta rocznik 2001:** 1. Oliwia Bliźniewska (SP 3 Głowno) 8,81 s; 2. Agata Wojciechowska (SP Skarlatki) 9,16 s; 3. Daria Wójcik (SP Bąków) 9,45 s. ■ **Chłopcy rocznik 2002:** 1. Maciej Iwanow (SP 3 Łowicz) 9,21 s; 2. Patryk Grabowicz (SP 4 Łowicz) 9,51 s; 3. Mikołaj Roguz (SP 3 Łowicz) 9,87 s.

■ **Dziewczęta rocznik 2002:** 1. Julia Marciniak (SP 3 Głowno) 9,66 s; 2. Emilia Deka (SP 1 Łowicz) 9,78 s; 3. Katarzyna Antczak (SP 3 Głowno) 9,89 s. ■ **Chłopcy rocznik 2003:** 1. Antoni Knera (SP 2 Łowicz) 9,75 s; 2. Wiktor Czubak (SP Domaniewice) 10,02 s; 3. Konrad Kuziński (KM Aktywni Sochaczew) 10,10 s. ■ **Dziewczęta rocznik 2003:** 1. Julia Perzyńska (SP Domaniewice) 9,49 s; 2. Natalia Baleja (KM Aktywni Sochaczew) 9,66 s; 3. Julia Dąbrowska (SP 1 Łowicz) 9,67 s; ■ **Bieg na 300 m: Chłopcy rocznik 2001:** 1. Krystian Jakiel (SP 1 Łowicz) 46,71 s; 2. Jakub Pająk (SP 1 Łowicz) 48,98 s; 3. Kacper Grabowicz (SP Domaniewice) 49,21 s. ■ **Dziewczęta rocznik 2001:** 1. Magdalena Ciesielska (LKS Mazowsze) 48,94 s; 2. Aleksandra Pietruszka (KM Aktywni Sochaczew) 51,10 s; 3. Maja Gajda (SP Domaniewice) 51,20 s. ■ **Chłopcy rocznik 2002:** 1. Dawid Gędek (SP Domaniewice) 53,71 s; 2. Sebastian Polit (SP Domaniewice) 54,98 s; 3. Piotr Piekacz (SP 1 Łowicz) 56,30 s. ■ **Dziewczęta rocznik 2002:** 1. Weronika Kaźmierczak (SP 3 Głowno) 51,08 s; 2. Aleksandra Kunecka (SP 1 Łowicz) 55,02 s; 3. Milena Dudzińska (SP 3 Łowicz) 56,27 s. ■ **Chłopcy rocznik 2003:** 1. Piotr Charązka (SP 3 Łowicz) 55,20 s; 2. Hubert Kania (SP Zielkowice) 56,37 s; 3. Karol Terenowicz (SP 3 Łowicz) 58,21 s. ■ **Dziewczęta rocznik 2003:** 1. Julia Woźniarska (KM Aktywni Sochaczew) 57,71 s; 2. Julia Koper (SP Domaniewice) 59,61 s; 3. Karolina Stefaniak (KM Aktywni Sochaczew) 60,14 s

■ **Bieg na 600 m: Dziewczęta rocznik 2001:** 1. Julia Dragańska (KM Aktywni Sochaczew) 1:57,09 s; 2. Magdalena Bryła (SP 1 Łowicz) 2:20,13 s. ■ **Dziewczęta rocznik 2002:** 1. Izabela Koza (SP Bąków) 2:12,91 s; 2. Marta Śleszyńska (SP 1 Łowicz) 2:15,13 s; 3. Natalia Koza (SP Bąków) 2:16,63 s. ■ **Dziewczęta rocznik 2003:** 1. Aleksandra Pierzchała (SP 4 Łowicz) 2:22,00 s

■ **Bieg na 1000 m: Chłopcy rocznik 2001:** 1. Alan Dutkowski (KM Aktywni Sochaczew) 3:37,30 s. ■ **Chłopcy rocznik 2002:** 1. Mateusz Lesiak (SP 1 Łowicz) 4:22,68 s; 2. Adrian Jakiel (SP 1 Łowicz) 6:04,32 s. ■ **Chłopcy rocznik 2003:** 1. Sebastian Kędziora (SP 4 Łowicz) 5:33,01 s; 2. Jakub Gajek (SP 4 Łowicz) 6:04,30 s.

■ **Skok w dal: Chłopcy rocznik 2001:** 1. Paweł Górski (SP 3 Łowicz) 4,91 m; 2. Tomasz Wieteska (SP 2 Łowicz) 4,66 m; 3. Krystian Jakiel (SP 1 Łowicz) 4,35 m. ■ **Dziewczęta rocznik 2001:** 1. Oliwia Bliźniewska (SP 3 Głowno) 4,95 m; 2. Natalia Dąbrowska (SP 1 Łowicz) 4,10 m; 3. Michalina Śmiałek (SP 1 Łowicz) 3,93 m. ■ **Chłopcy rocznik 2002:** 1. Maciej Iwanow (SP 3 Łowicz) 4,25 m; 2. Mateusz Lesiak (SP 1 Łowicz) 3,96 m; 3. Dawid Gędek (SP Domaniewice) 3,89 m.

■ **Skok wzwyż: Chłopcy rocznik 2001:** 1. Jakub Pająk (SP 1 Łowicz) 1,50 m; 2. Adrian Kotlarski (SP Zielkowice) 1,25 m; 3. Arkadiusz Wójcik (SP 1 Łowicz) 1,20 m. ■ **Dziewczęta rocznik 2001:** 1. Agata Wojciechowska (SP Skarlatki) 1,30 m; 2. Magdalena Bryła (SP 1 Łowicz) 1,20 m; 3. Julia Pawlata (SP Skarlatki) 1,15 m. ■ **Chłopcy rocznik 2002:** 1. Piotr Piekacz (SP 1 Łowicz) 1,20 m; 2. Adrian Jakiel (SP 1 Łowicz) 1,05 m; 3. Jakub Makowski (SP 1 Łowicz) 1,00 m. ■ **Dziewczęta rocznik 2002:** 1. Weronika Kaźmierczak (SP 3 Głowno) 1,35 m; 2. Aleksandra Kunecka (SP 1 Łowicz) 1,10 m; 3. Emilia Deka (SP 1 Łowicz) 1,05 m. ■ **Dziewczęta rocznik 2003:** 1. Natalia Baleja (KM Aktywni) 1,10 m; 2. Marta Stefańska (SP Bąków) 0,90 m.

■ **Rzut piłką palantową: Chłopcy rocznik 2001:** 1. Mateusz Madra (SP 3 Głowno) 50 m; 2. Rafał Dudziński (SP 3 Łowicz) 50 m; 3. Mateusz Borowski (SP 2 Łowicz) 49 m. ■ **Dziewczęta rocznik 2001:** 1. Aleksandra Goszczyńska (SP 3 Głowno) 51 m; 2. Martyna Witkowska (SP 3 Głowno) 43 m; 3. Natalia Szymczak (SP Domaniewice) 42 m. ■ **Chłopcy rocznik 2002:** 1. Karol Szczepański (SP 1 Łowicz) 42,50 m; 2. Alan Wysocki (SP 2 Łowicz) 40,50 m; 3. Patryk Grabowicz (SP 4 Łowicz) 40 m. ■ **Dziewczęta rocznik 2002:** 1. Marta Śleszyńska (SP 1 Łowicz) 41 m; 2. Natalia Bryszewska (SP 3 Głowno) 31,50 m; 3. Katarzyna Józwicka (SP Domaniewice) 30 m. ■ **Chłopcy rocznik 2003:** 1. Jakub Gajek (SP 4 Łowicz) 32 m; 2. Sebastian Kędziora (SP 4 Łowicz) 29,50 m; 3. Jan Maciejak (SP 4 Łowicz) 29 m. ■ **Dziewczęta rocznik 2003:** 1. Julia Koper (SP Domaniewice) 33 m; 2. Paulina Ługowska (SP 3 Głowno) 31,50 m; 3. Adrianna Parol (SP 3 Głowno) 31 m.



Kuba Sokół (przy piłce) z ekipy Pelikana 2000 dostał powołanie do Kadry Wojewódzkiej z Adrianem Fryczkie.

Piłka nożna | 16. kolejka Wojewódzkiej Ligi Kuchara

Widzew okazał się lepszy

Nadal w tarapatkach jest ekipa Pelikana Łowicz z rocznika 2000, która gra w Lidze Wojewódzkiej Kuchara. Łowiczanie na razie zajmują przedostatnią pozycję w ligowej tabeli i bardzo potrzebują wiosennych zwycięstw. Niestety, w sobotę 3 maja łowiczanie doznali kolejnej porażki. Podopieczni trenera Artura Balika i Dawida Ługowskiego przegrali w Łodzi z Widzewem 0:2. W meczu tym nie zagrał podstawowy napastnik drużyny – Przemek Kochanek, który jest kontuzjowany.

W pierwszej połowie mecz miał wyrównany przebieg. Nieco częściej przy piłce byli gospodarze, którzy mieli w swoich szeregach bardzo groźnego, szybkiego napastnika, który sprawiał spore problemy obrońcom Pelikana. W 21. minucie Pelikan przeprowadził jedną z nielicznych kontr, z której powinien zdobyć gola. Bardzo dobre, dalekie podanie Kuby Sokół przeleciało nad głową obrońcy Widzewa, do piłki doszedł Wojciech Guzek i w sytuacji sam na sam z bramkarzem strzelił obok

słupka. Za chwilę jednak Pelikan przegrywał 0:1. Kolejną indywidualną akcją popisał się gracz Widzewa, który przebiegł z piłką ok. 30 metrów i przez nikogo nie zatrzymywany strzelił nie do obrony. Druga połowa przebiegała z przewagą drużyny z Łodzi. Pelikan nie mógł stworzyć sobie dobrej sytuacji do zdobycia gola. Za to gospodarze dorzucili jeszcze jedno trafienie w dość dziwnych okolicznościach. Obrońca Pelikana, ratując sytuację tak niefortunnie wybił piłkę, że ta odbiła się od nóg napastnika gości i przeleobowała wychodzącego bramkarza Pelikana Aleksandra Krajewskiego.

Po 16. kolejkach łowiczanie nadal mają na koncie 10 punktów i zajmują w tabeli przedostatnią lokatę. Do końca rozgrywek pozostało pięć spotkań, które trzeba wygrać. Kolejny mecz Pelikan 2000 zagra w Łowiczu na stadionie OSiR. W sobotę 10 maja łowiczanie podejmować będą solidną drużynę Sport Perfect Łódź. **zł**

■ **Widzew Łódź - Pelikan Łowicz 2:0 (1:0)**

Pelikan: Aleksander Krajewski (57 Albert Morawski) – Kamil Bogusz (49 Adrian Rosa), Kacper Misztal, Tomasz Wudkiewicz (36 Adam Pytkowski), Adrian Fryczkie – Miłosz Kępka (56 Michał Kołodzki), Mikołaj Zimowski, Filip Siejka (51 Janusz Świerkowski), Jan Haczykowski (45 Szymon Kowalczyk) – Kuba Sokół, Wojciech Guzek.

16. kolejka Wojewódzkiej Ligi Kuchara (rocznik 2000): Widzew Łódź – Pelikan Łowicz 2:0, Włóknarz Zgierz – Lechia Tomaszów Mazowiecki 3:4, Sport Perfect Łódź – Szóstka Radomsko 1:0, WKS Wieluń – GKS Bełchatów 4:2, UKS SMS Łódź – ŁKS Łódź 2:0.

1. UKS SMS Łódź	15	42	55-6
2. WKS Wieluń	16	30	31-24
3. GKS Bełchatów	16	30	50-32
4. ŁKS Łódź	15	28	31-13
5. Sport Perfect Łódź	16	28	30-14
6. Widzew Łódź	16	26	32-15
7. Lechia Tomaszów Maz.	16	23	23-28
8. Szóstka Radomsko	16	18	25-23
9. Włóknarz Zgierz	14	13	15-32
10. Pogoń Żduńska Wola	15	13	15-26
11. Pelikan Łowicz	16	10	15-52
12. Widok Skierniewice	15	3	9-66

Piłka nożna | 20. i 21. kolejka Ligi Juniorów Starszych

Z liderem i wiceliderem nie było szans

Kolejne dwa mecze w Lidze Wojewódzkiej Juniorów Starszych rozegrała drużyna Victoria Bielawy. Ambitna ekipa z małej miejscowości musiała walczyć z mocnymi zespołami z naszego województwa. Okazało się że lider – Widzew Łódź i druga w tabeli Ceramika Opoczno nie przypadkiem są tak wysoko w ligowej tabeli.

W meczu z Widzewem ekipa z Bielaw walczyła bardzo dobrze do przerwy. Victoria przegrywała tylko 0:1 i nawet miała szansę na zdobycie gola. Szkoda, że nie padła bramka, bo mecz mógł mieć wtedy ciekawy przebieg.

Spotkanie 21. kolejki odbyło się w sobotę 3 maja w strugach deszczu i przy 4 stopniowej temperaturze. W okrojonym 11-osobowym składzie Victorii pojawili

się najbardziej ambitni i wytrwali zawodnicy, dla których pogoda nie jest żadną przeszkodą. Wynik może nie był najlepszy, ale liczy się jednak wola walki i podjęcie wyzwania.

Przed graczami z Bielaw pozostała do rozegrania jeszcze wiosenna runda rewanżowa – 7 spotkań.

Warto już teraz dodać, że zapadała decyzja o reaktywacji klubu piłkarskiego Płomień Piotrowice i od nowego sezonu juniorzy starsi występować będą w B-klasie OZPN Skierniewice w składzie Płomienia. **zł**

■ **Victoria Bielawy – Widzew Łódź 0:7 (0:1)**

Victoria: Robert Liberski – Marcel Jędrzejczak, Bartek Strugiński, Bartek Rębiewski, Bartosz Charucki

(70 Maciej Fabjański) – Zbyszek Domański, Hubert Warda, Oktawian Andrzejczak, Michał Warda, Hubert Topolski (70 Mateusz Plewka) – Karol Balcerski (65 Ajtor Kierzkowski).

■ **Ceramika Opoczno – Victoria Bielawy 8:0 (5:0)**

Victoria: Adrian Starosta – Marcel Jędrzejczak, Oktawian Andrzejczak, Bartek Rębiewski, Ajtor Kierzkowski, Michał Plewka – Zbyszek Domański, Michał Warda, Karol Balcerski, Mateusz Plewka – Robert Liberski.

1. Widzew Łódź	21	56	101-14
2. Ceramika Opoczno	21	44	67-33
3. Gal Gaz Galewice	21	43	89-34
4. Sport Perfect Łódź	21	40	68-44
5. WKS Wieluń	21	24	59-55
6. Włóknarz Moszczenica	21	18	32-73
7. Lechia Tomaszów	21	10	16-84
8. Victoria Bielawy	21	7	18-126

Piłka nożna | B klasa

Victoria Zabostów strzela aż miło

Podobnie jak w okręgówce i A klasie drużyny występujące w B klasie także w ostatnim czasie rozegrały trzy kolejki. W tych meczach było sporo ciekawych rozstrzygnięć. W trzech meczach aż 16 goli zaaplikowali rywalom podopieczni Zofii Kucharskiej z Victorii Zabostów Duży. Victoria w trzech meczach zdobyła sześć punktów. Tyle samo punktów zdobył lider tabeli czyli Olimpia Niedźwiada, która nieoczekiwanie przegrała na własnym boisku z Jutrzenką Mokra Prawa 0:2. To pierwsza porażka zespołu prezesa Bończaka od dawna. Olimpia nadal ma jednak pięć punktów nad drugą w tabeli Koroną II Wejście. Korona II zremisowała w weekend z Macovią II Maków 2:2. Trzeba przyznać, że był to szczęśliwy remis dla Korony II ponieważ jeszcze na dziesięć minut przed końcem meczu zespół z Makowa prowadził 2:0. Z pewnością porażki w Jamnie żałują w Boczach Chelmońskich. Fenix w przypadki wygranej w Jamnie miałyby tylko trzy punkty straty do lidera. Tak

się jednak nie stało ponieważ Naprzód pokonał u siebie Fenix 1:0. Kompromitującej porażki doznała Victoria Bielawy, która przegrała w Mokrej Prawej aż... 11:0. Zawodnicy z Bielaw w ostatni weekend zrewanżowali się swoim kibicom, bo pokonali na własnym boisku Naprzód 1:0. **divad**

■ **Kolejka 14:** KS Ostrowiec – Victoria Zabostów Duży 2:8, Olimpia Niedźwiada – Start Żłaków Borowy 7:0, Victoria Bielawy – Kopernik Kiernoza 2:6, Fenix Boczek – Jutrzenka Mokra Prawa 3:2, Korona II Wejście – Naprzód Jamno 3:0, Rawka II Bolimów – Macovia II Maków 1:6.

■ **Kolejka 15:** Rawka II Bolimów – KS Ostrowiec 1:0, Macovia II Maków – Korona II Wejście 1:1, Naprzód Jamno – Fenix Boczek 3:2, Jutrzenka Mokra Prawa – Victoria Bielawy 11:0, Kopernik Kiernoza – Olimpia Niedźwiada 1:2, Start Żłaków Borowy – Victoria Zabostów Duży 3:2.

■ **Kolejka 16:** Victoria Zabostów Duży – Kopernik Kiernoza 6:4,

Olimpia Niedźwiada – Jutrzenka Mokra Prawa 0:2, Victoria Bielawy – Naprzód Jamno 1:0, Fenix Boczek – Macovia II Maków 3:0, Korona II Wejście – Rawka II Bolimów 2:2, KS Ostrowiec – Start Żłaków Borowy (odbył się po zamknięciu NL).

Tabela B klasy po 16. kolejkach:

1. Niedźwiada	16	38	56-16
2. Korona II	16	33	55-27
3. Fenix Boczek	16	32	42-23
4. Start	15	29	49-25
5. Zabostów Duży	16	27	52-47
6. Kopernik	16	22	45-49
7. Jutrzenka	16	22	33-30
8. Rawka II	16	20	30-49
9. Naprzód	16	18	34-39
10. Victoria Bielawy	16	16	31-55
11. Macovia II	16	10	22-56
12. KS Ostrowiec	15	9	25-58

W 17. kolejce spotkań 11 maja (niedziela) zagrają: Kopernik – Start (11:00), (11:00), Macovia II – Bielawy (11:00), Rawka II – Fenix (11:00), Korona II – KS Ostrowiec (14:00), Naprzód – Niedźwiada (14:30), Jutrzenka – Zabostów Duży (16:00).

Piłka nożna | Skierniewicka klasa okręgowa

Olimpia Chaśno nie do zatrzymania

W ostatnim czasie odbyły się aż trzy kolejki w skierniewickiej klasie okręgowej. Nie do zatrzymania jest przewodząca w tabeli Olimpia Chaśno, która pewnym krokiem zmierza do IV ligi.

Podopieczni trenera Roberta Nowogórskiego w trzech ostatnich kolejkach zdobyli komplet punktów wygrywając 4:1 z Orłętami Cielądz, 3:1 z Vagatem Domaniewice oraz 1:0 z Pelikanem II Łowicz. Nie wierzymy, że ktoś jest w stanie zatrzymać „Olimpijczyków” przed zajęciem pierwszego miejsca na koniec sezonu.

Rezerwy łowickiego Pelikana maraton trzech spotkań rozpoczęły bardzo udanie ponieważ zespół prowadzony przez trenera Jarosława Walczaka gładko rozprawił się w Wysoکیenicach z Juwenią wygrywając aż 6:0. Niestety w dwóch kolejnych meczach było znacznie gorzej. Pelikan II doznał upokarzającej porażki 2:6 na własnym terenie z broniącymi się przed spadkiem Orłętami Cielądz oraz uległ minimalnie liderowi z Chaśną przegrywając 0:1.

Mecz z Orłętami rozpoczął się od szybkiego zdobycia gola przez nasz zespół, co uspiło nas w grze obronnej i mimo utrzymywania się przy piłce było dużo niedokładności, dalej popełnialiśmy za dużo błędów. Po przerwie graliśmy co raz gorzej, a rywal wykorzystywał nasze słabości i punktował nas obnażając naszą słabość. W Chaśnie graliśmy bardzo dobrze. Nie ustrzegliśmy się błędów, który rywal wykorzystał w pierwszej połowie, a my mieliśmy swoje szanse, które zepsuliśmy. Jestem zadowolony z postawy chłopaków, bo zostawili dużo zdrowia i pokazali grę na wysokim poziomie. Jednak kolejny raz zawodzi brak skuteczności i to psuje obraz tego co działo się na boisku – stwierdził trener Pelikana II Jarosław Walczak.

Chwaliliśmy Vagat Domaniewice, który nie przegrał od dawien dawna. Seria zwycięstw zakończona, zaś teraz domaniewiczanie mają na swoim koncie serię trzech...porażek. Vagat grał z liderem, wiceliderem i Olimpiem Słupia. Mecz z czółówką można beniaminkowo wybaczyć.

W Słupi Vagat prowadził 1:0, niestety prowadzenia nie zdołał utrzymać. Gdy wydawało się, że mecz zakończy się remisem w drugiej minucie dołżonego czasu gry Przemysław Kozłowski uderzył z 25 metrów w samo okienko i odebrał Vagatowi punkty.

W świetnej formie jest Astra Zduny, która została kompletnie odmieniona przez Mykołę Dremluka. Astra pokonała kolejno – Rawkę, Olimpię Jeżów i wicelidera z Drzewiec. Zawodnicy ze Zdun wyraźnie uwierzyli we własne możliwości z chwilą pojawienia się w Zdunach trenera Dremluka. Przed rozpoczęciem rundy wiele osób twierdziło, że Ukraińiec przyszedł do zespołu, który ma zagwarantowany pewny spadek. Nic z tych rzeczy Astra walczy o pozostanie w lidze, jeśli utrzyma taką formę z pewnością nie spadnie do A klasy.

Wesołej miny nie mieli zawodnicy Korony Wejsce gdy wracali z ostatniego meczu z Cielądz. Korona została upokorzona przez spadkowicza z IV ligi ponieważ przegrała aż... 8:0.

W tym meczu Koronie nie wychodziło kompletnie nic, trzymamy kciuki za drużynę z Wejsce i jesteśmy przekonani, że ten zespół jeszcze pokaże pełnię swoich umiejętności. Mając w drużynie Mariusza Trakula można liczyć na dobre wyniki.

Świetna forma Czarnych Bednary. Podopieczni trenera Daniela Grzywacza wygrali trzy mecze z rzędu, strzelając w sumie 13 goli! Dzięki trzem wygranym Czarni wskoczyli na siódme miejsce w tabeli.

Po derbowej porażce z wspomnianymi wcześniej Czarnymi podnieśli się podopieczni trenera Marcina Rychlewskiego z Pogoni Bełchów. Pogoń zdołała pokonać na własnym boisku Laktozę Łyszkowice i na wyjeździe Juwenię Wysokienice, dzięki czemu zdołała obronić 10. pozycję w lidze.

O ile większych przetasowań nie ma w górnej części tabeli, tak w dolnych rejonach jest bardzo ciekawie. Praktycznie każdy zespół oprócz Rawki Bolimów walczy na całego o pozostanie w lidze i potrafi wygrać. Dawka kolejnych emocji już w najbliższy weekend. Najciekawiej zapowiada się rywalizacja pomiędzy Vagatem i Astrą. W pierwszym meczu tych drużyn padł bezbramkowy remis, tym razem jesteśmy przekonani, że zobaczymy gole i Domaniewicze będzie emocjonujący pojedynek. **divad**

17. KOLEJKA:

■ **Laktoza Łyszkowice – Korona Wejsce 3:0** (0:0); br.: Tomasz Jędrzejczak (53), Karol Kruk (65) i Mateusz Borowski (90)

■ **Laktoza**: Michał Kocemba – Cezary Olejnik, Tomasz Jędrzejczak, Tomasz Bogdański, Adam Wójt – Bartosz Placek, Mateusz Dudka, Przemysław Plichta, Karol Kruk (89 Michał Pokora) – Michał Redzisz (83 Mateusz Borowski), Mateusz Nezdropa (78 Sebastian Sobieszek).

■ **Korona**: Paweł Wróbel – Adrian Grzanka, Dariusz Kaniewski, Ja-

kub Jędrachowicz, Bogusław Gać – Marcin Wróbel, Sebastian Sumiński, Paweł Drózd, Mariusz Trakul – Paweł Franaszek, Dawid Dąbrowski (70 Mariusz Marnacz).

■ **Czarni Bednary – Pogoń Bełchów 6:2** (4:0); br.: Adam Salamon (3), Bogdan Plichta (10-karny), Paweł Dzedziela (30), Tomasz Gajda (41), Albert Lepieszka (76) i Rafał Salamon (86) – Michał Brandt 2 (53 i 67).

■ **Pogoń**: Jan Ruciński – Jakub Filipek, Marcin Rychlewski, Tomasz Małkus, Bartłomiej Płuska – Adrian Zdanowski, Michał Świdrowski, Daniel Tryngiel, Michał Brandt – Leszek Boczek, Damian Gendek.

■ **Astra Zduny – Rawka Bolimów 4:1** (1:0); br.: Wiktor Surma 2 (40 i 77-karny), Łukasz Papuga (49) i Konrad Wolski (58) – Kamil Lewandowski (63-karny).

■ **Vagat Domaniewice – Jutrzenka Drzewce 1:2** (1:1); br.: Łukasz Strugiński (25) – Andrzej Perski (32) i Damian Skopiński (78).

■ **Vagat**: Jacek Milczarek – Emil Kruk, Sebastian Wielec, Szymon Kuciński, Oskar Lis – Bartłomiej Skoneczny, Łukasz Strugiński (37 Kamil Zduńczyk), Przemysław Mrzygłód, Damian Kostrzewa – Przemysław Imiołek (90 Dariusz Strugiński), Jakub Imiołek (71 Daniel Gałaj).

■ **Olympic Słupia – Olimpia Jeżów 1:0** (1:0); br.: Sylwester Bachura (45-karny).

■ **Orłęta Cielądz – Olimpia Chaśno 1:4** (0:1); br.: Mateusz Dzikowski (70) – Dominik Kotlarski 2 (3 i 60), Sebastian Witkowski (71) i Patryk Okrasa (90).

■ **Juvenia Wysokienice – Pelikan II Łowicz 0:6** (0:2); br.: Eryk Lebioda 3 (34, 55 i 83), Mateusz Krysiak 2 (17 i 68) i Krystian Mycka (75).

18. KOLEJKA:

■ **Korona Wejsce – Juvenia Wysokienice 4:3** (1:2); br.: Krzysztof Papuga 2 (40 i 51) i Marcin Wróbel 2 (58 i 75)

■ **Korona**: Paweł Wróbel – Wojciech Rokicki, Dariusz Kaniewski (83 Bogusław Gać), Mariusz Marnacz (50 Paweł Drózd), Kamil Taraska – Marcin Wróbel, Damian Taraska, Sebastian Sumiński, Mariusz Trakul (78 Rafał Simiński) – Krzysztof Papuga, Paweł Franaszek (58 Dawid Dąbrowski).

■ **Pogoń Bełchów – Laktoza Łyszkowice 2:0** (0:0); br.: Jakub Filipek (55) i Michał Świdrowski (90)

■ **Pogoń**: Filip Ziółkowski – Piotr Kłodawski, Tomasz Małkus, Mariusz Bakalarski, Paweł Jaworski – Jakub Filipek (Michał Brandt), Daniel Wasiak (Jacek Gładys), Michał Świdrowski, Damian Gendek – Daniel Tryngiel, Leszek Boczek.

■ **Olimpia Chaśno – Vagat Domaniewice 3:1** (1:0); br.: Rafał Bogus (k), Maciej Jędrachowicz i Łukasz Rybus – samobójca **Vagat**: Jacek Milczarek – Tomasz Zimny (65 Dawid Bryszewski), Wiktor Wawrzyn, Daniel Wielec, Tomasz Wojda – Damian Kostrzewa, Oskar Lis, Dominik Łukawski (78 Dariusz Strugiński), Przemysław Imiołek, Bartłomiej Skoneczny – Daniel Gałaj.

■ **Rawka Bolimów – Czarni Bednary 2:4**; br.: Paweł Dzedziela, Tomasz Gajda, Adam Salamon, Albert Lepieszka

■ **Olimpia Jeżów – Astra Zduny 0:1** (0:1) br.: Tomasz Ścibor (13)

■ **Astra**: Szymon Pietrzak – Kamil Owczarek, Bartłomiej Grzegory, Maciej Grzegory, Michał Adamkiewicz – Łukasz Papuga (Przemysław Grzegory), Konrad Wolski, Damian Bryszewski, Michał Dylak, Tomasz Ścibor (Jakub Papuga) – Wiktor Surma (Arkadiusz Zakrzewski).

■ **Jutrzenka Drzewce – Olympic Słupia 4:1** (1:0) br.: Artur Pięceć (15 samobójca), Mateusz Pabjanek (72) i Andrzej Perski 2 (82 i 89) – Sylwester Bachura (87)

■ **Pelikan II Łowicz – Orłęta Cielądz 2:6**; Eryk Lebioda 2 (3 i 17)

■ **Pelikan II**: Feliga – Perzyna Maciej, Kret Tomasz, Sieczkowski Damian, Dąbrowski Tomasz (55 Nasalski Patryk), Nieradka Patryk, Fabijański Michał (46 Panek Szymon), Krysiak Mateusz, Kołodziejczyk Damian, Mycka Krystian (65 Jaska Bartłomiej), Lebioda Eryk (67 Perzyna Przemysław).

19. KOLEJKA:

■ **Orłęta Cielądz – Korona Wejsce 8:0** (6:0); br.: Mateusz Dzikowski 3 (20, 33 i 58), Rafał Głębocki 2 (8-karny i 39-karny), Daniel Skoneczny 2 (15 i 63) i Karol Gwiazdowicz (44)

■ **Korona**: Paweł Wróbel – Marcin Wróbel, Jakub Jędrachowicz, Dariusz Kaniewski, Bogusław Gać (46 Robert Tuszyński) – Rafał Simiński, Damian Taraska (46 Krzysztof Trepa), Paweł Drózd, Mariusz Trakul – Paweł Franaszek, Dawid Dąbrowski.

■ **Juvenia Wysokienice – Pogoń Bełchów 2:5** (0:2); br.: Łukasz

Szymański (54) i Kamil Bartkiewicz (80) – Daniel Tryngiel 2 (33 i 70), Daniel Wasiak 2 (57 i 86) i Damian Gendek (41)

■ **Pogoń**: Filip Ziółkowski – Jacek Gładys, Mariusz Bakalarski, Tomasz Małkus, Paweł Jaworski – Jakub Filipek, Daniel Wasiak, Michał Świdrowski, Bartłomiej Płuska (Jakub Cichal) – Daniel Tryngiel (Marcin Rychlewski), Damian Gendek.

■ **Pelikan II Łowicz – Olimpia Chaśno 0:1** (0:1); mecz w Chaśnie, Pelikan II gospodarzem br.: Dominik Kotlarski (15)

■ **Pelikan II**: Perzyna Przemysław – Perzyna Maciej, Bakalarski Bartłomiej, Nieradka Patryk, Kret Tomasz – Sieczkowski Damian, Dąbrowski Tomasz, Nasalski Patryk, Panek Szymon, Krysiak Mateusz (43 Kołodziejczyk Damian), Fabijański Michał.

■ **Czarni Bednary – Olimpia Jeżów 3:2** (3:2); br.: Paweł Dzedziela (11), Albert Lepieszka (19) i Adam Salamon (39) – Mikołaj Strzyżewski (3) i Sebastian Najder (23)

■ **Astra Zduny – Jutrzenka Drzewce 3:1** (1:0); br.: Wiktor Surma 2 (1 i 51) i Przemysław Grzegory (48) – Arkadiusz Krawczyk (70) **Astra**: Łukasz Koza – Kamil Owczarek, Bartłomiej Grzegory, Maciej Grzegory (Karol Siekiera), Michał Adamkiewicz (Daniel Małek) – Łukasz Papuga (Michał Dylak), Konrad Wolski, Damian Bryszewski, Przemysław Grzegory, Tomasz Ścibor (Jakub Papuga) – Wiktor Surma.

■ **Olympic Słupia – Vagat Domaniewice 2:1** (1:1); br.: Jarosław Bachura (32) i Przemysław Kozłowski (90) – Damian Kostrzewa (20)

■ **Vagat**: Jacek Milczarek – Wiktor Wawrzyn, Emil Kruk, Sebastian Wielec, Tomasz Wojda (68 Dawid Bryszewski) – Damian Kostrzewa, Szymon Kuciński, Dominik Łukawski, Bartłomiej Skoneczny – Jakub Imiołek, Daniel Gałaj (82 Kamil Zduńczyk).

■ **Laktoza Łyszkowice – Rawka Bolimów** – mecz odbył się po zamknięciu wydania NŁ.

Tabela okręgówki po 19. kolejkach:

1. Chaśno	19	50	64-12
2. Jutrzenka	19	43	56-22
3. Pelikan II	19	38	57-26
4. Vagat	19	34	33-23
5. Laktoza	18	26	26-26
6. Olympic	19	26	35-33
7. Czarni	19	23	42-54
8. Korona	19	22	41-52
9. Orłęta	19	22	45-29
10. Bełchów	19	22	35-49
11. Jeżów	19	20	25-33
12. Juvenia	19	18	26-51
13. Astra	19	18	24-41
14. Rawka	19	10	27-65

W 20. kolejce spotkań w weekend 10-11 maja zagrają: Jeżów – Laktoza (sobota, 16:00), Jutrzenka – Czarni (sobota, 17:00), Korona – Pelikan II (niedziela, 11:00), Vagat – Astra (niedziela, 11:00), Bełchów – Cielądz (niedziela, 11:15), Rawka – Juvenia (niedziela, 15:00) oraz Chaśno – Olympic (niedziela, 16:00).

PROGNOZA POGODY | 8.05.2014 – 14.05.2014

SYTUACJA SYNOPTYCZNA:

Pogodę kształtować będzie zatoka niżowa nad Wyspami Brytyjskimi. Napływać będzie wilgotna, ale dość ciepła masa powietrza.

CZWARTEK–PIĄTEK:

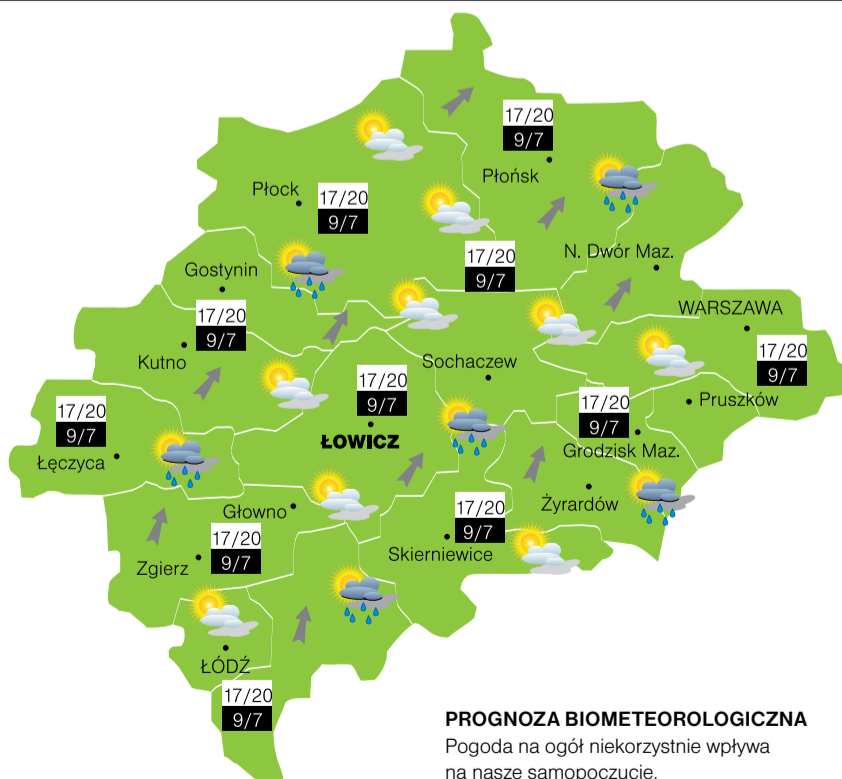
Pogodnie, zachmurzenie umiarkowane, miejscami duże z przelotnymi opadami deszczu. Widzialność umiarkowana do dobrej, rano zamglenia, w opadach umiarkowana. Wiatr południowo-zachodni, słaby do umiarkowanego, 3-7 m/s. Temp. max w dzień: + 18 st. C do + 20 st. C. Temp. min w nocy: + 9 st. C do + 7 st. C.

SOBOTA–NIEDZIELA:

Pogodnie, zachmurzenie umiarkowane, okresowo duże, miejscami opady przelotne deszczu, ciepło. Widzialność umiarkowana do dobrej, rano zamglenia, w opadach umiarkowana i słaba. Wiatr południowo-zachodni, słaby do umiarkowanego, 3-7 m/s. Temp. max w dzień: + 17 st. C do + 19 st. C. Temp. min w nocy: + 9 st. C do + 7 st. C.

PONIEDZIAŁEK–WTOREK–ŚRODA:

Pogodnie, zachmurzenie umiarkowane, okresami duże z przelotnymi opadami deszczu. Widzialność dobra, rano zamglenia. Wiatr południowo-zachodni i zachodni, słaby do umiarkowanego, 4-7 m/s. Temp. max w dzień: + 17 st. C do + 19 st. C. Temp. min w nocy: + 9 st. C do + 7 st. C.



PROGNOZA BIOMETEOROLOGICZNA

Pogoda na ogół niekorzystnie wpływa na nasze samopoczucie.



ZBIGNIEW LAZIŃSKI

Kacper Rześny (przy piłce) zdobył jedyną bramkę dla Pelikana 1998.

Piłka nożna | Wojewódzka Ligi Deyny Uciekają cenne punkty

Uciekają kolejne cenne punkty w rundzie wiosennej młodym piłkarzom zespołu Pelikana Łowicz z rocznika 1998, którzy walczą o utrzymanie w Lidze Wojewódzkiej Deyny.

W 16. kolejce Białozieloni zagrali w ważny mecz z rywalem z Tomaszowa Mazowieckiego, który wydawał się w zasięgu naszej ekipy. Jednak podopieczni trenera Pawła Kutkowskiego zagrali poniżej swoich możliwości i przegrali z Lechią 1:3, choć wcale na boisku nie byli słabszym zespołem.

Spotkanie zaczęło się pechowo, bo już w 5. minucie Pelikan stracił bramkę po rzucie różnym, ale od 10. minuty nasi piłkarze przejęli kontrolę nad meczem i w 20. minucie po strzale z 20 metrów Kacper Rześny doprowadził do wyrównania. Do końca pierwszej połowy Pelikan był zespołem prowadzącym grę i stwarzającym sytuacje bramkowe. Jednej bardzo dogodnej nie wykorzystał Maciej Balik, ale do przerwy wynik nie uległ zmianie. Niestety po przerwie łowiczanie nie ustrzegli się błędów i już w pierwszej akcji przeciwników w 42. minucie stracili bramkę na 1:2 i to kompletnie podcięło skrzydła Ptakom. Zespół próbował odrobić straty, ale były to próby bardzo nieudolne i na dmiar złego w minucie 60. minucie stracił bramkę na 1:3 z rzutu wolnego. Mieliśmy jeszcze jedną dogodną sytuację do strzelenia bramki, ale Dawid Kaszewski strzałem z 12. metra nie zdołał pokonać bramkarza i wynik nie uległ zmianie.

Po pierwszej połowie nie zapowiadało porażki, ponieważ zespół oprócz błędów na początku rozegrał dobre 40 minut. No, ale drugie 40 minut to już nie ta sama drużyna. Szybko stracona bramka w drugiej połowie kompletnie pokrzyżowała nasze plany i już nie zdołaliśmy się podnieść. Szkoda popelnionych prostych błędów, z których skorzystał przeciwnik, a my nie potrafiliśmy wykorzystać swoich

sytuacji. Bardzo szkoda mi tego spotkania tym bardziej, że przeciwnik był na tym samym poziomie co my, ale trochę zabrakło koncentracji w kluczowych momentach. Trzeba wyciągnąć odpowiednie wnioski z tej porażki, podnieść głowę do góry i walczyć w kolejnych spotkaniach o punkty, które są bardzo potrzebne – powiedział po meczu trener Kutkowski.

Po 16. kolejce łowiczanie zajmują w lidze nadal 9. lokatę w gronie 12 ekip. By nie spaść do ligi okręgowej Pelikan musi wyprzedzić ŁKS Łódź, do którego traci pięć oczek.

Kolejny mecz nasz zespół zagra w sobotę 10 maja ponownie w Łowiczu na stadionie OSiR. Rywalem będzie ostatni w tabeli GKS Ksawerów, ale tego rywala nie należy lekceważyć.

■ Pelikan Łowicz – Lechia Tomaszów Mazowiecki 1:3 (1:1) 1:1 – Kacper Rześny (20)
Pelikani: Patryk Orzeł – Filip Gołędzinowski, Filip Iwański, Wiktor Wieczorek (45 Mikołaj Kwasek) – Grzegorz Jaska (50 Dawid Kaszewski), Jakub Szram, Kacper Rześny, Patryk Sekuła, Wojciech Kłosiński (65 Mateusz Kapusta) – Patryk Połynkin, Maciej Balik (60 Damian Górski).

16. kolejka Wojewódzkiej Ligi Michałowicza (rocznik 1998): Pelikan Łowicz – Lechia Tomaszów Mazowiecki 1:3, GKS Ksawerów – UKS SMS Łódź 1:3, Warta Sieradz – GKS Bełchatów 1:2, MKS Kutno – ŁKS Łódź 3:3, Boruta Zgierz – Sokół Aleksandrów Łódzki 2:0, ŁKS Ceramika Opoczno – Widzew Łódź 2:0.

1. UKS SMS Łódź	16	48	70-6
2. Sokół Aleksandrów	16	38	50-17
3. GKS Bełchatów	16	32	46-17
4. Warta Sieradz	16	28	27-22
5. ŁKS Ceramika Opoczno	16	25	35-34
6. Lechia Tomaszów	16	25	23-20
7. Widzew Łódź	16	21	20-25
8. ŁKS Łódź	16	20	21-25
9. Pelikan Łowicz	16	15	20-38
10. Boruta Zgierz	16	12	19-44
11. MKS Kutno	16	5	20-54
12. GKS Ksawerów	16	3	15-63

Piłka nożna | A klasa

Dar Placencja w dobrej formie

W krótkim czasie zostały rozegrane trzy serie gier w skierniewickiej klasie A. Z drużyn z naszego okręgu najwięcej powodów do zadowolenia ma Dar Placencja, który w trakcie tych meczów zgromadził na swoim koncie 7 punktów.

Dar zremisował z Sobpołem Konopnica 1:1 oraz wygrał z Manchatan Nowy Kawęczyn 3:1 oraz 4:1 w Skierniewicach z Sorento-Zadębie. Zespół prezesa Dariusza Szymanika podreperował swój dorobek punktowy.

Inny zespół z naszego regionu Zjednoczenie Dzierzgow Bobrowniki zgromadził na swoim koncie sześć „oczek”. Podopieczni trenera Daniela Tryngła zaczęli maraton trzech meczów od wysokiej porażki 4:0 z liderującym w tabeli Sokółem Regnów.

W kolejnych dwóch spotkaniach było znacznie lepiej. Zjednoczenie pokonało na własnym terenie Wulkan Wólka Lesiewska 3:2, choć wygrana nie przysłała wcale tak łatwo, to z pewnością kibice drużyny z gminy Nieborów byli zadowoleni.

Zjednoczenie w ostatni weekend wygrało także w Wygodzie z miejscowym Zrywem 2:0. Oba gole dla zwycięzców strzelił niezawodny Łukasz Dziegielewski. Zryw miał w tym spotkaniu sporo sytuacji bramkowych,

jednak szwankowała skuteczność. Zryw spośród trzech rozegranych spotkań zdołał zyskać tylko trzy punkty, wygrywając w Nowy Kawęczynie z Manchatanem 2:1.

17 kolejka:

■ Sokół Regnów – Zjednoczenie Dzierzgow Bobrowniki 4:0

■ Zryw Wygoda – Sorento-Zadębie Skierniewice 1:2

■ Dar Placencja – Sobpol Konopnica 3:3; br.: Kromski 56, Walczak 80, Szymański Jarosław 86

Dar: Zagawa – Niedzielski (46 Jarosz), Kowalczyk, Podrażka (74 Kędziora) Piekacz – Traut (52 Jędrzejczyk) Walczak, Wojda (39 Szymański Grzegorz), Szymański Jarosław – Kromski, Janicki

– Pierwsza połowa przez nas wyraźnie przespana, straciliśmy 3 bramki, które były następstwem błędów obrońców i słabości pomocy. W drugiej części gry po dokonaniu wartościowych zmian, zobaczyliśmy na boisku jakby inną drużynę. W tym czasie przeciwnik ograniczał się do groźnych kontr, a my stworzyliśmy wiele sytuacji bramkowych, czego efektem były 3 piękne bramki na wagę cennego remisu – skomentował prezes Daru Dariusz Szymanik.

18 kolejka:

■ Zjednoczenie Dzierzgow Bobrowniki – Wulkan Wólka Lesiewska 3:2

■ Manchatan Nowy Kawęczyn – Zryw Wygoda 1:2

■ Sorento-Zadębie Skierniewice – Dar Placencja 1:4; br.: Janicki 47, 49, 88, Walczak 62

Dar: Zagawa – Zawadzki D, Kowalczyk, Jędrzejczyk, Piekacz – Jarosz (76 Zawadzki R), Walczak, Szymański Grzegorz, Szymański Jarosław – Kromski (71 Kędziora), Janicki.

– Rozegraliśmy bardzo dobre spotkanie, choć do przerwy, mimo przewagi, nie potrafiliśmy strzelić bramki lecz ją straciliśmy do szatni. Drugą połowę zaczęliśmy z dużym animuszem zdobywając szybko dwie bramki i dalej już nie wypuściliśmy tej przewagi tylko ją powiększyliśmy – stwierdził zadowolony prezes Szymanik.

19 kolejka:

■ Zryw Wygoda – Zjednoczenie Dzierzgow Bobrowniki 0:2; br.: Łukasz Dziegielewski 2

■ Dar Placencja – Manchatan Nowy Kawęczyn 3:1; br.: Traut 14, Janicki 59, Jarosz 65

Dar: Zagawa – Zawadzki D, Kowalczyk, Jędrzejczyk, Piekacz –

Jarosz (79 Niedzielski), Walczak, Szymański Grzegorz, Szymański Jarosław – Traut (71 Wojda), Janicki.

– Mecz nie był najlepszy w naszym wykonaniu, ale zwycięzców się nie sądzi. Najważniejsze są zdobyte punkty i to, że powoli wydobywamy się ze strefy spadkowej. Jesteśmy już myślami przy następnym meczu w sobotę ze Zjednoczonymi w Bełchowie. Szkoda tylko, że nie będziemy mogli skorzystać z kilku podstawowych zawodników – ocenił prezes Szymanik.

Tabela A klasy po 19. kolejkach:

1. Regnów	19	46	66-29
2. Wołuczka	19	41	50-29
3. Macovia	19	38	60-46
4. Miedniewiczanka	19	35	62-33
5. Manchatan	19	29	48-40
6. Sobpol	19	26	29-32
7. Zjednoczenie	19	26	43-53
8. Sorento-Zadębie	19	24	40-44
9. Zryw Wygoda	19	23	32-39
10. Godzianów	19	23	30-42
11. Dar Placencja	19	23	40-43
12. Sierakowianka	19	22	44-60
13. Wulkan	19	16	38-53
14. Muscador	19	13	35-74

20. Kolejka: Sokół Regnów – Zryw Wygoda (niedziela, 11:00), Zjednoczenie Dzierzgow Bobrowniki – Dar Placencja (niedziela, 15:00).

Piłka nożna | IV liga łódzka

Astoria bez szans w Nieborowie

Orzeł Nieborów pokonał w weekend na własnym stadionie Astorię Szczerców 3:0. Gole dla podopiecznych Zbigniewa Czerbniaka strzelili – Marcin Kosiorek, Rafał Trakul i Michał Rozkwitalski.

Trener Czerbniak musiał zmienić ustawienie w defensywie ponieważ z różnych przyczyn nie mogli wystąpić dwaj podstawowi obrońcy Orła – Radosław Dominiak i Tomasz Rembowski. Od początku meczu Orzeł lepiej prezentował się od swojego rywala. Aktywni byli skrzydłowi Rafał Trakul i Łukasz Wierzbicki.

Kibice na pierwszego gola czekali zaledwie jedenaście minut. Prostopadłą piłkę do Trakula posłał Dawid Sut, zaś młody pomocnik Orła idealnie wypatrzył Marcina Kosiora, który z bliskiej odległości bez problemów wpakował piłkę do siatki. Rywale największe zagrożenie stwarzali po stałych fragmentach gry. Po jednym z wrzutów z autu odważną interwencją popisał się Jędrzejewski, który natychmiast po złapaniu piłki zdecydował się na mocne wybiecie w kierunku bramki rywala. Piłkę przejął Sut, który zauważył Trakula, do którego zagrał fut-

bolówkę. Lewy pomocnik Orła ograł obrońcę Astorii i mocnym strzałem zaskoczył bezradnego bramkarza gości. Zawodnicy ze Szczercowa w pierwszej części meczu nie stworzyli groźnej sytuacji, a tym samym bramkarz Orła nie miał wiele pracy. Zawodnicy z Nieborowa nie najlepiej weszli w mecz od początku drugiej połowy. Nieoczekiwanie to Astoria przejęła inicjatywę i ruszyła do ataku. Gracze trenera Roberta Rogana nie mieli jednak pomysłu na rozpracowanie dobrze spisującej się defensywy Orła. W 60. minucie gry przy linii bocznej boiska zaiskrzyło pomiędzy Patrykiem Krzeszewskim, a jednym z zawodników gości. Sędzia słusznie ukarał dwóch graczy po żółtym kartoniku.

Dla zawodnika Astorii była to druga żółta kartka w tym meczu i tym samym musiał opuścić plac gry. Od tego momentu Astoria chyba nie widziała szans na odrobienie strat i na boisku rządząli i dzieli zawodnicy trenera Czerbniaka. W ciągu trzech gospodarze mogli strzelić dwa gole. Najpierw idealnym podaniem Kosiora obsłużył Sut. Populamy "Marcel" oszukał jeszcze obrońcę ale z jego mocnym

strzałem poradził sobie bramkarz Astorii. Dosłownie dwie minuty później duet Trakul – Kosiorek "rozklepał" obronę Astorii i Trakul świetnie dograł do nadbiegającego Michała Rozkwitalskiego. Strzał rezerwowego napastnika Orła był bardzo niecelny. W 84. minucie meczu Orzeł strzelił trzeciego gola. Sut zagrał z głębi pola piłkę nad głowami obrońców do Rozkwitalskiego, który ograł bramkarza i skierował futbolówkę do pustej bramki. W końcówce po fatalnych błędach w obronie Orła goście dwukrotnie bliscy byli strzelenia gola. Najpierw Radosław Pęciak trafił piłką w poprzekkę po strzale głową, zaś w doliczonym czasie gry Adrian Ulfik przegrał pojedynek sam na sam z Jędrzejewskim.

– Wygraliśmy zasłużenie. Było to dla nas bardzo ważne spotkanie. Zagraliśmy niezłe zawody. Zawodnicy zrealizowali plan, który sobie założyliśmy. Cieszę się, że w końcu zagraliśmy na zero z tyłu, chociaż w ostatnich minutach byliśmy bliscy sprezentowania gola rywalom – stwierdził trener Orła Zbigniew Czerbniak.

W kolejnym meczu Orzeł zmierzy się z zajmującymi trzecie miejsce w tabeli Zjednoczo-

nymi. Mecz odbędzie się 10 maja o 17:00 w Strykowie.

■ Orzeł Nieborów – Astoria Szczerców 3:0 (2:0); br.: Marcin Kosiorek 11, Rafał Trakul 24, Michał Rozkwitalski 84. **Orzeł:** Jędrzejewski – Pomianowski, Górski, Plichta, Krzeszewski (65 Bartosiewicz) – Wierzbicki (71 Rozkwitalski), Tkacz, Kosiorek (85 Zwierz), Kuciński, Trakul – Sut.

■ ŁKS Mierzyn – Orzeł Nieborów 0:4 (0:3); br.: Dawid Sut 14, Marcin Kosiorek 3 (26, 34, 84). **Orzeł:** Jędrzejewski – Pomianowski, Górski, Plichta, Rembowski – Bartosiewicz (60 Tkacz), Krzeszewski, Kuciński (75 Zwierz), Trakul – Kosiorek, Sut.

Tabela IV ligi po 28. kolejkach:

1. ŁKS Łódź	28	64	80-14
2. KS Paradyż	28	63	61-22
3. Zjednoczeni Stryków	28	52	49-31
4. Widok Skierniewice	28	50	45-34
5. Ner Poddebice	28	50	49-26
6. Zawisza Pajęczno	28	47	41-32
7. Włókniarz Moszczenica	27	45	53-45
8. Orzeł Nieborów	28	45	59-42
9. Warta Działoszyn	28	38	50-44
10. Pilica Przedbórz	28	37	32-32
11. Pogoń – Ekolog	28	37	44-40
12. Boruta Zgierz	28	35	48-51
13. Concordia Piotrków	28	35	41-61
14. Włókniarz Żelów	28	33	34-52
15. Astoria Szczerców	28	32	25-41
16. Mazovia Rawa Maz.	28	30	32-49
17. Czarni Rząśnia	28	29	29-51
18. Jutrzenka Warta	28	25	39-48
19. Start Brzeziny	28	17	30-67
20. ŁKS Mierzyn	27	8	18-77

Nowy Łowiczanie
Tygodnik Ziemi Łowickiej
członek Stowarzyszenia Gazet Lokalnych

WYDAWCA:
Oficyna Wydawnicza „Nowy Łowiczanie”
Waligórscy s.c. w Łowiczu
99-400 Łowicz, ul. Pijarska 3a,
tel./fax 46 837-46-57, 46 837-37-51
e-mail: redakcja@lowicznanin.info
adres dla korespondencji:
99-400 Łowicz, skrytka pocztowa 68.

REDAKCJA W ŁOWICZU:
Redaktor naczelny: Wojciech Waligórski
Dyrektor zarządzający: Ewa Mrzygłód-Waligórska

Dziennikarze:
Tomasz Bartos, Marcin A. Kucharski,
Magdalena Szymańska-Topolska,
Tomasz Matusiak, Mirosława Wolska-Kobierecka,
Paweł A. Doliński (sport)

Stale współpracuje:
mł. asp. Urszula Szymczak (kronika policyjna)

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania
nadesłanych tekstów, zmiany ich tytułów,
dodawania śródtytułów.
Nie odsyłamy niezamówionych tekstów.

Ogłoszenia ramkowe i reklamy
przyjmujemy telefonicznie, faxem: (46 837-37-51,
46 830-34-08), e-mailem (reklama@lowicznanin.info)
lub osobiście w biurze ogłoszeń, ul. Pijarska 3a,
w pon., wt. i pt. w godz. 7.30-18.00,
śr. i czw. w godz. 7.30-16.00,
sob. w godz. 8.00-14.00.

Ogłoszenia drobne przyjmowane są osobiście
w biurze ogłoszeń, punktach wymienionych na stro-
nie 26, a także przez stronę www.lowicznanin.info
Skład tekstu własny.

Druk: SEREGNI PRINTING GROUP Sp. z o.o.
03-796 Warszawa, ul. Rzymska 18a.

Nakład kontrolowany Nowego Łowiczana
9.420 egz. Nakład wraz z wydaniem głowieńskim
(Wieści z Główna i Strykowa), też kontrolowanym
przez ZKDP: 11.900 egz.



NAKLAD KONTROLOWANY
ZWIAZEK KONTROLI DYSTRYBUCCJI PRASY

Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych



100%
własności polskiej



RZUT OKIEM | PELIKAN ŁOWICZ PRZEGRYWA Z LIMANOWIĄ I REMISUJE Z GARBARNIĄ



W 27. minucie meczu z Garbarnią Kraków, piłkarz łowickiego Pelikana – Michał Gamla został brutalnie sfaulowany i już do ostatniego gwizdka sędziego grał z opatunkiem na nadgarstku. Więcej o 27. i 28. kolejce II ligi piłki nożnej na str. 34-37



CZWARTEK, 10 MAJA:
■ godz. 14:00 – Stadion przy hali OSiR nr 1, ul. Jana Pawła II 3; **Czwartki lekkoatletyczne;**

PIĄTEK, 9 MAJA:
■ godz. 17:00 – Boisko „Orlik” w Łowiczu, ul. Bolimowska 15/19;
6. Kolejka Łowickiej Ligi Orlika; 17:00: KS Stefan Łowicz – EKO-PLAST Łowicz; 17:40: Pizzeria Filip Łowicz – Domox Łowicz; 18:20: Project GT Łowicz – Agros Nova Łowicz; 19:00: SMS Dąbkowice – Górki Łowicz; 19:40: Chińska-Trójkąt-Dagram Łowicz – Novum Łowicz; 20:20: SMS Dąbkowice – Zet Ka Łowicz;

SOBOTA, 10 MAJA:
■ godz. 9:00, **I etap Tour de Powiat po Ziemi Zgierskiej**, start i meta przy ul. Skokowskiego w Głownie,

■ godz. 11:00 – Boisko „Orlik” w Łowiczu, ul. Bolimowska 15/19;
17. Kolejka Wojewódzkiej Ligi Deyna; Pelikan Łowicz – GKS Ksawerów;
■ godz. 15:30 – Boisko „Orlik” w Łowiczu, ul. Bolimowska 15/19;
17. Kolejka Wojewódzkiej Ligi Michałowicz; MUKS Pelikan Łowicz – Orzeł Łódź;
■ godz. 16:00 – Stadion Miejski w Łowiczu, ul. Starzyńskiego 6/8; **I liga piłki nożnej kobiet;** Pelikan Łowicz – Medyk II Konin.

NIEDZIELA 11 MAJA:
■ godz. 9:00, **II etap Tour de Powiat po Ziemi Zgierskiej**, start i meta przy Hali MOSiR w Zgierzu.
■ godz. 11:00, **20. Kolejka Skierniewickiej A-Klasy:** 11:00: Sokół Regnów – Zryw Wygoda; 15:00: Zjednoczeni Dzierzgow Bobrowniki – Dar Placencja.
■ godz. 11:00, **17. kolejka Skierniewickiej B-Klasy:** 11:00: Kopenik – Start, 11:00: Macovia II – Bielawy, 11:00: Rawka II – Fenix, 14:00: Korona II – KS Ostrowiec, 14:30: Naprzód – Niedźwiada, 16:00: Jutrzenka – Zabostów Duży.

WTOREK, 13 MAJA:
■ godz. 9:30 – Boisko „Orlik” w Łowiczu, ul. Bolimowska 15/19; **Powiatowe IMS w piłce nożnej dziewcząt**

ŚRODA, 14 MAJA
■ godz. 9:30 – Boisko „Orlik” w Łowiczu, ul. Bolimowska 15/19; **Powiatowe IMS w piłce nożnej chłopców**

CZWARTEK, 15 MAJA:
■ godz. 14:00 – Stadion przy hali OSiR nr 1, ul. Jana Pawła II 3; **Czwartki Lekkoatletyczne;**

Piłka nożna | I liga kobiet Niespodziewana porażka z Polonią

Kobięcy zespół Pelikana Łowicz przegrał w Łowiczu z Polonią Poznań 1:2 (1:1). Faworytkami meczu były łowiczanki, które zajmowały wyższą lokatę od piłkarek z Poznania. W dodatku w pierwszej rundzie to właśnie w Poznaniu łowickie piłkarki odniosły pierwsze, historyczne zwycięstwo w pierwszej lidze.

W rewanżu trener Michał Adamczyk uczuł swoje podopieczne, żeby nie dopisały sobie punktów przed meczem ponieważ rywalki będą chciały z pewnością zrewanżować się za porażkę poniesioną w pierwszej części sezonu. Tak rzeczywiście było to piłkarki Polonii ruszyły do ataku, zepchnęły gospodynie do obrony. „Pelikanki” miały problem z wysokim pressingiem rywalk. W poczynaniach drużyny trenera Adamczyka brakowało agresywności i przede wszystkim pokazywania się do gry, zawodniczki grały zbyt statycznie.

Piłkarki Polonii prezentowały się zupełnie odmienne, były bardzo zmotywowane i z wielką zaciętością walczyły o każdą piłkę. Dzięki takiej postawie piłkarki z Poznania objęły prowadzenie. Jedną z zawodniczek Polonii przeprowadziła akcję prawą stroną boiska, lekko wycofała piłkę do nabiegającej koleżanki, która nie miała kłopotów z pokonaniem Karoliny Szulc. Jeszcze przed przerwą piłkarki Pelikana zdołały doprowadzić do remisu. Piłkę po dośrodkowaniu

w pole karne przejęła Martyna Wiankowska, która posłała piłkę tuż obok dalszego słupka bramki i łowiczanki mogły cieszyć się z remisu.

Rywalki z Poznania w drugiej części gry wykorzystały pomyłkę Sylwii Trojanowskiej, która nie trafiła w piłkę i po sytuacji sam na sam jedna z piłkarek Polonii wyprowadziła swój zespół na prowadzenie. „Pelikanki” za wszelką cenę starały się odrobić straty, ale tego dnia szczęście nie stało po stronie Pelikana. Rywalki kończyły mecz w dziesiątkę, jednak mądra gra obrona dała Polonii komplet punktów. Na domiar złego kontuzji w trakcie meczu doznała Karolina Czaja. Dodajmy, że na rozgrzewkę piłkarki Pelikana wyszły w specjalnych koszulkach wspierających kontuzjowane zawodniczki Natalię Czerbniak i Martę Tręboszkę. Pierwsza z nich wznowiła już treningi po operacji więzadeł krzyżowych w kolanie.

Miejmy nadzieję, że kontuzja Czaji nie okaże się groźną. Kolejnym rywalem łowiczank w I lidze będzie Medyk II Konin. Mecz odbędzie się 11 maja o godzinie 16:00 na głównej płycie Stadionu Miejskiego przy ulicy Starzyńskiego 6/8. **divad**

■ **Pelikan Łowicz – Polonia Poznań 1:2** (1:1); br.: Martyna Wiankowska. **Pelikan:** Karolina Szulc – Lidia Sowińska, Sylwia Trojanowska, Katarzyna Janiec, Magdalena Pacler, Martyna Wiankowska, Marta Kosiorek, Eliza Stawicka, Sylwia Brzezińska, Kamila Czaja, Emilia Wiaderna, oraz Martyna Dizedzic, Michalina Machaj, Ilona Gawęcka, Ewelina Świątek i Agata Pacler.

Tenis stołowy | Mistrzostwa Młodzików w Tenisie Stołowym.

Srebrny medal Mateusza Guzka

Srebrny medal w Mistrzostwach Województwa Łódzkiego Młodzików w tenisie stołowym zdobył zawodnik UMKS Księżak Łowicz Mateusz Guzek. Zawody odbyły się w weekend 26-27 kwietnia w Rawie Maz. Podopieczny trenera Cezarego Znyka zdobył również złoty medal w grze podwójnej (grając w parze z Kubą Kwapiem z Dwójki Rawa Mazowiecka). To ogromny sukces młodego łowiczanie. Tenisa stołowego to bardzo popularna dyscyplina w naszym wojewódz-

twie i trudno przebić się do czołówki. W łódzkim działa ponad 35 klubów, dlatego taki wynik młodego tenisisty cieszy łowickich szkoleniowców. Po tym występie Mateusz uzyskał awans do Mistrzostw Polski młodzików. **zł**

Wyniki indywidualne Młodzików:

1. Kuba Kwapiś (MLUKS Dwójka Rawa Maz.)
2. Mateusz Guzek (UMKS Księżak Łowicz)
- 3-4. Mateusz Grabowicz (MKS Jedynka Łódź)

3-4. Maciej Jaśkiewicz (KS Energetyk Łódź)

Wyniki gier deblowych młodzików:

1. K. Kwapiś/M. Guzek (MLUKS Dwójka Rawa Maz./UMKS Księżak Łowicz)
2. Robert Oleś/Hubert Wiśniewski (WKS Proсна Wieruszów)
- 3-4. Mateusz Czaplą/Mateusz Zborowski (UMLKS Radomsko/LKS Dobryszce)
- 3-4. Kamil Derdak/Patryk Pawlak (WKS Proсна Wieruszów/TG Sokół Zgierz)



Mateusz Guzek (z lewej) zdobył dwa medale na Mistrzostwach Młodzików Województwa Łódzkiego.